

ZOFIA ZIELIŃSKA

Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

RZECZPOSPOLITA MIĘDZY PRUSAMI A ROSJĄ W ŚWIETLE POLSKO-PRUSKIEGO SPORU O CŁO GENERALNE W 1765 R. CZ. II

Już 13 maja 1765 r. monarcha pruski, który właśnie otrzymał od swego polskiego „brata” list z 4 maja z propozycją porozumienia, zlecił Gideonowi Benoît starania o wyłonienie przez Rzeczpospolitą komisarzy; wraz z komisarzami pruskimi podjęliby oni gdzieś na pograniczu negocjacje doprowadzające spór celny do pożądanego rozwiązania¹⁷⁷. W tymże liście władca pruski zniżył rekompensatę dla Stanisława Augusta do 20 tys. talarów rocznie, 10 tys. pozwolił Benoît spożytkować na przekupienie Czartoryskich lub kogoś innego mającego wpływ na polskiego króla. Tydzień później pruski monarcha deklarował gotowość zmniejszenia cła w Kwidzynie „prawie o połowę”¹⁷⁸.

Benoît, naciskany na ugodę z Polską przez Nikołaja Repnina (ambasador rosyjski przyznawał się do tych nacisków w relacjach dla Nikity Panina z 29 kwietnia i 6 maja 1765 r.¹⁷⁹), zdawał sobie sprawę z trudności przedsięwzięcia. Informował swego władcę, że Polska podjęła przeciw pruskim szykanom celnym akcję międzynarodową, wskazując na szkodliwość komory w Kwidzynie dla całego handlu bałtyckiego, i o groźnym

¹⁷⁷ Fryderyk II do G. Benoît, 13 V 1765, *Politische Correspondenz Friedrich's des Grossen* (dalej: PC), t. 24, wyd. K. Treusch v. Buttlar, G. B. Volz, Berlin 1897, s. 191–192. Odpowiedź dla Stanisława Augusta z propozycją rozstrzygnięcia sprawy przez wspólną komisję, obradującą na pograniczu, przygotować mieli Karl Wilhelm Finckenstein i Ewald Friedrich Hertzberg, list do nich Fryderyka II z 13 maja, ibidem, s. 192–193. Brulion owej odpowiedzi przy depeszy Fryderyka II do G. Benoît, 18 V 1765, Geheimes Staatsarchiv, Preußischer Kulturbesitz, 1 Hauptabteilung, Berlin–Dahlem, Repositur IX (Polen), Nr 27, nr 171, k. 96 (dalej: GStA PK, IX/27–171, k. 96 i dalej analogicznie). O komisji jako sposobie wyjścia z impasu Hohenzollern informował także Victor Solmsa, 14, 20 i 23 V 1765, PC 24, s. 193, 197, 199–200.

¹⁷⁸ Fryderyk II do G. Benoît, 20 V 1765, PC 24, s. 196.

¹⁷⁹ Arhiv vnešnej politiki Rossijskoj imperii w Moskwie (dalej: AVPRI), fond 79 (Snošenâ Rossii s Pol'sej), opis' 6 (dalej: f. 79/6), nr 866. O tym, że Reppin się stara, „d'effectuer que cela [spór celny] ne cause aucune altération entre les deux États et que toutes les choses se règlent par un accommodement mutuel et solide” oraz błaga pruskiego władcę o złagodzenie postawy w tej kwestii, Benoît pisał do Fryderyka II, 27 IV 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 65–67, końcowy fragment raportu opublikowany w: *Friedrich der Große und Polen. Auszüge aus der Korrespondenz mit den Gesandten in Warschau und Petersburg 1762–1766. Aus dem Nachlaß Ludwig Häussers mitgeteilt von K. Mendelsohn-Bartholdy, „Forschungen zur Deutschen Geschichte” 9, 1869 (dalej: Häusser), s. 36.*

przykładzie, gdy silny — wbrew prawom — nie pozwala słabszemu na decyzje w kwestiach wewnętrznych. Zwłaszcza rezydent duński (Armand de Mestral de Saint-Saphorin) wydawał się przejęty tymi argumentami, mimo perswazji Benoît. Ten ostatni próbował też wpływać na opinię polską: „Pour conserver en attendant notre crédit vis-à-vis du gros de la nation — donosił swemu królowi — je dis toujours que c'est le motif de maintenir l'immunité de la nation en général et des Prussiens en particulier, qui fait agir Votre Majesté [dalej: VM], sans faire remarquer qu'Elle cherche à se procurer de l'avantage par l'établissement de la douane de Marienwerder”. Po to, by tym racjom przydać wiarygodności, rezydent sugerował czasowe zawieszenie komory kwidzyńskiej. Sądził, że w ten sposób łatwiej będzie mu zwodzić Polaków i doprowadzić do ich zgody na požądane przez Prusy rozwiązanie. Na razie nie mówił o nim jeszcze ze Stanisławem Augustem, bo monarcha ten był wciąż „trop ému pour lui faire goûter ces propositions, qu'il rejeteroit tout court, surtout celle d'une rétribution annuelle à lui payer de la part de VM, parce qu'il se pique encore trop de grands et de beaux sentiments”¹⁸⁰.

Ze względu na te obawy Benoît rozpoczął działanie od Repnina. Sygnalizując mu otrzymanie memoriału z uzasadnieniem polskich racji (po oficjalnym odrzuceniu wersji memoriału z połowy lutego, nową, z datą 16 maja, otrzymał w dniu następnym, już z uwzględnieniem działania komory w Kwidzynie¹⁸¹), pruski rezydent, znów namawiany przez rosyjskiego ambasadora, by starał się o polubowne załatwienie sporu celnego, niby przytakiwał, „no pri tom vnušaš nekotoroje razsuždenie, budto by od sebâ, govorâ, što možno by v tom primirenii tamožnû marenverderskuû ostavit', umenša[â] tolko zbiraemu[ù] v nej pošlinu”. Repnin replikował, że takie rozwiązanie bardzo źle wpłynęłoby na stosunek Polaków do Fryderyka II, by ich nie przestraszyć, zdecydował się nie ujawniać im pruskiej propozycji, wobec zaś swego dworu wyrażał sugestię, „čtoby lûtce prusskogo korolâ ot sego mneniâ otvratit', ktoromuo novoj i nemaloi dohod z Marienverder, kažetsâ, polûbilsâ i znat', on ego uderžat' želaet”¹⁸².

Rychło po rozmowie z Repninem Benoît zaryzykował zaproponowanie nowego pomysłu swego monarchy Stanisławowi Augustowi — niby

¹⁸⁰ G. Benoît do Fryderyka II, 15 V 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 89-90 (początek tej relacji u Häussera, op. cit., s. 37). Rezydent nie zaprzeczał w niej twierdzeniom Polaków, że cło w wysokości 10% pobierane jest w Kwidzynie tylko od zboża, od innych towarów — np. kawy i herbaty — wynosi ponad 30%. Ostra replika Fryderyka II na propozycję czasowego zawieszenia cła kwidzyńskiego w depeszy monarchy do Benoît z 22 maja 1765 r., PC 24, s. 198-199.

¹⁸¹ G. Benoît do Fryderyka II, 18 V 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 100, na k. 101-110 polski memoriał z 16 maja 1765 r., zawierający wywód racji na rzecz cła generalnego oraz nielegalności komory w Kwidzynie. Brulion i następne wersje memoriału ręki Stanisława Augusta w AGAD, Zbiór Popielów (dalej: Pop.) 211, k. 62-76, 540 n., kopie m.in. w Archiwum Publicznym Potockich w AGAD (dalej: APP) 313, t. 2, s. 91-116; J. K. Hönsch, *Der Streit um den polnischen Generalzoll 1764-1766. Zur Rolle Preußens und Russlands beim Scheitern der Finanzreform Stanislaw Augusts*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 18, 1970, s. 374.

¹⁸² N. Repnin do N. Panina, 7/18 V 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 867. Różne próby wyliczenia zysków Fryderyka II z komory w Kwidzynie (sięgające od 3,6 do 5,6 mln złp) podaje J. H. Hönsch, op. cit., s. 373-374.

tylko od siebie. Rozmowa zaczęła się od tego, że król, aprobując ideę dwustronnej komisji, zażądał, by jej działanie zostało poprzedzone zawieszeniem cła kwidzyńskiego. Uzasadniał to koniecznością przecięcia pogłosek, jakoby krzywdząca Polaków komora była ustanowiona za jego cichą zgodą i stanowiła zapłatę za pomoc w elekcji. Gdy po tym wstępie Prusak przedstawił swą propozycję, Stanisław August nie krył oburzenia i zdecydowanie odmówił ugody na Fryderycjańskich warunkach. „Le roi de Pologne me regarda fixement — odnotowywał Benoît pierwszą reakcję na swą ofertę — et me dit: Benoît, si ceci ne venoit pas de vous, je serois offensé au suprême degré et irrité d'une proposition pareille. Ce seroit précisément confirmer le public dans l'opinion que mes ennemis lui ont suggeré, comme si cette douane de Marienwerder étoit la récompense que j'aurois procuré au roi de Prusse de ce qu'il m'a mis sur le trône. Pensez-vous me méconnoître jusqu'à ce point et pouvez vous croire que j'ai oublié ce que je me dois et à mon Royaume? Je veux mourir pauvre et abandonner le trône plutôt que de m'enrichir aux dépens de l'État”¹⁸³. Próby perswazji rezydenta, który podnosił korzyść w postaci zachowania cła generalnego, nie zdały się na nic. „Oui, dit-il [Stanisław August — na dictum o polskiej korzyści, czyli utrzymaniu cła generalnego w zamian za komorę w Kwidzynie], aux dépens de la nation polonoise, c'est en quoi je n'entrerai jamais; car ce seroient toujours les Polonois qui payeroient et non ceux qui leur achèteroient leurs denrées, puisqu'ils sont obligés de les mener eux-mêmes à Dantzig et d'en rapporter ce dont ils ont besoin. Il médita quelque tems — sprawozdawał dalej Benoît — mais cette idée le révolta de plus en plus. Cependant je dis encore plusieurs choses pour affirmer ma thèse et tournai tout de façon qu'il me remercia de me bonnes intentions à son égard, de sorte que nous nous sommes séparés amialement, ainsi — — que le roi de Pologne m'a promis de n'en parler à qui que ce soi et que lorsque la négociation commencera, ce prince sera du moins préparé que pour se conserver, à lui et à la République, les avantages — —, il faudra bien aussi accorder quelque chose à VM”¹⁸⁴. Fakt, że polski monarcha opanował się na tyle, by rozmowa zakończyła się w zgodzie, i obiecał Benoît, że cała sprawa pozostanie tajemnicą, możemy potraktować jako przejaw postępu „edukacji” politycznej Stanisława Augusta. Król rozumiał, że zerwanie uniemożliwiłoby rozpoczęcie z Berlinem rokowań w sprawie cła, na co nie mógł kraju narażać, tym bardziej że kilka dni przed pierwszym wystąpieniem Prusaka ze „skrajnie obraźliwą” propozycją miał znamienne rozmowę z Repninem. Ambasador, który wciąż jeszcze przetrawiał list od Panina z 9 kwietnia, zapytany, czy król może liczyć na pomoc Katarzyny II jako mediatorki,

¹⁸³ G. Benoît do Fryderyka II, 19 lub 20 V 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 133-134. Datę tego raportu Benoît podpisał błędnie — 29 maja 1765 r.; Fryderyk II w nią nie uwierzył. Dlatego też na odpowiedzi króla z 7 czerwca jego sekretarz osobisty, August Friedrich Eichel, wpisał inną przypuszczalną datę raportu Benoît (PC 24, s. 214). Na to, że rezydent w Warszawie pisał przed 29 maja, wskazuje i data odpowiedzi Fryderyka II, który wysyłał list z obozu wojskowego, a więc relacja Benoît dotarła doń via Berlin.

¹⁸⁴ G. Benoît do Fryderyka II, patrz przyp. 183. Wątpliwe stylistycznie fragmenty mogą wynikać z błędnej deszyfry.

uchylił się od pozytywnego zapewnienia, stwierdził natomiast, że Rosji zależy przede wszystkim na ugodzie Polski z Prusami. Zorientowawszy się z dalszego ciągu rozmowy, „čto emu dolžno budet obstoâtel'stvam i vremâni ustupit'” (tzn. uwzględnić konieczność ustępstw wobec Fryderyka II), Stanisław August, „hotâ s priskorbîem čuvstvitel'nym”, zapewnił jednak Repnina, że jego postępowanie zostanie dostosowane do „systemu” i woli imperatorowej, z nadzieją, że nie będzie ona wymagała odeń upokorzeń. „Je vous ai déjà dit que le système de l'impératrice sera toujours le mien — przytaczał ambasador słowa polskiego monarchy — je me souviendrai toute ma vie de ce que je lui dois, je sais ce qu'elle peut, je ferai donc tout ce qu'elle voudra. Mais j'ose me flatter encore, que m'ayant fait roi, elle m'en conservera la dignité qui me seroit à charge, si elle étoit avilie. Sa générosité et sa façon de penser qui me sont connues la feront s'intéresser à son ouvrage qui seroit malheureux au dernier point, si elle l'abandonnoit”. Replin pointował powtórzeniem zaręczenia, że Stanisław August nie odstąpi od rosyjskiego „systemu”: „Â vidâ krome blagodarnosti, skol' on soveršenno čuvstvuet nuždu byt' v soglasiî s nami, vo mnenii moem utwierždaûs', čto bez našego vedoma i soglasiâ ni v kakiâ niskem zdes' obâzatel'stva ne vojdet, razve sovsem zdrovogo razsudka lišasâ”¹⁸⁵.

Po kilku następnych próbach ponowienia wobec polskiego króla korupcyjnej oferty Benoît nadal nie miał się czym chwalić. Tłumaczył swemu monarsze, że „le roi de Pologne témoigne en toute occasion trop d'enthousiasme pour le bien de sa patrie, ainsi qu'il s'exprime à tout moment, pour que je puisse me flatter qu'il ressoudra à se procurer le moindre avantage aux dépens de l'État”; co do Czartoryskich, to byli oni zbyt bogaci, by można liczyć na ich przekupienie 10 tysiącami dukatów, zresztą przechwalają się bezinteresownością. Ci natomiast, których można by próbować zjednać datkiem, jak podkanclerzy, biskup Andrzej Młodziejowski, nie liczą się na tyle, aby mogli pruską propozycję przeforsować¹⁸⁶.

O ofercie zgłoszonej przez Benoît królowi Replin wiedział najpóźniej 24 maja. Informował Panina, że „korol' na sie otnûd ne soglasilsâ, otvečaâ, čto protiv sily on konečno protiv'sâ ne mozet, ne imeâ čem, a dobrovol'no dlâ svoej pribyli ne soglasitsâ, čtob ta tamožnâ marenverderskaâ ostalas' v ušerb komercii ego poddannyh”. Polski monarcha miał nadto zażądać, by negocjacje z Prusakami odbywały się w Warszawie¹⁸⁷. Ambasador, sugerując Paninowi w tej samej ekspedycji przysłanie lettre ostensible, który ułatwiłby wymuszanie na polskiej stronie pożądaných przez Rosję kroków, sugerował umieszczenie tam m.in. znamiennego dla

¹⁸⁵ N. Replin do N. Panina, 2/13 V 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 867.

¹⁸⁶ G. Benoît do Fryderyka II, 25 V 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 128. Rezydent pisał o 10 tys. dukatów („et les Czartoryski sont trop riches pour se laisser corrompre par une dizaine de milliers de ducats et affectent trop de se rendre recommandables et nécessaires par le désintéressement”), co nie przesądza, że od króla otrzymał zgodę na przekupienie książąt 10 tys. talarów (écus).

¹⁸⁷ N. Replin do N. Panina, 13/24 V 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 867.

rosyjskiego stanowiska zarzutu o „ne kstati načatyh s prusskim korolem sporam, kotorymi dlâ predmetu nebol'sogo čisla lišnâgo dohodu lišaũtsâ glavnejšogo avantaža, to est soveršenogo soglasiâ i družby s stol' sil'nym i nužnym sosedom, i čto tem razstrojcu vvodât v vesma poleznoj severnoj akkord stol' nadobnoj i dlâ zdešnih interesov”¹⁸⁸.

Kopię odpowiedzi Fryderyka II na list z 4 maja, wystawionej 15 maja, zawierającej propozycję porozumienia poprzez wyłonionych z obu stron komisarzy, Stanisław August przekazał Repninowi z uwagą, że w piśmie Hohenzollerna nie było ani słowa o mediacji Katarzyny II, choć w swym liście do pruskiego władcy król jednoznacznie o tym informował. Postanowił zatem uzyskać od berlińskiego „brata” jasne stanowisko w tej kwestii i powtórzyć prośbę o to, by rokowania odbywały się w Warszawie¹⁸⁹. List Stanisława Augusta do Fryderyka II (z 29 maja) Replin, który jego kopię widział już po wysłaniu, uznał za napisany „vesma družeski”; wskazywał, że pismo akcentowało intencję zachowania z Prusami zgody i polubownego załatwienia sporu celnego, ale równocześnie żądało jasnej deklaracji w sprawie mediacji imperatorowej¹⁹⁰. Ambasador w rozmowie z Benoît poparł prośbę o to, by rozmowy odbywały się w Warszawie, a znając już treść „pedagogicznego” listu swej władczyni do polskiego monarchy, sugerował też rezydentowi zawieszenie cła w Kwidzynie. Z dalszej wymiany opinii Rosjanin wywnioskował, że Berlin będzie jednak uparcie dążył do zatrzymania tej komory¹⁹¹. Kolejny list Fryderyka II do Stanisława Augusta o miejscu negocjacji milczał, pośrednictwo zaś imperatorowej wprowadzić aprobował, ale usiłował je ominąć propozycją, by oszczędzić Katarzynie kłopotu i starać się najpierw porozumieć bez jej udziału¹⁹². Przesyłając do swej stolicy kopię tego pisma, Replin zwracał uwagę, że Fryderyk II „ne vesma, kažetsâ, nastoit, čtoby my v podrobnosti sego dela vhadili, a zdešnej dvor, naprotiv, togo vesma želaet”. W sprawie miejsca rokowań Benoît zapewniał, że jego monarcha ustąpi¹⁹³. Potwierdził to list Hohenzollerna z 30 czerwca¹⁹⁴.

Prawie w tym samym czasie, w którym rezydent Fryderyka II w Polsce ujawniał Repninowi i Stanisławowi Augustowi nowy pruski cel, Paninowi mówił o nim Victor Solms. Dyplomata rozpoczynał rozmowę pełen obaw, a to z uwagi na rozchodzące się w Petersburgu pogłoski o nielegalności komory w Kwidzynie. Jak pisał do Fryderyka II, nad Newą zaczęto żywić „un doute sur le droit même dont VM a fait usage dans l'exécution de

¹⁸⁸ Ibidem.

¹⁸⁹ N. Replin do N. Panina, 16/27 V 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 867, na k. 71–73 kopia odpowiedzi Fryderyka II dla Stanisława Augusta, 15 V 1765.

¹⁹⁰ N. Replin do N. Panina, 30 V/10 VI 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 867.

¹⁹¹ N. Replin do N. Panina, 25 V/5 VI 1765, ibidem.

¹⁹² Fryderyk II do Stanisława Augusta, b.d. (15 VI 1765), PC 24, s. 220–221.

¹⁹³ N. Replin do N. Panina, 13/24 VI 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 868. O tym, że Fryderyk II nie kwapił się do rosyjskiej mediacji, Jakub Psarski informował Gaspara Salderna od razu po otrzymaniu z Warszawy kopii listu Hohenzollerna, J. Psarski do szefa Gabinetu J. Ogrodzkiego, 9 VII 1765, AGAD, Zbiór Popielów (dalej: Pop.) 84.

¹⁹⁴ Fryderyk II do G. Benoît, 30 VI 1765, PC 24, s. 238.

cette douane, sur les notions qu'on s'est procuré ici du local de l'endroit où elle est établie. On prétend savoir — kontynuował wywód doszłych doń racji — que le courant naturel de la Vistule ne conduisant pas les bateaux qui la descendent du côté de la rive qui appartient à VM, mais toujours de celui de la rive qui est à la Pologne, ce n'est que par la force qu'ils peuvent être obligés d'aborder du côté où on leur veut faire payer les droits. — — On est allé plus loin, puisqu'on a déjà cherché à insinuer que VM n'avoit fait valoir le droit de repressailles que pour avoir un prétexte de se mettre en possession d'un avantage, qu'Elle comptoit de pouvoir se maintenir. Et ce n'est certainement que la bonne disposition où cette cour se trouve présentement à l'égard de VM, qui a fait que tous ces coups ont été tiré en l'air¹⁹⁵. Znow można się domyślać, że źródłem sugestii, iż prawdziwą przyczyną otwarcia komory w Kwidzynie była ze strony Fryderyka II chęć uzyskania poważnych dochodów, pozostawały wieści z Warszawy. W depeszy z 1 maja 1765 r. Jakub Psarski otrzymał dalsze szczegóły zasad działania komory kwidzyńskiej, 3 dni później — obok wiadomości o strzałach i zabitych przy okazji poboru haraczu celnego — szef Gabinetu pisał o kolosalnych dochodach, jakie cło „represyjne” przyniosło pruskiemu władcy¹⁹⁶.

Rozpoczynając przedstawienie Paninowi nowego zamysłu swego monarchy, pruski dyplomata liczył na wspomniane dobre dyspozycje rosyjskiego dworu wobec Hohenzollerna. Jak zawsze zadbał najpierw o wytworzenie odpowiedniego klimatu konferencji, podnosząc nowe krzywdy wyrządzane polskim dysydem, nadmierną samodzielność Warszawy wobec Berlina i Petersburga, zabiegi Czartoryskich o decydującą przewagę na polskiej scenie politycznej, słowem — jak to ujmował — „j'ai mis en usage tout ce qui m'a paru propre à lui [Paninowi] inspirer de la défiance contre ces gens, auxquels j'ai dit qu'il me paroissoit nécessaire de parer d'un ton plus sérieux pour les intimider et pour se faire craindre”. Panin przytakiwał większości tych uwag, a na dowód, że je podziela, zapowiedział Solmsowi okazanie listu, jaki imperatorowa zamierzała wysłać do polskiego monarchy, by pohamować nieco poczynania jego i Czartoryskich. Po tym wstępie Prusak przedstawił nową propozycję Fryderyka II jako niby swój własny pomysł. Nie wdawał się w szczegóły — mówił o zachowaniu przez Prusy komory w Kwidzynie w charakterze rekompensaty za nieposzanowanie praw Hohenzollerna i instrument wymuszenia tych praw w przyszłości, obiecywał w zamian zgodę na cło generalne i pewne odszkodowanie dla Stanisława Augusta oraz Rzeczypospolitej. Zaskoczony Panin unikał jednoznacznego powiedzenia się za lub przeciw. Wskazał

¹⁹⁵ V. Solms do Fryderyka II, 21 V 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 143–145. Deszyfra ma kilka ewidentnych błędów, najbardziej oczywiste poprawiłam.

¹⁹⁶ „Détail sur la douane de Marienweder. Ordre d'en parler au ministre”, regest depeszy J. Ogrodzkiego do J. Psarskiego, 1 V 1765, Pop. 329, k. 89; „Quatre batteliers et un patron tués par la batterie de Marienweder. Nouvelles insultes en Grande Pologne. Le public suppose le roi d'accord avec le roi de Prusse. Représenter la chose à Panin. La douane produira 700 000 ducats au roi de Prusse. Raisons qui doivent allarmer la Russie sur un pareil projet. Infidélité de l'écrit des Dantzicois”, regest depeszy J. Ogrodzkiego do J. Psarskiego, 4 V 1765, ibidem.

jedynie, że zmuszeni do podwójnych opłat, krzyk podniosą Polacy, stracą też inne handlujące na Bałtyku narody. „Le comte Panin ouvrit de grands yeux à cette proposition — opisywał Solms reakcję ministra — assez embarrassé de ce qu'il devoit répondre pour ne rien avancer en faveur de l'un ou de l'autre. Sans vouloir décider exactement le cas, il dit que cela ne lui paroissoit pas un bon moyen pour sortir d'embarras, que cela feroit crier contre VM premièrement les Polonois qui payeroient en ce cas doublement et les autres nations aussi, dont le commerce se trouvoit chargé”. Pruski dyplomata replikował, że szkody Gdańska mogą Rosji nie obchodzić, ewentualne straty rosyjskie można będzie zrekompensować, trochę odszkodzi się Polaków, a jeśli proponowane wyjście uzgodnią między sobą Berlin i Warszawa, inni będą musieli się podporządkować¹⁹⁷. Tłumacząc swemu władcy, że wskutek ciągłych nalegań Panina na zawieszenie komory w Kwidzynie, nie chciał ryzykować głębszego odkrycia się, dyplomata wyrażał nadzieję, że jeśli Hohenzollern zdoła się porozumieć z Polakami, Rosja nie stanie na przeszkodzie¹⁹⁸. Podczas następnego spotkania Panin przeczytał Solmsowi „pedagogiczny” list Katarzyny do Stanisława Augusta z 23 maja. Zrelacjonowawszy go szczegółowo, pruski dyplomata konkludował, że „elle est écrite toute entière d'un style que le roi de Pologne ne sauroit se méprendre de la partialité de Sa Majesté Impériale [dalej: SMI] pour la satisfaction de VM”, ale równocześnie stwierdzał wkorzenianie się „przesądu” o pogwałceniu praw żeglugi na Wiśle przez pobieranie cła na komorze w Kwidzynie. Dlatego w końcówce raportu ponownie akcentował wagę porozumienia w tej sprawie z Polakami, ostrzegając jednocześnie, że jeśli by do niego nie doszło, trudno byłoby liczyć na rosyjskie wsparcie dla dążeń Hohenzollerna: „si VM pourroit s'assurer pour cela du consentement des Polonois, que la cour de Russie alors ne voudroit pas empêcher. Mais en même tems il me paroît aussi, qu'on seroit fort embarrassé ici à décider un parti, si VM voudroit chercher à s'y maintenir contre le gré de la République”. Raport zamykała informacja, że dyplomata nie zaryzykował przekazania łapówki Paninowi, nikomu zaś innemu nie było sensu jej wręczać¹⁹⁹. Kilka dni później rosyjski minister zapewnił Prusaka, że jeśli polski król i jego naród przystanie na projekt Fryderyka II, Katarzyna II nie będzie temu przeciwna, obiecał też zasygnalizowanie tego Polakom: „il [Panin] m'assura — przedstawiał Solms treść rozmowy swemu monarsze — qu'elle ne le seroit point [nie będzie przeciwna pruskiej propozycji], pourvu, disoit-il, que les Polonois voudroient en convenir; il pouvoit promettre d'avance que SMI, toujours portée à faire plaisir à VM préféablement à tout autre, ne trouveroit rien à redire à l'arrangement amiable qui se feroit sur ceci entre les deux États. Il s'engagea de plus à la prière que je lui en fis, de vouloir bien faire connoître ces mêmes sentiments de

¹⁹⁷ V. Solms do Fryderyka II, 21 V 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 143–145. W relacji z kolejnej rozmowy z Paninem, 28 maja 1765 r., sprawę ewentualnych strat Gdańska Prusak zamykał uwagą, że „cette ville a si peu faveur ici, qu'on sera fort indifférent sur un mal de cette espèce qui lui en arrivera”, ibidem, k. 150.

¹⁹⁸ V. Solms do Fryderyka II, 21 V 1765, ibidem, k. 143–145.

¹⁹⁹ V. Solms do Fryderyka II, 24 V 1765, ibidem, k. 147.

sa souveraine en Pologne. Il me promet d'écrire par le premier ordinaire au prince Repnin qu'il fit là-dessus les insinuations convenables et qu'il témoigna à la cour de Pologne que l'impératrice verroit volontiers que le différend par rapport à la douane peut être terminé de la façon que VM en faisoit faire la proposition"²⁰⁰. Możemy jednak założyć, iż Panin zdawał sobie sprawę, że polski dwór takiego przyzwolenia dobrowolnie nie udzieli, a nie jest też wykluczone (ponieważ tak uczynił nieco później), że byłby skłonny dać odczuć Stanisławowi Augustowi, iż Rosja nie zamierzała go w tym kierunku zmuszać. W ten sposób Petersburg zyskiwałby u obu stron konfliktu: Prusom okazałby życzliwość w dążeniu do zachowania cła kwidzyńskiego, Rzeczpospolita byłaby wdzięczna za ciche wsparcie jej oporu.

List Katarzyny II z 15 maja zmusił Fryderyka II do zawieszenia komory w Kwidzynie. O decyzji tej poinformował imperatorową pismem z 1 czerwca, choć jeszcze dziesięć dni wcześniej za podobną sugestią Benoît otrzymał reprimendę. W przepelnionym pochlebstwami liście do petersburskiej „siostry” Hohenzollern zastrzegł niedopuszczalność najmniejszego nawet osłabienia liberum veto, podkreślał wspólną cywilizacyjną misję Rosji i Prus na rzecz poprawy losu polskich dysydentów, powtarzał swoją wersję przyczyn sporu celnego z Polską, ale równocześnie deklarował zawieszenie działań komory kwidzyńskiej i gotowość do rozpoczęcia z Warszawą dwustronnych negocjacji²⁰¹. Znamienne, że w wysłanym także 1 czerwca rozkazie dla prezydenta kamery w Królewcu, Johanna Friedricha Domhardta, nakazywał mu zawieszenie cła kwidzyńskiego dopiero od 15 czerwca (czyli, jak można się domyślać, od momentu, gdy anonsujący to zawieszenie list pruskiego monarchy dotrze do rosyjskiej imperatorowej), przy czym całe oprządkowanie komory oraz wspierający jej działania oddział wojska miały pozostać na miejscu²⁰². Dowodziło to rachub na rychłe wznowienie poboru haraczu. Równocześnie do Petersburga powędrowała replika na polski memoriał w sprawie sporu celnego z 16 maja 1765 r.; jej główne tezy Hohenzollern zawarł też w depeszy do Solmsa²⁰³. Do Benoît stanowiącą odpowiedź na majowy memoriał argumentację wysłano nieco później — z datą 6 czerwca²⁰⁴.

²⁰⁰ V. Solms do Fryderyka II, 28 V 1765, *ibidem*, k. 150–151.

²⁰¹ Fryderyk II do Katarzyny II, 1 VI 1765, SIRIO, t. 20, S. Peterburg 1877, s. 219–224; J. K. Hönsch, *op. cit.*, s. 375.

²⁰² Fryderyk II do J. F. Domhardta, 1 VI 1765, PC 24, s. 210–211; J. K. Hönsch, *op. cit.*, s. 375.

²⁰³ J. K. Hönsch, *op. cit.*, s. 374; Fryderyk II do V. Solmsa, 1 VI 1765, PC 24, s. 208–209. Brulion repliki ręki Hertzberga, przedłożony Fryderykowi II 31 maja 1765 r. i przezeń aprobowany, GStA PK, IX/27–171, k. 136–142. W depeszy do Solmsa z 8 czerwca 1765 r. Finckenstein i Hertzberg podważali dalsze argumenty przeciw komorze w Kwidzynie: nurt Wisły, wedle ich wersji, ulegał stałym zmianom, więc niesłuszne było twierdzenie, że płynął przy polskim brzegu, stypulowany zaś w traktacie welawskim warunek „in gravamen” wymagał w wypadku korzyści jednej ze stron — także zysków strony drugiej; ta reinterpretacja oznaczała, że jeśli pozostaje cło generalne — to także Kwidzyn, K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do V. Solmsa, GStA PK, Rep. XI (Rußland) nr 70A (dalej: XI–70A), k. 134.

²⁰⁴ J. K. Hönsch, *op. cit.*, s. 374; BC rkp. 916, s. 96; na temat tego źródła zob. niżej, s. 53 i przyp. 384.

O merytorycznej wartości pruskich argumentów świadczyły losy oskarżeń na temat opłat od koni kawalerskich. Benoît 27 kwietnia 1765 r. donosił, że strona polska kwestionowała zarzuty i dane, które jakoby miały być przytoczone przez oficerów pruskich, i prosiła o dowody²⁰⁵. Berlińscy ministrowie gabinetowi z miejsca uznali polskie enuncjacje i wyliczenia za błędne²⁰⁶, ale ponieważ ten sam argument powtórzył w liście do Fryderyka II z 4 maja Stanisław August (a niezależnie od tego ponowił prośbę o dowody Benoît²⁰⁷), w przygotowywanej zaś dlań odpowiedzi sprawa koni miała być jednym z pruskich zarzutów, obiecali szczegółowe świadectwa²⁰⁸. Były tym bardziej konieczne, że około 20 maja nad Sprewę dotarł raport Solmsa z 7 maja wraz z załączonym doń memoriałem przedłożonym przez Franciszka Rzewuskiego Paninowi z wywodem polskich racji na rzecz cła generalnego i nielegalności komory kwidzyńskiej. W memoriale tym Rzewuski zaznaczył, że to Benoît zaniedbał sprawę poproszenia o paszporty za przeprowadzane konie, czego na pewno by mu nie odmówiono²⁰⁹. Indagowany w sprawie opłat za konie, generał-lejtnant Friedrich Wilhelm von Seydlitz informował gabinet, że żadnych podwyższonych opłat nie było, a oficerowie prowadzący konie zazwyczaj wykpiwali się niewielką łapówką dla poborców cła²¹⁰. Karl Wilhelm Finckenstein i Ewald Friedrich Hertzberg zapowiedzieli więc Benoît dalsze poszukiwania, na razie wciąż powoływali się na majora von Linstowa, który musiał jakoby zapłacić za konie 85 dukatów²¹¹. Przezornie

²⁰⁵ G. Benoît do Fryderyka II, 27 IV 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 66. Polskie wyliczenia pruskich opłat za 250 koni prowadzonych przez majora Linstowa: „Extrait du rapport donné à la Commission du Trésor de la chambre des douanes d'Ostrołęck du 24 mars 1765”, Pop. 211, k. 35.

²⁰⁶ K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoît, 7 V 1765, ibidem, k. 71.

²⁰⁷ G. Benoît do Fryderyka II, 4 V 1765, ibidem, k. 69.

²⁰⁸ K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoît, 14 V 1765, ibidem, k. 74. Wytyczne w sprawie odpowiedzi dla Stanisława Augusta: Fryderyk II do K. W. Finckensteina i E. F. Hertzberga, 13 V 1765, PC 24, s. 192.

²⁰⁹ Zob. KH 115, 2008, 2, s. 47 i przyp. 161; „On ne sauroit non plus avérer — pisal w memoriale polski dyplomata — le plaintes de SM le roi de Prusse contre les douanier de la République de Pologne d'avoir arrêter le transport de ses chevaux. Mais il est certain que 250 ont payé la douane selon l'ancien usage (faute de passeport qu'on a promis de ne jamais refuser et que M. de Benoît a négligé de demander) et que 950 ont franchi toutes les douanes sans les acquitter”, memorial Rzewuskiego dołączony do raportu Solmsa z 7 maja 1765 r., GStA PK, Rep. 96-56J, k. 116; por. Häusser, op. cit., s. 158.

²¹⁰ „Daß von denen für die königliche Armee aus Polen geholten remonte Pferde vormals ein weder Zoll noch sonst die geringste Abgaben gegeben sind. — — Der kleine Adel in Polen hat wohl mannigmal Zoll gefordert, weil aber allemal ein Komando von unserer Armee mitgegeben worden, so sind auch hier die Pferde frei passirt — —. Auch für dieses Jahr sind die commandirt gewesenen Officiers noch so durchgekommen, ohne für die bei sich gehaltenen Transports Zoll entrichtet zu haben. Sie sind diesmal noch so glücklich gewesen, für einige Dukaten die Zollbedienten zu überreden, daß die neuere Zollverordnung die preussische Remonte nicht beträfe, weil solche allemal frei wäre”, F. W. Seydlitz do K. W. Finckensteina i E. F. Hertzberga, 23 V 1765 z Oławy, GStA PK, IX/27-171, k. 127. O omijaniu przez pruskich oficerów komór celnych także Fryderyk II do G. Benoît, 28 V 1765, PC 24, s. 201.

²¹¹ K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoît, 28 V 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 132. Ze względu na znaną nam już argumentację pomijam tu analizę berlińskiej repliki na przekazany Benoît w połowie maja polski memorial.

nie napisali, jaka liczba koni wchodziła w grę i gdzie miało miejsce rzekome zdarzenie, a błąd niedomyślnego Seydlitza naprawili kilkanaście dni później²¹².

Podobnie jak sprawę rzekomych kolosalnych opłat za konie kawalerskie traktować należy zaprzeczenia Fryderyka II, jakoby w Kwidzynie do zmuszenia statków i barek do zatrzymania się na pruskim brzegu nie używano armat. Pierwsze zarzuty na ten temat Hohenzollern refutował ostrożnie, zapewniając, że na pewno nie wydał takich rozkazów, i obiecał rzecz sprawdzić²¹³. Kilkanaście dni później zdecydowanie zaprzeczał wobec Solmsa, jakoby zabito kogokolwiek z przewoźników, którzy nie chcieli zbliżyć się do pruskiej strony²¹⁴. Ponawiane zapewnienia, „qu'il n'y a jamais eu question ni du canon, ni d'aucun appareil guerrier”²¹⁵, były obliczone na przekonanie Petersburga do przyzwolenia, a nawet wsparcia starań pruskiego władcy o reaktywację kwidzyńskiej komory. O tym, że zapewnienia Fryderyka II nie odpowiadały prawdzie, przekonuje choćby jego omówiony wyżej rozkaz dla Domhardta w sprawie zawieszenia w Kwidzynie poboru cła, ale pozostawieniu stojącego na straży komory oddziału wojska.

Do Benoît wiadomość o zawieszeniu cła kwidzyńskiego dotarła w okresie, gdy zwątpił w szanse sukcesu. 5 czerwca 1765 r. sygnalizował odrzucenie pruskiej propozycji „obustronnych korzyści” przez zięcia Augusta Czartoryskiego, strażnika koronnego Stanisława Lubomirskiego, i wnioskował, że jedyną możliwość przekonania Warszawy do cła kwidzyńskiego należy upatrywać w konferencjach²¹⁶. Gdy kilka dni później na rozkaz swego władcy informował Stanisława Augusta o zawieszeniu inkryminowanego cła, przedstawiając to jako dowód względów dla polskiego monarchy i ponawiając prośbę o wyłonienie komisarzy²¹⁷, a następnie powtórzył propozycję „obustronnych korzyści”, król zadeklarował, „qu'il s'entendoit volontier à tout ce qui étoit juste et que son plus

²¹² 15 czerwca 1765 r. ministrowie przesłali Benoît kolejny dodatek do memoriału w sprawie cel; zawierał drukowany pruski protest przeciw polskiemu cłom z 1718 r. oraz dotyczący opłat za konie kawalerskie list inspektora kawalerii generała-majora Christopha Karla von Bülow z Królewca, oparty na pismach majora von Linstowa z Królewca (4 czerwca) i Paula Josefa Małachowskiego z Olawy (14 czerwca), GStA PK, IX/27-171, k. 147-162.

²¹³ Fryderyk II do G. Benoît, 13 V 1765, PC 24, s. 192; G. Benoît do Fryderyka II, 8 VI 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 86.

²¹⁴ Fryderyk II do V. Solmsa, 1 VI 1765, PC 24, s. 208.

²¹⁵ Fryderyk II do V. Solmsa, 13 VI 1765, PC 24, s. 222; K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do V. Solmsa, 15 VI 1765, SIRIO, t. 22, S. Peterburg 1878, s. 380 (poprawiłam datę i uzupełniłam za oryginałem w GStA PK, XI-70A, k. 140) — w tym ostatnim piśmie zaprzeczano zarówno temu, że kogokolwiek pod Kwidzynem zabito, jak i zagarnięciu ziem Wielkopolanina Gurowskiego na pograniczu polsko-śląskim i — utartym już zwyczajem — ostrzegano Petersburg, że Czartoryscy szukają oparcia w Wiedniu, by się od Rosji uniezależnić.

²¹⁶ J. K. Hönsch, op. cit., s. 374; G. Benoît do Fryderyka II, 5 VI 1765, PC 24, s. 221 i pełny tekst w GStA PK, IX/27-171, k. 83-84. Pośrednikiem między rezydentem a Lubomirskim był członek Komisji Skarbowej, niejaki Laskowski. Można podejrzewać, że został do rozmów z Benoît skierowany przez przywódców „Familii” po to, by jak najdokładniej wysondować pruskie cele.

²¹⁷ Fryderyk II do G. Benoît, 1 VI 1765, PC 24, s. 210.

grand bonheur seroit de pouvoir se lier avec VM le plus étroitement que possible, — — qu'il sentoît la gloire et l'avantage qui en pourroit résulter si les puissances du nord venoient à se lier et d'inclination, et d'intérêt"²¹⁸. Nie wynikały z tego żadne konkrety, można natomiast skonstatować, że „pedagogiczny” list Katarzyny II z 23 maja, który polski monarcha otrzymał 3 czerwca 1765 r.²¹⁹, przyniósł „edukacyjny” efekt i wpłynął na formę zachowania Stanisława Augusta. Z kolei Repnin, który gorąco gratulował Benoît decyzji Hohenzollerna, wykorzystał sytuację, by zasugerować potrzebę przysłania przezeń kogoś z pokoronacyjnymi gratulacjami dla polskiego króla²²⁰. Władca pruski nie miał ochoty na taki krok, w świetle zwyczajów dyplomatycznych niekonieczny, i dlatego początkowo odmówił²²¹. Ostatecznie jednak zmienił zdanie, by nie zrażać Repnina, w którego obecności miały się toczyć rokowania w sprawie cla. Wyznaczony na negocjacje Bernhard Wilhelm Goltz został dodatkowo obarczony misją oficjalnego złożenia Stanisławowi Augustowi gratulacji²²².

Stanowisko Petersburga w kwestii zgody na reaktywowanie komory celnej w Kwidzynie wydaje się czytelne. Wyżej wskazywałam, że po ujawnieniu przez Solmsa apetytu jego władcy na tę komorę Panin niby to wyrażał życzliwe przyzwolenie, ale równocześnie wskazywał wiążące się z tym projektem trudności: krzyki Polaków, skargi innych narodów handlujących z Polską, niezgodne z naturalnym biegiem Wisły usytuowanie komory (a więc naruszenie prawa swobody żeglugi). U schyłku maja 1765 r. do posła pruskiego w Petersburgu doszły explicite już sformułowane pogłoski, jakoby prawdziwym celem Fryderyka II było przejęcie Prus Królewskich, a przynajmniej Gdańska. Hohenzollern miał liczyć, że wyzerpanie kosztami płacenia kwidzyńskiego haraczu i obawy większych jeszcze szykan zrodzą wśród mieszkańców owej prowincji myśl o przyjęciu poddaństwa pruskiego, ratującego przed dalszymi uciemienieniami: „Ils disent que la grande pénétration de VM Lui avoit fait prévoir d'avance la fermentation que cet événement produiroit — informował Solms pruskiego władcę — et Lui avoit aussi fait connoître que ce seroient les Prussiens et les Dantziçois qui y perdrieroient le plus. — — Que le dessein que vous pouviez avoir en cela ne pouvoit être autre, que celui de faire naître auprès des habitans de ces contrées les conjectures, que vous fassiez leur ressentir les sujets de mécontentement personnel que vous aviez contre le roi de Pologne, et leur faisant appréhender qu'ils seroient dans la suite encore plus souvent exposés — —, de faire naître en eux un désir

²¹⁸ G. Benoît do Fryderyka II, 8 VI 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 86-87.

²¹⁹ N. Repnin do N. Panina, 25 V/5 VI 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 867.

²²⁰ G. Benoît do Fryderyka II, 8 VI 1765, zob. wyżej przyp. 218.

²²¹ Sprawa zrodziła się po raporcie Benoît z 8 maja 1765 r. o misji przysłanego z gratulacjami koronacji Iwana Saltykova. Losy misji pruskiej w GStA PK, IX/27-171, k. 91-95, 163-166 oraz w korespondencji między Fryderykiem II i Finckensteinem PC 24, s. 193, 225. Odmowa: K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoît, 18 VI 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 166.

²²² K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoît, 22 VI 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 168; korespondencja między Fryderykiem II i Finckensteinem PC 24, s. 225-226, 242, 246; Fryderyk II do G. Benoît, 7 VII 1765, PC 24, s. 246.

secret de se soustraire à la domination d'un prince qui attireroit sur eux la mauvaise volonté d'un voisin redoutable. — — Cette idée de changement entretenue en eux avec habileté — pisał dalej Solms — pourroit les mener à rompre effectivement le lien qui les attachoit à la Pologne et les faire préférer de se donner à VM comme à un prince plus puissant et par conséquent plus en état de les protéger²²³. Należy się domyślać, że pogłoski, które do Solmsa dotarły, winny były skłonić jego monarchę do rezygnacji z komory w Kwidzynie. W tym samym kierunku przemawiać miał rozwój wydarzeń w Turcji. Rosja, jak przekonywał Solmsa Panin, zdecydowana była położyć wreszcie kres austriackim i francuskim intrygom w Konstantynopolu; ponieważ jednak niosło to groźbę wojny, coraz pilniejsze podjęcie aktywności nad Bosforem wymagało uprzedniego doprowadzenia do końca spraw w Polsce. A spór celny to uniemożliwiał²²⁴. Oczywiście znów można podejrzewać, że cały wykład Panina zmierzał do wymuszenia ugody celnej Prus z Polską. Wskazywałaby na to pominięta w SIRIO (bez zaznaczenia tego faktu) końcówka raportu. W niej Solms wprost już nakłaniał Fryderyka II do zastosowania się do rosyjskich życzeń w sprawie komory kwidzyńskiej (wiadomość o jej zawieszeniu nie dotarła jeszcze nad Nową) i tłumaczył swemu władcy, że takie ustępstwo zapewni mu wielką wdzięczność imperatorowej, a tym samym znacząco wzmocni jego pozycję u rosyjskiego sprzymierzeńca: „Je sais positivement que SMI se flatte très fort qu'en faveur de son intercession vous relâcherez, Sire, de vos demandes contre les Polonois. — donosił coraz bardziej bezradny wobec rosyjskich nacisków poseł. — Elle croit qu'elle aura assez de crédit de vous faire abandonner le projet de la douane de Marienwerder. Il paroît même qu'elle tireroit une espèce de vanité de ce que les Polonois sussent que ce seroit uniquement à cette intercession qu'ils en auroient l'obligation. — — S'il fut possible de combiner votre avantage avec une telle complaisance, je suis sûr du très grand effet qu'elle feroit sur l'esprit de cette princesse, qui reconnoitroit là-dedans — — un véritable sacrifice que VM auroit fait de ses propres intérêts à la gloire et au repos de la Russie²²⁵.”

List Fryderyka II do Katarzyny II z 1 czerwca, zawierający decyzję zawieszenia komory w Kwidzynie, istotnie powitano w Petersburgu z wielką wdzięcznością. Panin, naciskany przez Solmsa, który starał się tę sytuację wykorzystać, uchylał się jednak od deklaracji na temat wsparcia pruskich aspiracji do ponownego uruchomienia owego cła, a choć ostatecznie obiecał napisać w tej sprawie do Repnina, forma zapowiadanego listu miała być niezobowiązująca. „Il m'a promis — precyzował pruski dyplomata treść obietnic Panina — d'écrire au prince Repnin

²²³ V. Solms do Fryderyka II, 31 V 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 156–157. Zaprzeczenie: Fryderyk II do V. Solmsa, 18 VI 1765, PC 24, s. 226 (w przypisie wyjaśniającym zaprzeczenie Fryderyka II jest mowa tylko o Gdańsku i taką też wersję przyjął J. K. Hönsch, op. cit., s. 375); K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do V. Solmsa, 18 VI 1765, GStA PK, XI-70A, k. 145.

²²⁴ V. Solms do Fryderyka II, 7 VI 1765, SIRIO 22, s. 375–378.

²²⁵ V. Solms do Fryderyka II, 7 VI 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 162–163.

pour qu'il témoignât partout où il sera nécessaire, que l'impératrice désiroit fortement que le roi et la République de Pologne s'accomodassent avec VM pour l'établissement des douanes en général et qu'en particulier SMI verroit volontiers que moyennant les avantages que VM offroit au roi de Pologne, Elle pût garder comme une espèce d'indemnisation une douane pour Elle-même sur la Vistule²²⁶. W kolejnej rozmowie minister obietnicę tę jeszcze osłabił, stwierdzając, że jedyne, co może uczynić dla Prus, to napisać w tej sprawie „prywatnie” („tout ce qu'il pouvoit faire pour le service de VM c'étoit d'écrire en son nom privé au prince Replin pour lui enjoindre de sonder les esprits et de faire connoître, que l'impératrice étant informée que VM ne s'opposeroit point que les Polonois établissent des douanes chez eux, elle verroit volontiers que VM pût de son côté conserver une douane à son profit particulier moyennant des conditions dont les commissaires des deux parties pourroient convenir²²⁷). W opinii Solmsa w chwili obecnej „il n'y aura rien de plus à obtenir de cette cour-ci”. Równocześnie rosyjski minister znów ostrzegał Prusaka przed protestami cudzoziemskich kupców, a jakiś napotkany (zapewne podstawiony) handlowiec zwierzał mu się, że jeśli cła w Polsce zostaną podniesione wskutek działań komory w Kwidzynie, Szwedzi, Duńczycy, Holendrzy i Francuzi przeniosą handel z Gdańska i Królewca — do Rygi²²⁸. Z powstałej w tym samym czasie, tzn. w połowie czerwca 1765 r., informacji dla Replina (niemającej charakteru ostensible, a więc w pełni miarodajnej dla stanowiska Petersburga) wiemy, że Panin uważał dążenie Fryderyka II do utrzymania komory w Kwidzynie za nowość niepożądaną, choć dla gospodarczych interesów Rosji nieszkodliwą. Ponieważ ostateczne stanowisko Rosji nie zostało jeszcze zdecydowane, Replin winien się uchylać od jego zajęcia²²⁹. O klimacie życzliwości dla Berlina świadczyło zakwestionowanie przez Panina — na podstawie informacji Benoit dla Solmsa — polskiej wersji o siłowych rozwiązaniach pruskich, tj. strzałach na komorze w Kwidzynie²³⁰. Widocznie poseł pruski zorientował się, że rosyjski minister skłonny jest dawać wiarę wersji Berlina, gdyż po otrzymaniu kolejnej o tym depeczy swego władcy ponownie dementował informację o zabitych, a także o zagarnięciu ziem Gurowskiego; miał nadzieję, że wykazując bezzasadność skarg Warszawy, trwale podważy wiarygodność polskiej enuncjacji („Je m'en suis servi pour faire sentir au comte Panin la malignité des Polonois à inventer de pareilles choses. Il en est convenu, et j'espère que les preuves que nous avons présentement contre les malintentionnés de ce pays-là — — contribue-

²²⁶ V. Solms do Fryderyka II, 14 VI 1765, ibidem, k. 171; Häusser, op. cit., s. 159.

²²⁷ V. Solms do Fryderyka II, 18 VI 1765, GStA PK, Rep. 96-56J, k. 175; Häusser, op. cit., s. 160.

²²⁸ V. Solms do Fryderyka II, 18 VI 1765, zob. przyp. poprzedni.

²²⁹ N. Panin do N. Replina, 8/19 VI 1765, SIRIO, t. 57, S. Peterburg 1887, s. 277-278.

²³⁰ Ibidem, s. 278. Replin, który pierwotnie przyjął i przekazał nad Nową polską wersję wydarzeń, teraz strzałom zaprzeczał, choć nadal bronił stanowiska Warszawy w sprawie cła, zapewniając, że na zmianach celnych Prusy na pewno nie stracą, N. Replin do N. Panina, 1 VII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 868.

ront — — à les démasquer et à donner contre eux une défiance fondée à la cour de Russie²³¹.

Mimo że Fryderyk II uważał zapowiedzi poparcia jego dążeń w sprawie komory kwidzyńskiej i stosowne rozkazy dla Repnina za nader obiecujące²³², potwierdzały one co najwyżej wcześniejszą hipotezę Solmsa, że jeśli Hohenzollern skłoni do zgody na požądane przez siebie rozwiązanie Polaków, Rosja nie będzie stawiała oporu. Dlatego w końcu czerwca pruski władca przystał na konferencje w Warszawie, a po otrzymaniu relacji Solmsa z cytowanymi wyżej zapowiedziami listu Panina do Repnina, kolejną depezę do Benoit zakończył słowami wielkiego optymizmu — głoszonego chyba nie tylko po to, by natchnąć nim rezydenta²³³.

Początek lipca 1765 r. przyniósł jednak z nad Newy niemiłą dla Prus wiadomość — w rozmowie z Paninem Solms został poinformowany, że Aleksej Mihajlovič Obreskov wykrył nielojalne postępowanie swego pruskiego kolegi; na razie była mowa o wznowieniu przez Karla Rexina zabiegów o alians turecko-pruski i o straszenie Porty Rosją²³⁴. W depeży do posła w Petersburgu Fryderyk II twardo wyparł się starań o przymierze tureckie, przypisał te rewelacje intrygom austriackim, a Rexinowi nakazał absolutne milczenie i bliską współpracę z Obreskovem²³⁵. Nim usprawiedliwienia te dotarły nad Nową, Solms usłyszał ważną dla rosyjskiego stanowiska w sprawie celnej enuncjację. Rosyjski minister powtórzył, że jeśli Warszawa zgodziłaby się na reaktywowanie komory kwidzyńskiej, imperatorowa wesprze intencje Fryderyka II; w przeciwnym wypadku, jako osoba poproszona o mediację, nie może naciskać na ustępstwo Polaków. Jeśli więc oni by się otwarciu komory kwidzyńskiej sprzeciwiali, musieliby zrezygnować z cła generalnego; Panin twierdził przy tym, że taką alternatywę (jeśli Polacy nie spełnią żądań Berlina, będą musieli zrezygnować z cła generalnego) stworzył sam król pruski. „Il m'a dit — relacjonował poseł rozmowę z rosyjskim ministrem — que pour peu que les Polonois voulussent entendre à la proposition de VM, il me donnoit sa parole que l'impératrice l'appuyeroit alors solidement et de tout son crédit; mais avant que de connoître le sentiment de la nation là-dessus, VM voudroit considérer qu'il ne convenoit pas que l'impératrice de Russie, qui d'un côté avoit été réclamée comme médiatrice, pût prendre un ton

²³¹ V. Solms do Fryderyka II, 28 VI 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 179. Zacytowanego fragmentu nie ma w raporcie Solmsa z tego dnia, opublikowanym w SIRIO 22, s. 381–382; faktu opuszczenia nie zaznaczono.

²³² Fryderyk II do V. Solmsa, 2 i 4 VII 1765, PC 24, s. 240, 245.

²³³ Fryderyk II do G. Benoit, 2 VII 1765, PC 24, s. 241–242.

²³⁴ V. Solms do Fryderyka II, 2 VII 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 185–186; Fryderyk II do V. Solmsa, 19 VII 1765, PC 24, s. 256–257. W następnej rozmowie z Solmsem, relacjonowanej 9 lipca, Panin kontynuował zarzuty dwulicowych wobec Rosji poczynań Prus w Turcji, pruski zaś władca podtrzymał swe poprzednie stanowisko, zaprzeczając prawdziwości przypisywanych Rexinowi „przestępstw”, Fryderyk II do V. Solmsa, 26 VII 1765, PC 24, s. 262–263. Pierwsza z depeż Obreskova na temat inkryminowanych działań Rexina nosiła datę 16/27 maja 1765 r., S. M. Solov'ev, *Istoriâ Rossii s drevnejših vremen*, ks. 13, t. 26, Moskva 1965, s. 457.

²³⁵ Fryderyk II do K. Rexina, 19–20 VII 1765, PC 24, s. 257–258.

décisif sur cette affaire. Qu'il m'avouoit qu'il doutoit qu'elle se passât sans de grands contradictions et que, s'il n'y avoit pas moyen d'obtenir quelque chose par composition amiable, il se flattoit que VM daignerait adhérer alors à la seconde partie de l'alternative qu'il paroissoit qu'Elle s'étoit proposée, savoir celle qu'on suspendroit entièrement des deux côtés toute nouvelle douane²³⁶. Nowość polegała na wyrazistym ukazaniu, że Rosja ma scenariusz alternatywny wobec prawdziwych intencji pruskiego władcy, tj. poboru cła na Wiśle. Nic dziwnego, że komentarz Solmsa po tej rozmowie był pesymistyczny — poseł wyrażał poważną wątpliwość, czy uda się osiągnąć cele, wyznaczone mu przez monarchę²³⁷. Zapewne dlatego podczas kolejnego spotkania z Paninem próbował wzbudzić jego nieufność wobec Stanisława Augusta i Czartoryskich, sugerując ich niepożądane zabiegi o uznanie ze strony Wiednia i Wersalu — bezskutecznie²³⁸. Tym samym orężem Solms walczył i dalej; choć jednak Panin zapewnił go, że Rosja nie będzie tolerowała niezgodnych z jej interesami poczynań polskiego władcy, to w sprawie cła, mimo życzliwej dla Prus stronnictwa, nie może iść całkowicie wbrew stanowisku Polaków. „J'ai tâché premièrement de réveiller son attention sur la conduite de la cour de Pologne — —; — opisywał pruski dyplomata typowy przebieg swej rozmowy z ministrem Katarzyny II — j'ai fait mon possible pour lui donner de la défiance surtout contre les Czartoryski — —. J'ai tiré, ce me semble, l'équivalent d'un aveu qu'il ne croyoit pas la précaution inutile, parce qu'il m'a déclaré à la fin que je pouvois être persuadé, qu'il s'opposeroit au roi de Pologne et qu'il l'abandonneroit entièrement toutes les fois qu'il s'apercevrait que ce prince agiroit soit par les impressions de son ministère d'aujourd'hui et de ses oncles — —. Que je devois de plus assurer VM que l'impératrice de Russie n'étoit point intentionnée de favoriser les Polonois dans leurs affaires de douane, qu'Elle feroit en faveur de VM tout ce qui seroit possible, mais qu'il falloit seulement attendre le premier effet des conférences qui se tiendroient sur ce sujet à Varsovie, pour pouvoir déterminer jusqu'à quel point SMI pouvoit prendre fait et cause sans paroître trop ouvertement de vouloir donner la loi au roi et à la République, et qu'au surplus il auroit soin qu'à la diète extraordinaire, lorsqu'elle seroit assemblée, il ne se fasse rien contre les anciennes constitutions ni contre les intérêts des États voisins²³⁹. Jeszcze jaśniej intencje swego dworu minister odsłonił w reskrypcie dla Repnina. W tym piśmie, ewidentnie przeznaczonym do okazania Stanisławowi Augustowi, deklarowano wprawdzie, że Katarzyna ucieszyłaby się, gdyby Fryderyk II mógł zostać usatysfakcjonowany bez szkody dla polskich

²³⁶ V. Solms do Fryderyka II, 12 VII 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 193.

²³⁷ Ibidem.

²³⁸ V. Solms do Fryderyka II, 16 VII 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 196.

²³⁹ V. Solms do Fryderyka II, 19 VII 1765, ibidem, k. 201. Dalszy ciąg rozmowy dotyczył postępowania Rexina; ani uwag na jego temat, ani tego, co zacytowałam wyżej, nie ma w jedynym fragmencie tej depechy Solmsa, jaki zamieszczono w SIRIO 22, s. 387. Jest wyłącznie passus świadczący o intencjach Panina scementowania przymierza prusko-rosyjskiego, choć tym razem poprzedzony wielokropkiem świadczącym, że nie cały raport opublikowano.

interesów, ale równocześnie zaznaczano, że jeśli przystanie na pruskie propozycje nie będzie dla Polski możliwe, odmowę należy zaopatrzyć w dowody dobrych intencji Warszawy dla Berlina, by w ten sposób załagodzić sytuację i pomniejszyć uprzedzenia, jakie żywiły do siebie w równym stopniu obie strony. Pruskim negocjatorom Repnin winien więc oświadczyć, „čto vy imeete nastavlenie predstavít korolû polskomu, čto Eâ Veličestvu našej gosudaryne konečno vse to budet služít k osoblivomu udovol'stviû, čto hodno s želaniâmi korolâ prusskogo i bez predosuždeniâ pol'zy interesov Ego Pol'skogo Veličestva i jego respubliky učreždeno byt' možet meždu imi dlâ primireniâ tamoženno delâ". To samo ambasador miał podnosić wobec Stanisława Augusta, „predstavlââ pri tom pristojno âko iskrenno dobroželatel'noj sovet, čtob v slučae, estli na propozicii korolâ prusskogo soglasitsâ ne vozmožno, to by onyâ ogovoreny byli vsemi dokazatel'nymi rezonami, s predâvleniem vpročem korolevskih želanj uvažat' vsevozmožnoe k udovol'stviû berlinskogo dvora, ibo sie i podobnoe semu povedenie ostaetsâ edinyim sredstvom sokratit' i primirit' zaimnyâ personal'nyâ predubeždenii, kotoryâ k sožaleniû počti stol'kož veliki s odnoj storony, kak i s drugoj”²⁴⁰. Ten instruktaż był niewątpliwym sygnałem przyzwolenia Petersburga na polskie veto dla ponownego otwarcia komory w Kwidzynie. Ponieważ Panin nie mógł wątpić, że Rzeczpospolita na to ostatnie dobrowolnie nie przystanie (w sposób nie pozostawiający wątpliwości pisał o tym 30 czerwca Stanisław August do Katarzyny II — zob. niżej, s. 23), rosyjską decyzję należy odczytać jako odmowę wsparcia pruskich starań o cło na Wiśle w taki sposób, by Berlin nie mógł oskarżyć Petersburga o złą wolę. Trudno przypuszczać, by na wyborze tym — jeszcze kilka tygodni wcześniej nieprzesądzonym — nie zaważyło odkrycie machinacji Rexina, a tak naprawdę jego władcy.

Ale i dla Warszawy takie rozstrzygnięcie nie stanowiło sukcesu. Zakładało wszak likwidację ważnej próby wzmocnienia skarbu państwa i uporządkowania życia gospodarczego przez likwidację cel partykularnych, komplikowało sytuację finansową króla i dowodziło skuteczności pruskich starań o skrępowanie nawet tej części reformatorskiej działalności nowego rządu, która nie odnosiła się do sfery stricte politycznej.

Już tak silnie akcentowana wdzięczność Petersburga dla Berlina po zawieszeniu komory kwidzyńskiej nie stanowiła dla Rzeczypospolitej dobrej wróżby. W tym samym dniu, w którym list Fryderyka II z tą wyczekiwaną wiadomością dotarł nad Newę, Solms ogłaszał tam bezzasadność podnoszonych przez Rzewuskiego polskich skarg o strzelaniu w Kwidzynie z armat i zabiciu przewoźników oraz pokazywał list jednego z pruskich majorów, którego mimo paszportów zmuszono do opłat za

²⁴⁰ N. Panin do N. Repnina, 20/31 VII 1765 (Sankt Peterburg), AVPRI, f. 80 (Varšavskaâ missiâ), op. 1 (dalej: f. 80/1), nr 840, k. 33. List ten pominięto w publikacji pism dla Repnina w SIRIO 57, a Sergej Solov'ev, omawiając obszerny jego fragment, akapit dotyczący cła generalnego przemilczał (S. M. Solov'ev, op. cit., s. 448). Czy to przypadek, że tekst, tak wyraziście ukazujący, jak bardzo Rosja się z Prusami liczyła, nie znalazł się w publikacji reskryptów Petersburga dla ambasadora w Warszawie?

część prowadzonych przezeń koni²⁴¹. Do Repnina powędrowały wymówki za to, że uwierzył polskim pomówieniom o strzałach i zabitych, reprimendę dostał też Psarski²⁴². Ambasador, który w tej sytuacji uznał stanowisko pruskie za odpowiadające prawdzie (choć poza zapewnieniami Fryderyka II nie było nań dowodów), tłumaczył się tym, że wiadomość o strzałach miał od samego króla. Mimo wszystko — i świadczy to o rzetelności rosyjskiego dyplomaty — bronił on stanowiska strony polskiej w sprawie cła, zapewniając, że opublikowana wreszcie nowa taryfa celna potwierdzała znaczne obniżenie opłat importowych, a w toku negocjacji Prusy będą mogły je jeszcze skorygować z korzyścią dla siebie. W sprawie cła za konie kawaleryjskie Replin powtarzał za Stanisławem Augustem, że to Benoit zaniedbał wystąpienie się o paszporty, które byłby otrzymał, dlatego od pruskiego majora zażądano opłat²⁴³.

Prawdopodobnie „zaniedbanie” rezydenta było zamierzone. Gdy nieco później Finckenstein i Hertzberg polecieli mu wystarać się o paszporty dla kolejnego transportu przez Polskę koni kawaleryjskich, Benoit w jawnej części relacji pisał, że odroczy wykonanie tego rozkazu, ponieważ paszporty będą oficerowi potrzebne dopiero w drodze powrotnej, gdy będzie przewoził konie przez Polskę na Śląsk. W części szyfrowanej w imieniu swoim i obecnego już w Warszawie Goltza wykladał prawdziwy powód zwłoki: prosił o odwołanie rozkazu zdobycia paszportów, by nie dać Polakom okazji do wykazania się w Petersburgu ustępliwością, która dowodziłaby, że nowe ustanowienia celne nie są dla Fryderyka II szkodliwe, a zatem nie ma podstaw do żądania reaktywacji komory kwidzyńskiej: „Il nous paroît d'autant plus nécessaire, Sire — pisał Benoit o odroczeniu wykonania polecenia — de ne pas donner ces passeports de franchise à l'heure qu'il est, que nous savons de très bonne part que le comte Rzewuski désiroit beaucoup, que nous en fissions à présent la réquisition. Il se fait fort de les obtenir pour nous. Mais comme cela ne feroit pas notre compte et qu'en accordant cet avantage à VM on s'en feroit un mérite

²⁴¹ „Il [Panin] a produit la lettre du major prussien qui a été chargé du transport des chevaux achetés en Pologne, dans laquelle ce major dit, que non obstant le passeport qu'il lui a été donné, il a été obligé de payer la douane pour une partie des chevaux et que sans l'entremise de M. le kraczyz de la couronne, il auroit dû payer le transport entier, mais qu'il en a été quitte pour trois ducats au douanier”, J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 14 VI 1765, Pop. 84. Zapewne chodziło o majora Linstowa, por. wyżej, s. 13. Kraczyz koronny Adam Małachowski był komisarzem generalnym skarbu prowincji małopolskiej, Z. Zielińska, *Małachowski Adam*, PSB t. 19, Wrocław 1974, s. 386.

²⁴² N. Panin do N. Repnina, 8/19 VI 1765, SIRIO 57, s. 278; J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 14 VI 1765, zob. przyp. poprzedni. Z uwierzenia pochodzącym z poczty gdańskiej wiadomościom o strzałach i zabitych w Kwidzynie, u schyłku lipca tłumaczył się Paninowi także Rzewuski (idem do N. Panina, b.d. (ok. 31 VII 1765), Archiwum Królestwa Polskiego (dalej: AKP) 226, k. 392–393), ale w „Relacji” polski dwór podtrzymał tezę, że zaprzeczenia Fryderyka II nie odpowiadały prawdzie, Pop. 51, s. 34. Nie musi to być sprzeczność — Rzewuski przyjął taktykę demonstrowania pełnego zaufania wobec stanowiska Panina.

²⁴³ N. Replin do N. Panina, 20 VI/1 VII i 27 VII/7 VIII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 868. Nowa taryfa celną Fryderyk II musiał otrzymać około połowy lipca; Benoit przekazał ją Domhardtowi do Królewca, a ten, po przetłumaczeniu, 9 lipca przesłał ją Finckensteinowi, J. F. Domhardt do K. W. Finckensteina, 9 VII 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 178, na k. 179–219 — przetłumaczona taryfa.

auprès de la cour de Russie et qu'on s'en serviroit comme d'un argument pour prouver que la République de Pologne continue de donner ces passeports de franchise à VM, par conséquent la douane générale ne devoit nous donner aucune tort et qu'ainsi VM n'auroit pas besoin d'avoir une douane sur la Vistule. Nous nous flattons que VM consentira que nous ne donnions pas ces armes en main à ces messieurs d'ici qui nous disputeroient alors entièrement le droit d'établir la douane que nous voulons établir soit de gré, soit de force"²⁴⁴. Berlin wykazał zrozumienie dla tej argumentacji i Benoît o paszporty nie wystąpił; manewr ten powtórzył jeszcze co najmniej raz, podczas trwania negocjacji celnych²⁴⁵. O pewnej naiwności Benoît w stosunku do Polaków świadczyło natomiast inne przyjęte przezeń sub specie przyszłych negocjacji założenie, że mianowicie wysunie na pierwszy plan w rozmowach szansę, jaką stanowi dla Rzeczypospolitej clo generalne, i będzie tuszować, że tak naprawdę stronie pruskiej chodzi o Kwidzyn („VM permettra que je ne fasse apercevoir à qui que ce soit, ni même au prince Repnin, qu'Elle regarderoit comme un avantage important si la Pologne Lui accordoit la douane à Marienwerder. Je tâche, au contraire, de faire envisager au roi de Pologne que c'est un grand avantage pour lui que VM veuille bien laisser les choses sur le pied où elles ont été mises à la dernière diète et qu'Elle veuille se contenter d'une douane modique”). Fryderyk II bardzo pozytywnie ocenił pomysł tej taktyki²⁴⁶.

Niezależnie jednak od tych wyrachowań, zważywszy, że dementi Solmsa w sprawie strzałów i zabitych w Kwidzynie opierało się na przysłanym mu liście Benoît, a ten na czynionych długo po fakcie zapewnieniach Fryderyka II, trudno nie dostrzec stronniczości Panina na rzecz Prus. Przekazaną temuż ministrowi przez Rzewuskiego około 20 czerwca relację z rozmowy Stanisława Augusta z Benoît, wobec którego król podnosił wprowadzenie przez Prusy wielu cel już po traktacie welawskim, bez żadnego uzgodnienia z Polską, Panin opatrzył uwagą dla imperatorowej: „Cet argument n'est pas fort"²⁴⁷. A komentując około 10 lipca kolejny raport Repnina, który donosił, że Benoît kwestionuje polskie enuncjacje o wprowadzeniu przez Prusy wielu nowych cel już po traktacie welawskim, rosyjski minister napisał na marginesie: „A hotâb i v pravdu, što bylo tam inako, to pol'skomu dvoru eše gorazdo rano prinuždat’

²⁴⁴ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 21 VIII 1765, PS, GStA PK, IX/27-171, k. 241 (z błędami, które poprawiłam za duplikatą przeznaczoną dla króla, GStA PK, Rep. 96-53C, k. 7). W raporcie dla Fryderyka II z 19 października 1765 r. Benoît wspominał, że 28 sierpnia dostał pozytywną odpowiedź na swój wniosek, GStA PK, IX/27-171, k. 321. O staraniach Rzewuskiego, by rezydent wystąpił z prośbą o paszporty dla przewożonych przez Polskę koni, także N. Repnin do N. Panina, 27 VII/7 VIII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 868.

²⁴⁵ G. Benoît do Fryderyka II, 19 X 1765, zob. przyp. poprzedni.

²⁴⁶ G. Benoît do Fryderyka II, 10 VII 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 221-222; Fryderyk II do G. Benoît, 17 VII i Fryderyk II do K. W. Finckensteina, 23 VII 1765, PC 24, s. 254-255, 260.

²⁴⁷ F. Rzewuski do N. Panina, 12 VI 1765 (z Mitawy), AVPRI, f. 79/6, nr 684, k. 54-55, relacja z rozmowy polskiego króla z pruskim rezydentem ibidem, k. 56-58, komentarz Panina na k. 57.

berlińskiej poprawieni, a osobliwie pri takom kazuse, gde sami nahodâsâ v dobrovol'noj pogrešnosti"²⁴⁸. Zważywszy, że zostało to napisane już po wykryciu „matactw” Rexina w Turcji, trzeba konkludować, iż Stanisław August nadmiernie się ludził, gdy w perspektywie rozpoczęcia negocjacji celnych z Prusami chciał wierzyć (lub może tylko tę wiarę udawał), że Panin nie tylko dopilnuje sprawiedliwej równowagi między władcami polskim i pruskim, ale będzie wspierał pierwszego jako słabszego²⁴⁹.

O tym, że młody król nie zdawał sobie sprawy z rzeczywistego stosunku imperatorowej i Panina do Polski, świadczy także treść listów, jakie wysłał do Katarzyny II i jej ministra z podziękowaniem za zamknięcie komory w Kwidzynie. W piśmie do rosyjskiej władczyni deklarował, że nie wyobraża sobie wznowienia tego cła (powoływał się m.in. na bolesne dlań podejrzenia współrodaków, że jest ono wynikiem jego umowy z pruskim władcą — rodzajem spłaty długu za pomoc w elekcji), raz jeszcze rekapitulował polskie racje w sporze (cło generalne pomniejszy obciążenia celne pruskiego handlu z Rzeczpospolitą, Prusy, zarzucające tej ostatniej pogwałcenie traktatu welawskiego, bez informowania Polski wprowadziły już po traktacie welawskim wiele cel — sprawiedliwość wymaga równego traktowania obu państw), jako prawdziwy cel wprowadzenia kwidzyńskiego „represalium” wskazywał wyniszczający dla polskiego handlu rabunek, podnosił, że to pruskie postępowanie uniemożliwia niezbędne dla „systemu północnego” wzajemne zaufanie jego członków i że z próbą narzucania mu jarzma naród ma prawo, a król obowiązek walczyć, wreszcie prosił Katarzynę II o obronę praw Polski przed „zarzutami” i „pretensjami” Fryderyka II²⁵⁰. Jak widać, monarcha nie dopuszczał myśli o likwidacji cła generalnego. W liście do Panina, po deklaracji intencji życia z Fryderykiem II w pożądanym przez Rosję zgodzie, „o ile tylko będzie to możliwe”, Stanisław August przedstawiał podjętą przez Hohenzollerna niebezpieczną inicjatywę zbudowania kanału zmieniającego bieg Wisły tak, by główny nurt płynął nie Leniwką do Gdańska, ale Nogatem, i by dzięki temu ujście rzeki znalazło się po stronie pruskiej, na terytorium elbląskim. W związku z tym król sugerował wsparcie przez Rosję polskiego żądania wobec Prus — zwrotu terytorium elbląskiego i starostwa drahimskiego w zamian za straty poniesione przez Rzeczpospolitą wskutek działania komory kwidzyńskiej, rabunków pruskich przy przemarszu wojsk Fryderyka II przez Wielkopolskę w 1763 r. i wtrągnięciu w tymże roku do Wielkopolski pruskich huzarów, gdy zrabowano

²⁴⁸ N. Repnin do N. Panina, 20 VI/1 VII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 868. Fragment ten cytuje także Boris Nosov, *Ustanowienie rossijskiego gospodstva v Reči Pospolitój 1756–1768 gg.*, Moskwa 2004, s. 272. Jak wynika z innej adnotacji Panina dla Katarzyny na tym raporcie, doszedł on do Petersburga wcześniej niż współczesne mu pisma Stanisława Augusta do Panina i Katarzyny II, wysłane kurierem.

²⁴⁹ F. Rzewuski (de facto Stanisław August) do N. Panina, 12 VII 1765, AKP 226, k. 390, kopia; brulion ręki Stanisława Augusta, ibidem, k. 397. Pisarz koronny cytował słowa króla: „Assurez-moi que monsieur de Panin non seulement tiendra une juste balance entre moi et le roi de Prusse, mais qu'il se rangera de mon côté comme le plus foible”.

²⁵⁰ Stanisław August do Katarzyny II, 19/30 VI 1765, AKP 226, k. 35, 49; Psarski sygnalizował Jackowi Ogrodzkiemu otrzymanie ekspedycji w liście z 12 lipca 1765 r., Pop. 84.

dobra o wartości ponad miliona dukatów, wreszcie rejzy z września 1764 r. Król powoływał się przy tym na pakta konwenta, które polecały mu bezzwłoczne rozpoczęcie starań o odzyskanie wspomnianych terenów²⁵¹.

Przekazując te pisma nad Nową, Replin podnosił, że wobec monarchy, który listy do Katarzyny i Panina mu pokazał, krytykował pomysł odzyskania terytorium elbląskiego i Drahimia, ale władca powołał się na swe zobowiązania elekcyjne. Ambasador prosił więc Panina o kolejny „edukacyjny” list do Stanisława Augusta, a przy okazji znów dawał upust swej niechęci do Czartoryskich, którzy kierując się duchem panowania, „sistem u imeût, ne dopuskat’ korolâ do vsego togo, što iz ih povinoveniâ ego v nezavisimost’ [privest’ mozet], kak soûzy s’ çužestrannymi deržavami, v podkreplenii kotoryh byv uveren, ne budet nuždy v kredite dâdev imet’”²⁵². W szyfrowanym post scriptum dyplomata ponownie bardzo ostro odcinał się od królewskiej propozycji w sprawie Elbląga i Drahimia (dodawał, że zdystansował się też od niej generał Andrzej Poniatowski), wyrażał nadzieję, że Fryderyk II się o tym „niestosownym” i „bulwersującym” pomysłem nie dowie, przypisywał go Augustowi Czartoryskiemu i traktował jako dowód, że ten przywódca „Familii” zmierzał do poróżnienia swego monarchy z pruskim władcą: „Les idées particulières et mal placées d’indemnisation — pisał ambasador — que propose la lettre du roi à Votre Excellence [dalej: VE] ont été désapprouvées par presque tout le monde, il n’y a que le prince palatin de Russie qui les ayant proposés, les a aussi soutenus, ce qui marque assez à ce qu’il me paroît sa façon de penser, et si il souhaite fort que le roi soit véritablement uni et intimement lié avec les puissances qui l’ont fait monter sur le trône, puisqu’il propose de choses aussi révoltantes pour le roi de Prusse. Heureusement qu’on demande là-dessus le conseil de VE, dont je ne suis pas en peine et j’ose aussi me flatter que tout ceci ne parviendra pas à la connoissance de SM Prussienne. Le général Poniatowski qui sait qu’on le soupçonne de n’être pas attaché au roi de Prusse et qui craint qu’on ne lui attribue ces idées d’indemnisation, m’a prié de marquer à VE qu’il n’y a aucune part, comme le cas est réellement, et il les trouve aussi absurdes qu’effectivement elles le sont”²⁵³. Na tej relacji — prócz zasygnalizowanej wyżej uwagi, że nawet gdyby było prawdą, iż Prusy bez konsultacji z Polską wprowadziły już po traktacie welawskim wiele cel, to Polacy — sami winni — nie mają prawa protestować — Panin dopisał pochlebny dla Katarzyny uwagę o wielkiej przenikliwości, jaką wykazała, wybierając do korony Stanisława Poniatowskiego, a nie Augusta Czartoryskiego.

Co do pomysłu z terytorium elbląskim Replin pomylił się tylko o tyle, że sugestia w sprawie starań o jego odzyskanie (choć w formie nieco odmiennej od zrealizowanej przez króla) pochodziła od kanclerza Michała

²⁵¹ Stanisław August do N. Panina, 1 VII 1765, AKP 226, k. 386–387; J. K. Hönsch, op. cit., s. 375–376.

²⁵² N. Replin do N. Panina, 20 VI/1 VII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 868.

²⁵³ Ibidem.

Czartoryskiego, a nie od jego brata²⁵⁴. Tego, jakie nastroje panowały w Petersburgu w odniesieniu do spraw polskich, a zwłaszcza stosunków polsko-pruskich, dowodził otrzymany w odpowiedzi przez Repnina ostensible. Prócz wyjaśnienia stanowiska Rosji w sprawie reaktywacji cła kwidzyńskiego, co zrelacjonowałam wyżej, Panin bez konkretów, by, jak pisał, nie wywoływać niepokoju Turcji, wspominał o przyszłym rozporządzeniu rokowań w sprawie „nowych zobowiązań” Warszawy, zrzucił winę za odłożenie owych negocjacji na stronę polską (nie zrozumiała swego w tym interesu), uznawał za słuszne formułowane przez Repnina oskarżenia pod adresem Czartoryskich o celowe utrzymywanie króla w zależności, kwestionował obawy strony polskiej przed Fryderykiem II (była to niewątpliwie aluzja do planów budowy kanału zmieniającego bieg Wisły), który jakoby dożywał już swych dni, zarzucał Stanisławowi Augustowi nadmierną gorączkowość i niedostateczny realizm w działaniu²⁵⁵. Ostatni fragment był czytelną dezaprobatą dla pomysłu w sprawie terytorium elbląskiego i Drahimia. Gaspar Saldern wyraźnie zresztą ostrzegł Psarskiego, że nie czas na tego rodzaju pomysły²⁵⁶.

O alternatywie, przewidującej likwidację cła generalnego, w ostensible nie było mowy wprost, znamieny był jednak passus, w którym Panin pisał o nielegalnych poczynaniach polskich celnych na Dnieprze, gdzie rosyjskich kupców miano jakoby zmuszać do przepłynięcia na polską stronę rzeki i ściągac z nich cła. Prosząc Repnina, by pouczył Stanisława Augusta, „что stol' neudobno zavodit' novye učeždenii kasaŭsiâsâ do sosedej, stol' v korotkoe vremâ"²⁵⁷, rosyjski minister czynił zapewne pierwszy krok do przyszłego wymuszenia na królu zgody na likwidację cła generalnego.

Ujawniony w tym tekście prawdziwy stosunek Petersburga do Warszawy i jej aspiracji był niewątpliwie rzeczywistą przyczyną, dla której, mimo obietnic czynionych za pośrednictwem tak Psarskiego, jak i Repnina, Stanisław August nie doczekał się bezpośredniej odpowiedzi na swe pisma do Katarzyny II i jej ministra²⁵⁸.

²⁵⁴ „Je vous expose, Sire une pensée — pisał M. Czartoryski do Stanisława Augusta 17 czerwca 1765 r. — le rachat du territoire d'Elbing sera l'un des actes glorieux du règne de VM et à même tems des pierreries de la République. Que VM ordonne à son ministère le dressement d'un information bien éclairci sur cette matière. Que par votre ordre, soit par une lettre de M. le pizarz Rzewuski, soit dans une conférence de M. Psarski, cette pièce soit donnée à M. de Panin avec la prière que ce ministre dispose sa souveraine à vouloir être également la médiatrice sur cette article de la négociation avec le roi de Prusse — —. Il y auroit une troisième voie à employer sur cet objet, c'est celle que le prince de Repnin voulût sonder là-dessus son oncle. Mais je crois qu'il ne faudroit encore aucunement révéler à la cour de Russie notre idée sur la compensation par l'extorque à la douane susdite”, BC, rkp. 659, s. 79.

²⁵⁵ N. Panin do N. Repnina, 20/31 VII 1765, AVPRI, f. 80/1, nr 840, k. 30–33. Streszczoną tu część listu zacytował S. M. Solov'ev, op. cit., s. 448.

²⁵⁶ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 19 VII 1765, Pop. 84.

²⁵⁷ N. Panin do N. Repnina, 20/31 VII 1765, AVPRI, f. 80/1, nr 840, k. 32.

²⁵⁸ Obietnicę rychłego odpisania królowi przekazywał Ogrodzkiemu w imieniu Panina Psarski 19 lipca 1765 r. (Pop. 84), ponowił ją Panin w ostensible dla Repnina z 20/31 lipca

O tym, że wspomniane w piśmie tego ostatniego incydenty naddnieprzańskie mogły stanowić jedynie pretekst, świadczyłaby forma, w jakiej poinformowany został o nich Psarski. Po ujawnieniu mu inkryminowanych faktów Panin stwierdził, że musi jeszcze sprawdzić rzetelność otrzymanej relacji u gubernatora kijowskiego (Petra Rumanceva) i dlatego nie zalecił jeszcze Repninowi dopomnienia się w tej sprawie²⁵⁹ (nie było to prawdą). Niewykluczone, że minister pozostawiał sobie furtkę do wycofania się z zarzutów, gdyby okazały się politycznie zbędne²⁶⁰. Warto też przypomnieć, że strona rosyjska już w marcu 1765 r. rozważała sposoby, jakie mogłyby posłużyć do uchylecia się rosyjskich kupców od opłat celnych na Dźwinie i Dnieprze²⁶¹. Znamienne jest wreszcie, że wbrew temu, co mówił Psarskiemu o utrzymaniu przed Prusami tajemnicy w sprawie domniemanych polskich nadużyć celnych na Dnieprze, równoległe z wysyłką listu do ambasadora w Rzeczypospolitej zarzuty w sprawie krępowania żeglugi na ukraińskiej rzece zostały zakomunikowane Solmowski. „La cour de Russie est sur le point de porter à celle de Pologne des griefs semblables à ceux de VM par rapport à ses nouvelles douanes — donosił pruski dyplomata swemu władcy — qui ont été prises avec excès sur les marchandises dont on fait le commerce sur le Dniester et en Ukraine. Je ne sais si cet événement qui justifie à la vérité les sujets de plainte de VM pourra devenir favorable pour l'acquisition des droits qu'Elle demande, puisque comme cette cour-ci ne voudra pas exiger une réciprocité en établissant d'autres douane à son profit, elle n'insistera que sur la cession de la gêne qui résulte à son commerce; il arrivera peut-être de là que toutes ces nouvelles douanes en Pologne seront abolies, mais que les Polonois s'accommodant de cette façon-là avec la Russie pourront être engagés plus difficilement à s'entendre avec VM d'une manière différente”. Inteligentny dyplomata pruski, któremu Panin w tej samej rozmowie odmówił powołania się na imperatorową w instrukcji dla Repnina, zalecającej w warszawskich rokowaniach celnych usatysfakcjonowanie Fryderyka II, słusznie się domyślał, że jest to zapowiedź

1765 r., tłumacząc opóźnienie nieobecnością Katarzyny II w Petersburgu, AVPRI, f. 80/1, nr 840, k. 33.

²⁵⁹ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 2 VIII 1765, Pop. 84. 3 września 1765 r. Psarski donosił Ogrodzkiemu, że zapewniono go, iż całą sprawę utrzymano w tajemnicy przed Solmsem, by nie dać mu okazji „de faire ses raisonnements à cette occasion”. W regescie depeszy do Psarskiego z 19 sierpnia 1765 r. Ogrodzki prosił, by „assurer M. de Panin qu'on redressera les abus introduits dans les douanes du Nieper”, Pop. 329, k. 91. Cytowanego zdania nie można traktować jako dowodu istnienia owych „abus”, a jedynie gotowości do ich weryfikacji.

²⁶⁰ W liście z 29 VIII/9 IX 1765 r. do gubernatora P. Rumanceva (późniejszego Rumanceva-Zadunajskiego) Panin dziękował mu za pismo z 27 VII/7 VIII zawiadamiające „o čini-myh polskich komorami s naših kupcov neumerennyh poborah i o prinużdenii ih pristavat' dlâ plateža onyh k pol'skim beregam”, ale stwierdzał, że po to, by mógł w tej sprawie działać, potrzebuje bardziej szczegółowych informacji o polskich nadużyciach, Rossijskaâ gosudarstvennaâ biblioteka w Moskwie, f. 222 (Paniny), karton V/20, brulion i minuta. Odnosi się wrażenie, że Rumancev pisał na zamówienie Petersburga, ale nie dość dokładnie wywiązał się z zadania.

²⁶¹ Instrukcja N. Panina dla generałów A. Bibikova oraz I. Vejmarina, 17/28 III 1765, SIRIO 57, s. 213.

żądania likwidacji cła generalnego, które to żądanie utrudni Hohenzollernowi osiągnięcie ponownego otwarcia komory w Kwidzynie²⁶².

Pewne sygnały, że Rosja opowie się za takim rozwiązaniem, strona polska miała już wcześniej. W dniu, w którym Katarzyna II otrzymała informację o zawieszeniu cła kwidzyńskiego, Panin uprzedzał Psarskiego, że ze względu na postawę Berlina cło generalne w Prusach Królewskich nie będzie możliwe do utrzymania²⁶³. Kilka dni później dawny przyjaciel Stanisława Augusta, rezydent duński w Petersburgu Adolf Osten (dobrze poinformowany, a może traktowany przez Panina jako instrument przekazania tych wiadomości Warszawie) zapewniał Psarskiego, że Dania będzie wspierała polskie wysiłki na rzecz trwałego obalenia komory w Kwidzynie z uwagi na dobro handlu bałtyckiego, że podobnie zaniepokojona tą komorą była Szwecja, ale dla ułatwienia sukcesu sugerował rezygnację z cła generalnego w Prusach Królewskich²⁶⁴. Tego iunctim początkowo nie stawiał Saldern, gdy w połowie czerwca 1765 r. powiadomił Psarskiego, że celem rokowań w Warszawie — gdyż to miejsce zaakceptowała Katarzyna II, zlecając równocześnie swemu ambasadorowi nad Wisłą rolę mediatora — będzie obalenie cła kwidzyńskiego²⁶⁵. Konfident Panina łudził Psarskiego przedwcześnie, z równoczesnego reskryptu dla Repnina wiemy bowiem, że decyzja w sprawie likwidacji komory celnej w Kwidzynie nie została jeszcze podjęta, choć rosyjski minister generalnie za tym optował. Jednak potwierdzając to Psarskiemu 9 lipca (wtedy już zapewne zgodnie z prawdą), ten sam współpracownik Panina zapowiadał, że Polska będzie musiała równocześnie zrezygnować z cła generalnego w Prusach Królewskich²⁶⁶. „Prusy Królewskie” były tu zapewne eufemizmem, użytym po to, by przedwcześnie nie peszyć Warszawy; już trzy dni później Solms pisał bowiem, że chodziło o rezygnację z cła generalnego w ogóle²⁶⁷. Taką zresztą alternatywę stworzył pruski władca — w raportach z początku lipca 1765 r. Repnin pisał o upartym łączeniu przez Benoît zgody na cło generale w Polsce z reaktywowaniem komory w Kwidzynie²⁶⁸. Zgodnie z otrzymanymi instrukcjami dyplomata rosyjski

²⁶² V. Solms do Fryderyka II, 2 VIII 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 215. Reakcja niezadowolonego z tej informacji pruskiego monarchy wobec Solmsa, 23 VIII 1765, SIRIO 22, s. 278.

²⁶³ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 14 VI 1765, Pop. 84.

²⁶⁴ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 21 VI 1765, ibidem.

²⁶⁵ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 18 VI 1765, ibidem.

²⁶⁶ „Monsieur de Saldern a assuré positivement qu'on ne s'écartera ici du principe pris une fois, de négocier cette affaire à Varsovie et qu'on n'attend que la réponse du roi de Prusse pour la commencer, en conséquence de quoi on lui a déjà écrit, et de ne point permettre que la douane de Mariewerder ait lieu, mais il m'a dit aussi qu'il faudra que la douane générale en Prusse soit supprimée”, J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 9 VII 1765, ibidem.

²⁶⁷ Por. wyżej, s. 17–19 (niezdecydowane stanowisko Rosji 19 czerwca i decyzja 12 lipca).

²⁶⁸ U schyłku czerwca, jeszcze oczekując na decyzje swego monarchy w sprawie Warszawy jako miejsca negocjacji, Benoît w rozmowach ze Stanisławem Augustem wciąż próbował przekonywać polskiego króla do planu Fryderyka II dotyczącego Kwidzyna. „Comme ce prince continuoit à me faire ses oppositions accoutumées à ce sujet”, Benoît uprzedził, że nie ma innej drogi uzyskania zgody na pozostawienie cła generalnego, G. Benoît do Fryderyka II, 29 VI 1765, GStA PK, IX/27–175, k. 61–62.

pytany o stanowisko swojego dworu odpowiadał, że zależało mu przede wszystkim na polubownym porozumieniu Berlina i Warszawy²⁶⁹. O tym, że pruski rezydent nie był pewien wsparcia Repnina, świadczyła zarówno jego prośba do Fryderyka II, by wystarał się o stosowne rozkazy dla ambasadora²⁷⁰, jak nieco późniejsza konstatacja, że plan ponownego uaktywnienia komory kwidzyńskiej ma w Polsce bardzo wielu przeciwników²⁷¹. Probiezmem stanowisk wszystkich stron miały stać się negocjacje.

Przed ich zrelacjonowaniem warto zatrzymać się nad jednym z aspektów stosunków polsko-rosyjsko-pruskich, ponieważ rzuca on znamienne światło nie tylko na polską, ale także rosyjską nieufność w stosunku do Prus. Chodzi o polskie oskarżenie o projekt budowy przez Fryderyka II kanału rozpoczynającego się w Kwidzynie i zmieniającego bieg Wisły tak, by jej ujście znalazło się na będącym w posesji Hohenzollerna terytorium elbląskim. Choć Panin, jak pisałam wyżej, zlekceważył tę groźbę w przeznaczonym dla Stanisława Augusta *lettre ostensible* z 31 lipca, wcześniej — tuż po otrzymaniu od polskiego króla listu z tą wiadomością — za pośrednictwem Psarskiego poprosił o dokładne plany związane z tym projektem²⁷². Równocześnie jednak polski *chargé d'affaires* usłyszał od Panina słowa generalnego powątpiewania w to, czy wieści podawane z Warszawy są dostatecznie zweryfikowane²⁷³, a jeszcze przed otrzymaniem polskiego dossier w tej kwestii minister przekonywał też Psarskiego, że budowa kanału nie wydaje się realna²⁷⁴. Polskiego dyplomatę zapewniono mimo to, że gdyby rzecz miała się inaczej, Rosja nie patrzyłaby na tego rodzaju poczynania obojętnie i nigdy by do powstania kanału nie dopuściła²⁷⁵. Do wniosku o nierealności inkryminowanego przedsięwzięcia doszedł także Repnin. Po otrzymaniu pisma swego zwierzchnika z 31 lipca ambasador zwrócił się do szefa rosyjskiego korpusu przebywającego na Pomorzu z prośbą o sprawdzenie tej inicjatywy na miejscu i sporządzenie jej planów. Należało to wykonać z pełną dyskrecją, a gdyby nie było to możliwe — zrezygnować z zadania²⁷⁶. Przy okazji Repnin szerzej informował Panina o całym projekcie, przesyłał jeden z dowodów

²⁶⁹ N. Repnin do N. Panina, 20 VI/1 VII, 29 VI/10 VII, 27 VII/7 VIII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 868.

²⁷⁰ G. Benoît do Fryderyka II, 3 VII 1765, GStA PK, Rep. 96–51C, k. 118. Z depeszy tej (niezależnie od przypisywanych polskiemu władcy motywów) warto przytoczyć fragment dowodzący przekonania pruskiego rezydenta, że Stanisław August nigdy nie zaakceptuje propozycji wzbogacenia się kosztem narodu: „il ne paroît pas que le roi de Pologne accepte jamais une pareille rétribution, et cela uniquement afin de ne pas se rendre suspect à la nation, comme s'il cherchoit à augmenter ses revenus particuliers aux dépens de ceux de la nation”.

²⁷¹ G. Benoît do Fryderyka II, 31 VII 1765, GStA PK, IX/27–175, k. 71.

²⁷² J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 16 VII 1765, Pop. 84.

²⁷³ N. Repnin do N. Panina, 20/31 VII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 868; F. Rzewuski do N. Panina, b.d. (początek sierpnia 1765), AKP 226, k. 395–396.

²⁷⁴ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 2 i 9 VIII 1765, Pop. 84. W drugiej z tych depesz Psarski informował o wręczeniu Paninowi otrzymanego dossier w sprawie pruskich planów budowy kanału.

²⁷⁵ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 9 VIII 1765, *ibidem*.

²⁷⁶ N. Repnin do P. Dolgrukowa, 1/12 i 4/15 VIII 1765, AVPRI, f. 80/1, nr 765, k. 190, 193.

w sprawie (kopię listu kamery królewieckiej do wojewodziny chełmińskiej Tekli Bielińskiej, przez której ziemie kanał miał przebiegać), przypominał, że polskie plany tej akcji przekazano Psarskiemu²⁷⁷. Kilkanaście dni później, po wizji lokalnej dokonanej przez rosyjskich oficerów (do relacji była załączona sporządzona przez nich mapa), ambasador uspokajał, że żadne roboty jeszcze nie zostały rozpoczęte, a kanał pozostawał jedynie w sferze projektu²⁷⁸.

Przedstawiając sytuację, jaka istniała w przededniu rozpoczęcia negocjacji celnych w Warszawie, trzeba też ponownie podjąć sprawę Rexina, gdyż wbrew temu, co sobie wyobrażał Fryderyk II, jego dwie pierwsze depesze do Solmsa na ten temat (z 19 i 26 lipca 1765 r.), w których zaprzeczał oskarżeniom swego rezydenta w Turcji, sprawy nie zamknęły²⁷⁹. Panin wrócił do problemu w rozmowie z posłem pruskim w połowie sierpnia 1765 r., kolejna depesza od Obreskova dowodziła bowiem, że insynuacje pruskiego rezydenta w Konstantynopolu nie ograniczały się do zabiegów o alians Porty, nie miał też złudzeń, że za poczynaniami Rexina stał sam Fryderyk II. Rosyjski minister zamierzał zmusić Hohenzollerna do zdezwuowania wobec Turcji rewelacji pruskiego rezydenta i odwołania go²⁸⁰. W wykazie pruskich przewinień w Konstantynopolu, jakie Panin przedstawił Solmsowi, znalazło się przekonywanie Porty, że w polskim ustroju wprowadzono zasadnicze zmiany zagrażające wolnościom Rzeczypospolitej i gdyby nie Fryderyk II, to doszłoby także do obalenia liberum veto (nadal miało to stanowić zamiar Petersburga, który pokrzyżować mógł jedynie sojusz turecko-pruski), a także ostrzeżenia o militarnym zagrożeniu Turcji przez Rosję. Tekst Panina kończył się niedwuznaczną aluzją o konieczności odwołania Rexina²⁸¹. Na takie dictum pruski monarcha w imię dobrych stosunków z Rosją zdecydował się poświęcić oskarżanego dyplomata i zapowiedział to Solmsowi. Wyparł się przy tym swego udziału w postępkach rezydenta i równocześnie prosił, by Panin zechciał przekazać mu dowody, na których oparł zarzuty wobec niego²⁸². Solms nie ukrywał, że sprawa Rexina utrudniała mu działania przeciw Warszawie²⁸³ (w depeszy z 27 sierpnia 1765 r. Fryderyk II pisał do posła o zamysłach Czartoryskich w sprawie austriackiego mariażu i sojuszu Stanisława Augusta, nieufność wobec generała Poniatowskiego miał siać w umyśle Repnina

²⁷⁷ N. Repnin do N. Panina, 3/14 VIII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 869.

²⁷⁸ N. Repnin do N. Panina, 22 VIII/2 IX 1765, ibidem.

²⁷⁹ 10 sierpnia 1765 r. Fryderyk II zapewniał Solmsa o swej wierności aliansowi rosyjskiemu, który uważał za najważniejszy dla Prus (dezawuował tym samym ideę swego przymierza z Turcją) i dawał wyraz nadziei, że sprawa Rexina została już zamknięta, PC 24, s. 271–272; SIRIO 22, s. 396–397.

²⁸⁰ N. Panin do N. Repnina, 5/16 IX 1765, SIRIO 57, s. 337–338.

²⁸¹ V. Solms do Fryderyka II, 13 i 19 VIII 1765 (lista grzechów Rexina załączona została do drugiego z raportów), PC 24, s. 285–287; toż, SIRIO 57, s. 310–313; S. M. Solov'ev, op. cit., s. 457–458.

²⁸² Fryderyk II do A. F. Eichela, 2 IX 1765; Fryderyk II do V. Solmsa, 2 i 5 IX 1765, PC 24, s. 287–290.

²⁸³ V. Solms do Fryderyka II, 17 IX 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 271.

także Goltz²⁸⁴), z ulgą powitał więc nadejście wiadomości o odwołaniu rezydenta z Konstantynopola. Choć rosyjski minister odmówił przekazania pruskiemu władcy dowodów winy Rexina, wieść o jego odwołaniu miała bardzo Panina ucieszyć²⁸⁵. Dla zamknięcia nieprzyjemnej sprawy Fryderyk II (za radą Solmsa) osobiście napisał do Katarzyny II. W odwołaniu Rexina (którego winę podawał w wątpliwość) pruski monarcha wskazywał kolejny dowód swych względów dla rosyjskiej władczyni, a także świadectwo tego, jak bardzo mu na przymierzu z nią zależało²⁸⁶.

Jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji w sporze celnym, ale już po przyjeździe do Warszawy Goltza (dotarł do polskiej stolicy 9 sierpnia 1765 r.²⁸⁷), Repnin po spotkaniu ze Stanisławem Augustem, któremu powtórzył zalecenia reskryptu z 31 lipca, wnosił, że strona polska nie będzie utrudniała rozmów i zadba o ich życzliwą atmosferę. Mimo to na polubowne rozstrzygnięcie dyplomata nie widział większych szans, zważywszy całkowitą odmienność celów obu stron i uparte stanowisko Berlina („Ne vižu bolšoj nadeždy, čtoby sie delo bez velikih zobot polubovno učreditsâ moglo; ibo interesovannyâ dve storony sovsem protivno po onomu myslât, i kažetsâ berlinskoj dvor bez snišoždeniâ i tverdo v svoih mnieniâh ostavat'sâ nameren'”) ²⁸⁸. Rzeczywiście, rozkazy Fryderyka II pozostawały niezmiennie, zależało mu na tym, by za wszelką cenę doprowadzić do ponownego poboru cła w Kwidzynie. Posługiwał się znanymi nam już argumentami, zwłaszcza zarzutem, że wprowadzenie cła generalnego — jako rzeczy nowej — winno być zostać uzgodnione z Berlinem²⁸⁹.

Ostateczną decyzję swego dworu w sprawie sporu Panin zakomunikował Solmsowi jeszcze przed rozpoczęciem warszawskich rozmów, informując Prusaka, że wysłał właśnie do Repnina kuriera z żądaniem obalenia cła generalnego. Minister tłumaczył wprawdzie, że jeśli Polacy zgodziliby się na to, do czego dąży Fryderyk II, Rosja chętnie temu przykłaśnie, z wielu jednak względów nie chce Polaków zmuszać. Zdaniem Solmsa wyjaśnienie to nie pozostawiało pola manewru i wskazywało, że decyzja o obaleniu cła generalnego została już w Petersburgu podjęta²⁹⁰.

²⁸⁴ Fryderyk II do V. Solmsa, 27 VIII 1765; Fryderyk II do B. W. Goltza, 28 VIII 1765, PC 24, s. 280–282.

²⁸⁵ V. Solms do Fryderyka II, 20 IX 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 274–276, częściowy druk w PC 24, s. 315–316. Jeszcze jednak w raportach z 24 września, 4, 22 i 25 października oraz 6 grudnia 1765 r. Solms sygnalizował odezwania Panina świadczące o tym, że rosyjski minister nie miał wątpliwości ani co do winy, ani źródła inspiracji działań Rexina, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 283, 289, 309–310, 315–316, 350–351.

²⁸⁶ Fryderyk II do Katarzyny II, 7 X 1765, PC 24, s. 316–317.

²⁸⁷ B. W. Goltz do K. W. Finckensteina, 9 VIII 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 243.

²⁸⁸ N. Repnin do N. Panina, 3/14 VIII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 869.

²⁸⁹ Instrukcja dla B. W. Goltza, GStA PK, IX/27–171, k. 234–236; Fryderyk II do G. Benoît, 24 VII, 10, 17 i 23 VIII 1765, PC 24, s. 262, 272, 274, 277.

²⁹⁰ V. Solms do Fryderyka II, 12/23 VIII 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 242–243. W SIRIO 22, s. 397 nie zaznaczono, że opublikowane tam osiem wierszy, z których nie można się zorientować, że Rosja nie od początku optowała na rzecz wycofania cła generalnego, to jedynie niewielki fragment znacznie dłuższej relacji.

Zwraca uwagę zbieżność daty tej informacji z przekazaniem Solmsowi szczegółowego wykazu przewinień Rexina w Konstantynopolu.

W tym miejscu warto zatrzymać na chwilę relację na temat dalszego przebiegu sporu o cło generalne i wskazać problem natury źródłowej. Zacząć trzeba od przytoczenia w całości powołanego w ostatnim przypisie, znajdującego się w SIRIO 22 raportu Solmsa. „Il est parti, il y a deux jours — donosił pruski poseł — un courier pour Varsovie pour enjoindre au prince Repnin d'insister avec vigueur le rétablissement des dissidents et pour appuyer la négociation de VM pour l'abolissement des douanes polonaises. Le comte Panin a fait écrire en même temps en son nom au comte Rzewuski pour lui déclarer, que l'intention de l'impératrice de Russie restait inébranlable sur ces deux articles et qu'il n'avait qu'à s'entendre là-dessus avec le roi de Pologne et avec les principaux de la nation”²⁹¹. Ten tekst ukazuje Rosję jako mocarstwo, które dyktuje Polsce rozstrzygnięcia, ale nie pozwala się domyślić ani tego, że Rosja nie od początku była zwolennikiem obalenia cła generalnego, ani tego, jak liczyła się w tej kwestii z Prusami i udawała, że dopuszcza i inne rozwiązania w sprawie cła. Nie ma w nim też wykropkowania, które wskazywałoby, iż publikacja w SIRIO nie obejmuje całego raportu Solmsa. Tymczasem końcowe słowa powyższego cytatu: „et avec les principaux de la nation” nie kończyły raportu i znajdowały się w środku zdania. A oto jak wyglądał dalszy ciąg relacji Prusaka:

„et avec les principaux de la nation, pour que lorsqu'ils seroient repris à une nouvelle diète, on ne cherchât pas de nouveaux subterfuges pour en éloigner l'exécution. Le comte Panin m'assure toujours que si les Polonois, pour pouvoir conserver leurs douanes en Pologne et sur les frontières des États de VM, voudroient consentir à laisser subsister celle de Marienwerder, sa cour prêteroit avec plaisir les mains à cet arrangement, mais que, s'ils ne pouvoient y être engagés par la seule persuasion, il lui paroissoit que par plusieurs considérations il ne seroit pas à conseiller de les forcer à s'y soumettre, et en ce cas alors il ne restoit d'autre parti que celui de les obliger à annuler les leurs”. Solms wniósł z tego, że Panin de facto już wybrał, „et qu'il est décidé pour l'abolition des douanes en Pologne”, a o wyborze tym przesądziła zarówno niedogodność nowych polskich cel dla Rosji, jak niechęć do wywołania głośnych protestów, gdyby i Rosja chciała się tak jak Fryderyk II „odszkodować”, wreszcie obawa narażenia się na zarzut, że przyzwalając na komorę w Kwidzynie, Panin bardziej dogodził Prusom niż Rosji²⁹².

Jak widać z porównania tekstu opublikowanego z oryginałem raportu Solmsa, w edycji w SIRIO brak fragmentów, które świadczyły o (po-zornej, jak wiemy skądinąd) gotowości przyzwolenia Panina na realizację zamysłu Fryderyka II co do Kwidzyna, a także o tym, że Panin może być posądzany o nadmierną dla Prus życzliwość. Omówiony tu raport nie jest pod tym względem wyjątkiem. W SIRIO 22 jest wiele relacji Solmsa z rozmów z Paninem na temat polskiego cła generalnego; odwoływałam

²⁹¹ SIRIO 22, s. 397.

²⁹² V. Solms do Fryderyka II, 23 VIII 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 242–243.

się do nich w przypisach. Jednak z żadnej z owych relacji nie dowiemy się, że rosyjski minister do pewnego czasu bronił polskiej ustawy celnej, próbował nakłaniać Fryderyka II do przyzwolenia na nią, dezaprobował negatywny stosunek Hohenzollerna do tej reformy. Wszystkie przypisy, jakimi opatrzyłam stwierdzenia, które o takim stanowisku Petersburga mówiły, odsyłają do rękopisów raportów Solmsa w archiwum berlińskim. Wynika to z faktu, że te fragmenty relacji pruskiego dyplomaty, które takie stanowisko Panina ujawniały, zostały w SIRIO pominięte, zazwyczaj bez wykropkowania wskazującego, że publikowany raport nie jest całością. Ponieważ ostatecznie nad Newą uznano i zrealizowano pruski punkt widzenia, tzn. nie dopuszczono do wprowadzenia w Polsce cła generalnego, w czym polityka rosyjska uległa pruskiej presji, w SIRIO ślady tego usunięto. Z edycji usunięto także wszystkie dowody dobrej woli Panina wobec Prus, a więc świadectwa ustępliwości Petersburga wobec Berlina. Dlaczego — można się łatwo domyśleć.

Tom 22 SIRIO, o którym tu mowa, został wydany w roku 1878, czyli w okresie skrajnej wrogości między Rosją i Niemcami. Konflikt między tymi państwami, przejawiający się rozpętanem w Imperium Rosyjskim antyniemieckiej histerii, spowodowała negatywna postawa Berlina wobec maksymalistycznych aspiracji zdobywczych Petersburga na Bałkanach. Domyślałam się, że w tej atmosferze wydawcy postanowili nie ujawniać pełnej prawdy o czasach, kiedy Rosja i Prusy żyły w przyjaźni, której profity — dzięki potędze Petersburga — zbierał także Berlin. Nic za to nie przeszkadzało publikowaniu tekstów świadczących o skutecznej presji Rosji na Prusy. Przykładem jest ogłoszenie w SIRIO 20, opublikowanym w 1877 r., dotyczącej sporu o polskie cło korespondencji Katarzyny II i Fryderyka II; imperatorowa 15 maja 1765 r. zażądała w nim od Fryderyka II zawieszenia komory w Kwidzynie. Pełna pochlebstw odpowiedź Hohenzollerna z 1 czerwca oraz jego deklaracja podporządkowania się żądaniu rosyjskiej władczyni jasno ukazywały, kto w tym tandemie podejmował decyzje, a kto musiał się im podporządkować.

Na tym tle można postawić też hipotezę dotyczącą przyczyn pominięcia w SIRIO 57, wydanym w 1887 r., listu Panina do Repnina z 20/31 lipca 1765 r. Pismo to przedstawia, jak wiemy, decyzję Rosji w odniesieniu do polsko-pruskiego sporu celnego, ale przedstawia ją tak, by zachować wszelkie pozory wyjścia naprzeciw życzeniom Prus. Przyпускаjąc, że to gotowość do zrealizowania w pełni pruskich żądań (pozorna przecieź, ale to mogło nie być dla niewprowadzonego czytelnika oczywiste) okazała się niecenzuralna. Wprawdzie w 1887 r. nastroje antyniemieckie w Rosji, w porównaniu z tym, co było kilka lat wcześniej, uległy pewnemu osłabieniu, ale stosunki między Berlinem a Petersburgiem nie były przyjazne. A przede wszystkim, jak sądzę, wydawcy SIRIO 57 nie chcieli ujawniać tekstu, który dla niezorientowanych w niuansach czytelników mógłby brzmieć bardzo filoprusko i być sprzeczny z tym, co wynosili oni z lektury wcześniejszej o 9 lat edycji raportów Solmsa. W SIRIO 57 mógł się natomiast znaleźć list Panina do Repnina z 19 czerwca 1765 r., w którym ambasadora informowano, że Petersburg nie podjął jeszcze decyzji,

czy wyrazić zgodę na utrzymanie przez Prusy komory w Kwidzynie, i zaznaczano, że wprawdzie z punktu widzenia sytuacji międzynarodowej nie jest to pomysł dobry, ale rosyjskim interesom komora ta szkody nie przyniesie. Ponieważ ostateczna rosyjska decyzja wypadła dla Kwidzyna negatywnie i Fryderyk II był zmuszony się jej podporządkować, list z 19 czerwca nie dowodził ulegania przez Petersburg presji Berlina, mógł więc zostać opublikowany. Podobnie jak tekst z 16 września (zob. niżej, s. 39), otwarcie już godzący w pruskiego monarchę, który okazał się wobec swej rosyjskiej „siostry” nie w pełni lojalny (sprawa Rexina).

Do negocjacji z Polską na temat cła, których głównym celem było dla Fryderyka II utrzymanie komory w Kwidzynie, pruscy negocjatorzy przystępowali z niewielką wiarą w sukces, skoro w przededniu konferencji Benoît sondował swego władcę w sprawie zmiany stanowiska i przystania na obalenie cła generalnego. „Car à l'exception de la parentée du roi — uzasadniał rezydent przyczyny swego zwątpienia — tout le reste des Polonois ne désireroient rien de plus que de voir la douane abolie. Et à considérer la chose politiquement et d'État, il nous paroît qu'il vaudroit beaucoup mieux pour les voisins de la Pologne que cette douane fût abolie. Parce qu'outre qu'on empêcheroit par ce moyen le trésor de la République d'accumuler les sommes considérables, VM s'attacheroit en même tems toute la nation polonoise en lui conservant de cette façon une de ses plus grandes immunités et privilèges”²⁹³. Dostał zdecydowaną odmowę²⁹⁴.

Zdając sprawozdanie z konferencji po drugiej sesji (pierwsza miała miejsce w poniedziałek 26 sierpnia i ustalono, że posiedzenia będą się odbywały dwa razy w tygodniu²⁹⁵), w której uczestniczył na zaproszenie kanclerza Andrzeja Zamoyskiego, Repnin donosił, że strony spierały się o cło generalne: obciążające czy nie dla handlu pruskiego, nowe czy nie nowe — przy czym Prusacy żądali powrotu aż do stanu z XV w. (było to zapewne elementem przetargowym). „Skol'ko mne viditsâ — komentował ambasador w szyfrowanej części raportu — k primireniû s pruskoj storony podatlivosti nemnogo i inogo po slovam ih ministrov sposoba net, kak tamożni učredit' na samom starom osnovanii, ili, ostavâ ih v Pol'se v nastoâšem porâdke, pozvolit' i im v Marenverdere tamožen imet', a umenšit' eâ pošlinu — —. Sie poslednie gospodin Benoît menâ prosil v konferencii predstavit' kak by svoe mnenie”, ale Rosjanin odmówił, zasłaniając się brakiem instrukcji na temat występowania z inicjatywami i widząc swą rolę tylko w nakłanianiu stron do ugody. Był zdania, że nawet jeśli Polacy dowiodą, iż nowa taryfa nie przynosi Prusom strat, nie obronią tezy, że cło generalne nie stanowi nowości, a zatem wysłannicy Fryderyka II będą mieć pretekst do oskarżeń o naruszenie traktatu welawskiego („I tak hotâb delo samo soboû ne v ušerb i v avan-

²⁹³ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 24 VIII 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 251.

²⁹⁴ K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoît i B. W. Goltza, 3 i 7 IX 1765, ibidem, k. 253, 256.

²⁹⁵ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 28 VIII 1765, ibidem, k. 254; J. K. Hönsch, op. cit., s. 376. Protokół konferencji z 26 sierpnia, Pop. 211, k. 100-102; wersja brulionowa protokołu z poprawkami J. Ogrodzkiego, świadczącymi, że nad tekstem czuwał Gabinet Stanisława Augusta, ibidem, k. 128-131.

taż śło jego [Fryderyka II] poddannym, odnako imeet on vse pričinu pridrat'sâ za sie neprimetnosti, tolkuâ eâ postupkom protiv velavskogo traktata²⁹⁶. Dokładnie tak zamierzali postępować pruscy negocjatorzy. Nadzieje na sukces pokładali jednak przede wszystkim w otrzymaniu przez Repnina odpowiednich rozkazów z Petersburga²⁹⁷. W następnej relacji (oczywiście znów w części szyfrowanej) rosyjski dyplomata już jednoznacznie pisał, że Prusy wykorzystują literę traktatu welawskiego wbrew jego duchowi i nalegał na jak najszybsze przysłanie mu instrukcji w sprawie ostatecznej decyzji: „Vase Vysokoprevoshoditel'stvo [dalej: VV] po pervym samym ih [Prusaków] na sej poslednej konferencii slovam usmotret' możete — komentował Repnin wobec Panina — što oni ne počitaût dovol'nym, hotâ by tamožnâ zdešnâ i ne predosuditel'na byla, no deržatsâ vesma strogo v tem, što dlâ čego onaâ bez ih soglasiâ učreždena. Ne vidâ â k onomu s zdešnej storony opravdaniâ, ne vižu i sposoba k primireniû, kogda s prusskoj storony sej postupok nekotorym obrazom protiv etiketu tol'ko traktata, za stol'že važnoj počitat'sâ budet, kak by pogrešili protiv samego dela, ktorogo vsû silu i â počitaû v tom, čtob tamožnâ zdešnâ byla nepredosuditel'na i avantažna kommercii prusskih poddannyh. VV iz sih dvoch konferencii — — zaključit' počti możete i ob buduščih, i čto koniečno prusskaâ storona vsemi obrazami i priwâzkami starat'sâ budet uderžat' marenverderskuû tamožnû i dlâ polučeniâ vse trebovat' budet soveršennogo uničtoženiâ i postanovleniâ onogo na samoe starinnoe osnovanie²⁹⁸. Bez ogródek o tej taktyce donosili swemu władcy Benoît i Goltz: „La considération qui nous engage à cette conduite — wyjaśniali — est, que nous avons aperçu que ces messieurs s'accommoderoient volontiers pour donner des avantages aux sujets commerçants de VM²⁹⁹, mais comme l'acceptation des dits avantages nous fermeroit la porte pour en venir au point où nous voulons — — qui est la conservation de la douane de Marienwerder, nous nous détournons de toutes propositions — — sur les dits avantages, en nous obtenant, au contraire, sur la preuve que nous leur demandons” (chodziło o dowód, że cło generalne nie stanowi nowości). Z dużą naiwnością autorzy listu zapewniali króla pruskiego, że Repnin nie domyśla się, iż ich prawdziwym celem nie jest obalenie cła generalnego³⁰⁰. „Preteksty”, o których pisał

²⁹⁶ N. Repnin do N. Panina, 22 VIII/2 IX 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 869. Protokół konferencji drugiej z 30 sierpnia, Pop. 211, k. 103–106, 107–111; toż ręką Ogrodzkiego, ibidem, k. 132–136.

²⁹⁷ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 28 i 31 VIII 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 254, 257. Dalsze zabiegi o to: Fryderyk II do V. Solmsa, 2 IX 1765, PC 24, s. 288; K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do V. Solmsa, 10 IX 1765, GStA PK, XI–70A, k. 214.

²⁹⁸ N. Repnin do N. Panina, 24 VIII/4 IX 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 870. W załączniku ambasador przekazywał polski wywód o brzmieniu traktatu welawskiego z podkreśleniem słów „in gravamen”. Protokół konferencji trzeciej z 3 września, Pop. 211, k. 114, 125; toż ręką Ogrodzkiego, ibidem, k. 137.

²⁹⁹ O polskiej gotowości do korekt taryfy celnej na korzyść Prus Repnin donosił wręcz w każdej depeszy.

³⁰⁰ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 4 IX 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 261–262; omówienie tej depeszy i cytaty z dalszej jej partii w PC 24, s. 294. Zalecenia w sprawie tej taktyki: Fryderyk II do G. Benoît i B. W. Goltza, 23 VIII, 8, 9 i 25 IX 1765, PC 24, s. 277,

rosyjski ambasador i które miały pozwolić na odrzucenie polskich argumentów o praktykowaniu już cła generalnego, polegały przede wszystkim na żądaniu od Polaków dowodów, że poprzednie regulacje były identyczne z ustawą uchwaloną w 1764 r. i nie wywoływały protestów Berlina („qu'une douane générale toute pareille à cette nouvelle avoit existé en Pologne, Lithuanie et la Prusse Polonoise avant la guerre terminée par la paix de Wehlau, sans avoir été protestée ni par les souverains de la Prusse Brandebourgeoise, ni par la province de la Prusse Polonoise”)³⁰¹.

Kolejne dni nie przyniosły przełomu w sporach, podczas których przedstawiano opisane wyżej racje. Nie dały efektu wyrażane przez Benoît i Goltza na konferencji 10 września pogroźki ponownego otwarcia komory w Kwidzynie, zawieszanej tylko na prośbę Katarzyny II. Prusacy utrzymywali, że skoro ich król zawiesił pobieranie cła wiślanego, to Polacy winni usunąć przyczynę wprowadzenia „represalium”, czyli zrezygnować z cła generalnego³⁰². Goltz tłumaczył Finckensteinowi, że jeśli pruski władca ma w tej sprawie poparcie Rosji, to ów argument siły stanowi jedyny sposób na sukces, zważywszy że większości narodu wcale nie zależy na utrzymaniu cła generalnego, a przeciwnie — na jego obaleniu. Polacy zdają sobie bowiem sprawę, że skutkiem będzie podwójne obciążenie — w postaci cła na komorze kwidzyńskiej i cła generalnego. Tłumacząc, że z tego samego powodu naród nie chce słyszeć o reaktywacji pruskiego cła na Wiśle, obaj dyplomaci radzili nie realizować na razie kwidzyńskiego szantażu, z uwagi na to, że zimą — gdy żegluga ustawała — komora na Wiśle i tak nie przyniosłaby korzyści materialnych. Sygnalizowali nadto, że od zdecydowanych kroków powstrzymywał ich Repnin, radzący jeszcze przeciąganie rokowań³⁰³. Wiemy, dlaczego — ambasador

292, 294, 304–305; K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoît i B. W. Goltza, 7 IX 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 256.

³⁰¹ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 4 IX 1765, zob. przyp. poprzedni.

³⁰² N. Repnin do N. Panina, 31 VIII/11 IX 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 869; G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 23 X 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 328 (o złożonej 11 września deklaracji). Protokół konferencji czwartej z 10 września, Pop. 211, k. 115–116, 126–127; toż ręką Ogrodzkiego, ibidem, k. 138–139. Groźby reaktywacji komory kwidzyńskiej Prusacy stosowali już wcześniej, gdy Stanisław August nie dawał się Benoît przekonać, że zgoda na otwarcie Kwidzyna to jedyna szansa na utrzymanie cła generalnego, „je leur [królowi i Repinowi] fais sentir — donosil rezydent — qu'il ne s'agit pas ici d'accorder quelque chose à VM, mais que tout le soin qu'on doit prendre, c'est de tâcher d'empêcher VM d'établir une douane selon son bon plaisir en la taxant à son gré, qu'ainsi ce seroit beaucoup, si j'obtenois de VM qu'Elle promet formellement que ce péage n'ira pas au delà de 4 procent”, G. Benoît do Fryderyka II, 7 VIII 1765, GStA PK, IX/27–173, k. 9–11.

³⁰³ B. W. Goltz do K. W. Finckensteina, 11 IX 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 275–276; „Cette disposition que la nation témoigne à voir la douane générale abolie renverse toutes les espérances — à porter les Polonois à nous laisser une douane à Marienwerder. Le roi de Pologne et ceux qui ont établi de la nouvelle douane ne sont pas éloignés de nous l'accorder, mais ils voient que cette idée révolte entièrement tous les autres Polonois, qui par notre arrangement se verroient obligés de payer doublement, et à nous, et à la République”, G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 11 IX 1765, ibidem, k. 264; „Nous ne négligeons rien pour glisser là où il convient — que le seul moyen de conserver leur douane générale seroit de proposer un avantage à VM. Nous comptons ainsi familiariser peu à peu les esprits à cette idée, qu'encore les effaroucherait”, G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 21 IX 1765, ibidem, k. 291, poprawki deszyfry na podstawie GStA PK, Rep. 96–53C.

czekał na instrukcje³⁰⁴. Co zaś się tyczy rzekomej niechęci Polaków do cła generalnego, przypuszczam, iż była udawana dla celów taktycznych — rozmówcy Benoît i Goltza chcieli w ten sposób wyrazić sprzeciw wobec łączenia cła generalnego z komorą w Kwidzynie.

Sporadycznie strona polska próbowała podnosić jeszcze jeden argument, usiłując skłonić Prusaków do przystania na wspólne rozpatrzenie nowych taryf i oferując gotowość ich korekty w kierunku korzystnym dla berlińskich kupców, z zawieszeniem cła generalnego do czasu dokonania owego przeglądu. Stwierdzano mianowicie, że nie da się uczynić zadość eksponowanemu jako rzekomo główny cel żądaniu Berlina likwidacji nowego cła, nie można bowiem tego dokonać bez sejmu³⁰⁵. To właśnie dlatego w początkach września 1765 r. Panin nalegał, by Fryderyk II zadowolili się na razie zawieszeniem cła generalnego i obietnicą Stanisława Augusta, że formalnie zostanie ono zniesione na przyszłym sejmie (zob. niżej s. 38)

Junctim między cłem w Kwidzynie i cłem generalnym w Rzeczypospolitej, jakie pruscy negocjatorzy otwarcie konstatowali na konferencji 10 września, postawiło Repnina w trudnej sytuacji: „Отзывом прусских министров на последней конференции — характеризовал ją ambassador Paninowi — чтоб zdešnee таможенное учреждение оставлено было, во взаимност' что тоже učineno v Marenverdere, Jego Pol'skoe Veličestvo najčuvstvitel'no oskorbilsâ i prosil menâ, чтоб â как посредственик upolnomočennoj ot vsemilostivejšej gosudaryni dal znat', что sie trebovanie nespravedlivo. Â že dlâ uspokojstviâ ego i чтоб neskol'ko otjtit' ot sej prozby, dones emu, что to byli tol'ko otzyvy, a ne formal'nye eše trebovanii, i tako net nuždy toropit'sâ, a vpročem obešal o tom k vysočajšomu dvoru donesti. Vašemuž Vysokoprevoshoditel'stvu priznaûs', что ne bez truda mne moj rol' predstavlât', ne smeâ sovsem na prâмки ot mediatorstva otkazat'sâ, a ne smeû takže prâmo i vstupit'sâ v to delo. K tomuž â opasaûs', что: pričînâemye oskorblenii ot prusskogo korolâ ne podali zdes' pričiny k lišnim venskomu dvoru uvaženiâm, daby tem kak pribežišče sebe protiv nego predugotovit' ". W poufnej rozmowie z Repninem Stanisław August uznał więc przedstawioną przez Prusaków alternatywę za bardzo dla Polski krzywdzącą i zwrócił się do ambasadora o pomoc. Chciał, by występując jako pełnomocniony przedstawiciel imperatorowej, Repnin otwarcie o tej krzywdzie powiedział berlińskim dyplomatom. Ambasador z trudem petycję uchylił i nagłąc Panina w sprawie decyzji, ostrzegał, że jest to moment krytyczny; poczucie doznanej ze strony Prus krzywdy (dodajmy opuszczone w wywodzie ambasadora ogniwo: przed którą Rosja Polski nie osłoniła) może bowiem ułatwić złowienie króla w sidła austriackie, czego poszlaki już są widoczne — w wyniku

³⁰⁴ Rozumiał to Goltz, który bardzo się obawiał, by Fryderyk II jego samego nie posadził z powodu tej zwłoki o nieudolność i nie uznał za nienadającego się do dalszej służby dyplomaty. Już po kilku pierwszych tygodniach ten negocjator miał zresztą dość konferencji, nie żywił złudzeń co do możliwości usatysfakcjonowania Hohenzollerna i marzył o odwołaniu, B. W. Goltz do K. W. Finckensteina, 18 IX 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 289.

³⁰⁵ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 11 IX i 2 X 1765, ibidem, k. 264-265, 302-303.

sugestii Wiednia Stanisław August rozważał możliwość wysłania do Wersalu specjalnego posła z notyfikacją swej elekcji³⁰⁶.

Zanim doczekał się instrukcji, Repnin potwierdzał, że nie może być wątpliwości, iż przygotowana dla cła generalnego i weryfikowana na konferencjach taryfa okazała się korzystna dla handlujących z Rzeczpospolitą Prusaków; ci jednak, nie zważając na polskie oferty dalszych korekt na korzyść kupców pruskich, bez osiągnięcia wielkiego zysku z otwarcia komory w Kwidzynie nie ustąpią, wykorzystując pretekst niespełnienia przez stronę polską obowiązków traktatowych³⁰⁷. Tę taktykę walki posłowie pruscy potwierdzali we wszystkich raportach dla swego władcy; z niektórych wręcz widać, jak żalowali, że ich monarcha nie chce wykorzystać tak świetnej okazji do oferowanej przez Polaków gotowości trwałego obniżenia obciążeń celnych pruskich kupców: „Nous sentons bien, Sire — próbowali przekonać do tego Fryderyka II — que si VM vouloit, il ne dépendroit que d'Elle de procurer des immunités considérables à vos sujets qui viendroient acheter en Pologne — —. Mais comme il s'agit de la douane de Marienwerder, nous éloignons toutes les explications”. Zdaniem Benoît nie było żadnych szans na „prywatną” umowę w sprawie komory kwidzyńskiej z polskim monarchą — rezydent oferował w tym celu sporą łapówkę podkanclerzemu Młodziejowskiemu, ale ten, mimo ochoty na jej wzięcie, stwierdził po kilku dniach prób, że nie da się nic załatwić; „et quand même le roi de Pologne et tout son ministère consentiroient à une telle convention avec VM au sujet de la douane de Marienwerder, cet acte seroit de toute nullité, puisque la diète n'y consentiroit jamais et qu'on aimeroit mieux n'avoir aucune perception de douane en Pologne, que de s'assujettir à celle de Marienwerder, quelque mortifiante que seroit pour eux l'abolition de leurs nouveaux arrangements. Ceci revient précisément aux propos que le roi de Pologne a toujours tenu à ce sujet et c'est là aussi qu'on répond au prince Repnin”³⁰⁸. Goltz nawet wobec Repnina dystansował się od stanowiska swego władcy — zapewne nie tylko z przyczyn taktycznych, tj. dla wzbudzenia zaufania ambasadora³⁰⁹.

Od trzeciej dekady września berlińscy pełnomocnicy zmienili nieco argumentację; otrzymali ostrzeżenie, by żądając od Polaków dowodów, że clo generalne nie stanowi nowości, ograniczyli się tylko do kilku miesięcy wojny brandenbursko-polskiej, jaka poprzedziła traktat welawski, oraz czasów późniejszych. Istniało bowiem niebezpieczeństwo, że Polacy

³⁰⁶ N. Repnin do N. Panina, 5/16 IX 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 870; szerzej o sporze z Rosją na temat tego poselstwa, S. M. Solov'ev, op. cit., s. 451–452.

³⁰⁷ N. Repnin do N. Panina, 7/18 IX 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 870.

³⁰⁸ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 25 IX 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 297–298; „Les vieux Czartoryskis étant amoureux de la nouvelle douane et ne pouvant pas même l'abolir sans diète — —, il est certain que ce seroit le moment présent, où on pourroit faire gagner les plus grands avantages à nos marchands, si nous voulions abandonner l'idée de Marienwerder”, B. W. Goltz do K. W. Finckensteina, 25 IX 1765, ibidem, k. 284; podobną wymowę miał raport Benoît i Goltza dla Fryderyka II z 2 października 1765 r., ibidem, k. 302–303.

³⁰⁹ N. Repnin do N. Panina, 19/30 IX 1765, SIRIO 57, s. 364; S. M. Solov'ev, op. cit., s. 448–449.

zdołają dowieść istnienia tego rodzaju cła w długim okresie od XV do połowy XVII w.³¹⁰ Prawdopodobnie więc berlińskie ministerium zdawało sobie sprawę z tego, że Warszawa ma w ręku racje, których negowanie może się na dłuższą metę nie powieść. O realności tych obaw świadczył opór negocjatorów polskich przeciw takiemu czasowemu ograniczeniu okresu, dla którego chcieli udowodnić istnienie cła generalnego; Warszawa postulowała rozpatrzenie stosunków celnych od roku 1525³¹¹.

Znamienne, że zarówno Goltz, jak Finckenstein bali się otwarcie namawiać Fryderyka II do rezygnacji z bezproduktywnej walki o komorę kwidzyńską i wykorzystania wyjątkowej okazji do obniżenia obciążeń celnych pruskich kupców³¹².

Hohenzollern już w pierwszej dekadzie września, po otrzymaniu raportu Solmsa o opcji Panina na rzecz obalenia cła generalnego, zaczął wątpić w rosyjskie poparcie³¹³. Berlin przez pewien czas liczył jeszcze, że Polacy, zorientowawszy się, iż Petersburg tak ich zawodzi, tym bardziej zechcą walczyć o utrzymanie swej decyzji podatkowej, a to doprowadzi ich do ugody z Prusami³¹⁴. Rachuby te okazały się jednak iluzją. Ostateczne oświecenie winien był przynieść Hohenzollernowi raport Solmsa z początku września; dyplomata, sondujący wówczas możliwość argumentu siłowego, tzn. ponownego otwarcia komory w Kwidzynie, usłyszał, że Rosja oczekuje, iż — uwzględniając polskie realia ustawodawcze, dające władzę podejmowania definitywnych decyzji wyłącznie sejmowi — Fryderyk uwierzy obietnicy Stanisława Augusta, że cło generalne zostanie zawieszona i poczeka do jego ostatecznego wycofania przez przyszły parlament. Petersburski minister podnosił przy tym, że zwołanie sejmu będzie możliwe dopiero po uznaniu nowego króla przez Turcję, bo tylko pod tym warunkiem zarówno w sprawie dysydenckiej, jak i innych, „on pourroit agir avec un peu plus de vigueur”³¹⁵. Solms nie podejmował dyskusji, zważywszy, że rozmowa odbywała się w trakcie oczekiwania przez Petersburg na pruską reakcję w sprawie Rexina. Zresztą naciski nic by nie dały, bo gdy Prusak

³¹⁰ K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoit i B. W. Goltza, 14, 21 i 24 IX 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 263, 274, 288; B. W. Goltz do K. W. Finckensteina, 25 IX i odpowiedź Finckensteina, 5 X 1765, ibidem, k. 284, 300. Nową taktykę Berlin zalecił po otrzymaniu raportu swych negocjatorów z 4 września 1765 r., zob. wyżej, s. 34.

³¹¹ G. Benoit i B. W. Goltz do Fryderyka II, 25 IX 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 297.

³¹² B. W. Goltz do K. W. Finckensteina, 25 IX i odpowiedź, 5 X 1765, ibidem, k. 284, 300.

³¹³ K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do V. Solmsa, 10 IX 1765, GStA PK, XI-70A, k. 214; K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoit i B. W. Goltza, 10 IX 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 259; Fryderyk II do V. Solmsa, 11 IX 1765, PC 24, s. 295.

³¹⁴ „Je ne vous dissimulerai pas à la vérité que la cour de Russie me paroit plus portée pour l'abolition de la nouvelle douane de Pologne que pour l'arrangement que j'ai en vue, et que je ne serois pas surpris de voir le prince Repnin presser les Polonois avec plus de chaleur sur le premier chef de l'alternative que je leur ai présentée, que sur le second. Mais peut-être qu'en ce cas même la République, voyant que la cour de Pétersbourg ne permettra jamais les nouveaux impôts tant que je m'y opposerai, en deviendra, par le grand désir qu'elle a de les conserver, plus facile à s'entendre avec moi”, K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoit i B. W. Goltza, 10 IX 1765, zob. przyp. poprzedni.

³¹⁵ V. Solms do Fryderyka II, 6 IX 1765, GStA PK, Rep. 96-56J, k. 263, por. odpowiedź z 22 września i deszę Fryderyka II do G. Benoit i B. W. Goltza z tegoż dnia, PC 24, s. 301-302.

kilka dni później znów dopomniął się o rosyjskie wsparcie w Warszawie, usłyszał, że Repnin dostał „prywatne” zalecenie Panina „de faire connoitre au roi et aux principaux chefs de la nation que l'impératrice désiroit que l'accommodement se fit suivant les désirs de VM, c'est-à-dire qu'on abolit tout ou qu'on s'entendit à la réciprocité”. Wzbudziło to w Prusaku wątpliwości co do dobrej woli ambasadora, ale wolał się nimi nie dzielić z rosyjskim ministrem³¹⁶. Zaryzykowana nieco później próba poddania w wątpliwość lojalności Repnina spotkała się z ostrą repliką Panina³¹⁷.

Można by myśleć, że po otrzymaniu raportów Solmsa z ostatniej dekady sierpnia i początku września Fryderyk II powinien był stracić złudzenia co do rosyjskiej gry i zrozumieć, że Petersburg wybrał opcję obalenia cła generalnego³¹⁸. Jednak pruski monarcha chciał się jeszcze łudzić, tzn. liczyć, że po rychłym uznaniu Stanisława Augusta przez Turcję skłoni Petersburg do silnego wsparcia swej sprawy z Polakami. Wracają przy tym podejrzenia co do postawy Repnina, nierealizującego jakoby korzystnych dla Prus rozkazów Panina³¹⁹. Skłoniło to do kontynuowania warszawskich rokowań³²⁰.

Wysłana znad Newy w połowie września 1765 r. ostateczna instrukcja, jaką Repnin otrzymał w sprawie sporu celnego, zalecała, by skoro Fryderyk II per fas et nefas zmierzał do reaktywacji cła wiślanego, strona polska zrobiła wszystko, aby do tego nie dopuścić. Było to, zdaniem Panina, istotne także dla Rosji, okazało się bowiem, że poczynaniom Hohenzollerna, nie zawsze zgodnym z ideą jego przymierza z Katarzyną II (sprawa Rexina), trzeba wyznaczyć ścisłe granice. Z uwagi na przewidywane w tym celu rokowania, lepiej, by Fryderykowi II nie udało się dopiąć swego w sprawie Kwidzyna i by nauczył się rezygnować z osobistych zamysłów na rzecz interesów systemu północnego (czytaj: żądań Rosji)³²¹. Nakazując dalej, by Repnin nie wykraczał poza rolę życzliwego doradcy obu stron, łagodzącego w razie potrzeby zaostrożający się konflikt, najlepszy sposób na wygaszenie sporu minister upatrywał w zawieszeniu cła generalnego do czasu sejmu. Uzasadniał to aluzjami do ucisku także rosyjskich kupców przez nowe porządki celne, niewiarą w możliwość li-

³¹⁶ V. Solms do Fryderyka II, 10 IX 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 264. Podobnie 20 IX, ibidem, k. 274.

³¹⁷ V. Solms do Fryderyka II, 11 X 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 294; Fryderyk II do V. Solmsa, 28 X 1765, PC 24, s. 341.

³¹⁸ Fryderyk II do V. Solmsa, 22 IX, oraz Fryderyk II do G. Benoît i B. W. Goltza, 19 i 22 IX 1765, PC 24, s. 294 (przyp. 1), 301–302. Hohenzollern zauważał przy tym wobec Solmsa, że zbliżająca się zima i tak czyni nieaktualną sprawę ponownego otwarcia komory w Kwidzynie, a do czasu wiosennego wznowienia żeglugi na Wiśle sytuacja się wyjaśni, ibidem, s. 301.

³¹⁹ K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do V. Solmsa, 28 IX i 29 X 1765, GStA PK, XI-70A, k. 226, 245; K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do G. Benoît i B. W. Goltza, 28 IX i 7 X 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 287–288, 301; Fryderyk II do G. Benoît i B. W. Goltza, 8 X 1765, PC 24, s. 317–318.

³²⁰ Fryderyk II do V. Solmsa, 26 IX, oraz Fryderyk II do G. Benoît i B. W. Goltza, 29 IX i 2 X 1765, PC 24, s. 305–306, 309, a także depesze powołane w przypisie 318.

³²¹ N. Panin do N. Repnina, 5/16 IX 1765, SIRIO 57, s. 334–343. Ambasador sygnalizował otrzymanie tej sztafety w PS raporcie z 19/30 września 1765 r., ale uprzedzał, że na deszyfrę potrzebne są dwa dni, AVPRI, f. 79/6, nr 870.

kwidacji cel partykularnych (tu wykorzystano argumentację Fryderyka II, czynioną z ewidentnie złą wola³²²), wreszcie groźbą, że w przeciwnym razie dobre stosunki Polski z sąsiadami, „kotorym pošlinnoe delo po nature swojej budet vseгда preponoû”, ulegną pogorszeniu, zagrządzając drogę do pomyślności państwa³²³. Było to wyrażone ogródkami żądanie likwidacji cła generalnego.

Początkowy fragment listu Panina (obejmujący część zakończoną wyżej przypisem 321 oraz żądanie likwidacji cła generalnego) został przez ambasadora przetłumaczony na język francuski i okazany Stanisławowi Augustowi. We francuskim tłumaczeniu wprowadzono jednak w stosunku do oryginału charakterystyczne zmiany: stonowano krytykę Fryderyka II (opuszczono zwrot, że król pruski ma także zamiary nieodpowiadające jego sojuszowi z Rosją), dodano uwagę, że reaktywacja komory w Kwidzynie przyniesie Polakom więcej szkody, niż dadzą pożytku wpływy z cła generalnego, a więc zasadniczym celem Warszawy musi być niedopuszczenie do pruskiego cła na Wiśle (czytaj: likwidacja cła generalnego), uwagę Panina o tym, że należy Fryderyka II nauczyć rezygnacji z własnych zamysłów, zmieniono na zalecenie, by wszystkie spory zostały zakończone (oddalono tym od Fryderyka II zarzut odrywania przezeń Rosji od pożytecznych dla wszystkich celów „systemu północnego” — w przetłumaczonej wersji tym szkodnikiem były spory), wreszcie dopisano nieistniejącą w tekście Panina końcówkę, że do takiego właśnie wyhamowania aktywności „systemu północnego” dążą czynniki niechętne Polsce, wiedząc, że w „systemie” owym pełniłaby ona istotną rolę³²⁴.

W dalszej partii pisma Panin informował Repnina o antyrosyjskich działaniach Rexina w Turcji; nie ukrywał, że po drugiej z kolei o tym informacji od Obreskova wydawało się mało wiarygodne, by wszystko to działo się bez udziału pruskiego monarchy, ale sądził, że z uwagi na podstawową dla Berlina rolę sojuszu z Petersburgiem, Rosja zmusi Hohenzollerna do dymisji Rexina, zaprzeczenia w Konstantynopolu jego rewelacjom i mniej dwulicowej polityki. O tej sprawie ambasadorowi wolno było rozmawiać jedynie z królem, w żadnym wypadku z polskim ministerium³²⁵. Taką poufną informacją Replin miał zapewne stworzyć wrażenie szczególnego zaufania swego dworu dla Stanisława Augusta; skądinąd Panin wiedział, że Warszawa była o wyczynach Rexina poinformowana nie tylko dlatego, iż Karol Boscamp miał udział w wykryciu jego machinacji, a w Warszawie w sierpniu rozeszły się na ich temat pogłoski, ale także i stąd, że pisał o tym z Petersburga Psarski³²⁶.

³²² Por. np. Fryderyk II do V. Solmsa, 26 VI 1765, i Fryderyk II do G. Benoît, 7 VII 1765, PC 24, s. 236, 246–247.

³²³ N. Panin do N. Repnina, 5/16 IX 1765, SIRIO 57, s. 334–336.

³²⁴ Brulion tłumaczenia francuskiego, dokonanego przez sekretarza ambasady Jakova Bulhakova, z poprawkami Repnina, AVPRI, f. 80/1, nr 1438, k. 19. O jego przedstawieniu Stanisławowi Augustowi ambasador donosił Paninowi 21 IX/2 X 1765 r., AVPRI, f. 79/6, nr 870.

³²⁵ N. Panin do N. Repnina, 5/16 IX 1765, SIRIO 57, s. 336–338.

³²⁶ O liście Boscampa do Stanisława Augusta na temat postępów Rexina, N. Replin do N. Panina, 8/19 VIII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 869; regest listu J. Ogrodzkiego do J. Psar-

Repnin zresztą partii dotyczącej Rexina polskiemu monarsze nie pokazał, „daby tem — jak tłumaczył się Paninowi — bolee povoda ne podat’ k personalitetam i goráčnosti ego protiv prusskogo korolâ, katoraâ by ni malo uže obuzdana ne byla, polagaâ nas s nim v holodnosti”³²⁷. Z tego samego względu ambasador już wcześniej prosił o wpłynięcie na Psarskiego, który w swych relacjach pisał o niezadowoleniu Petersburga z Solmsa, co zrodziło w Warszawie pogłoski o rychłym rozpadzie aliansu rosyjsko-pruskiego i powrocie Petersburga do zbliżenia z Wiedniem³²⁸.

Tymczasem w dyskusji nad znanymi nam już polskimi i pruskimi racjami, jaka kontynuowana była podczas posiedzeń negocjatorów, na przełomie września i października nastąpił zwrot. Jego geneza sięgała kilku tygodni wcześniej. Już w końcu sierpnia na wniosek Repnina uzgodniono, że strony będą przychodziły na posiedzenia z pisemnymi wywodami swych racji. Goltz zażądał wtedy, by elaboraty te Polacy ograniczyli do trzech kluczowych kwestii: dowiedzenia, że cło generalne nie stanowiło nowości, tzn. że było praktykowane przed wojną zakończoną traktatem welawskim, że cło to obowiązywało także Prusy Królewskie i że nie tylko nie będzie ono bardziej niż dotąd obciążające, ale przyniesie korzyść obu stronom³²⁹. Na wyznaczony na 6 września pierwszy termin przedyskutowania wzajemnych racji, wyłożonych na piśmie, strona polska okazała się niegotowa i poprosiła w przeddzień o kilka dni odroczenia, ale i 10 września przysłała ze starymi argumentami. Prusacy dopatrywali się w tym szykan i gry na zwłokę³³⁰, de facto jednak to meritum sprawy okazało się bardzo czasochłonne³³¹. Prawdopodobnie dopiero wówczas bowiem Warszawa doceniła dowodowe znaczenie taryfy cła generalnego z 1601 r., wymieniającej m.in. posterunki celne w Prusach Królewskich oraz wskazującej obowiązki celne szlachty (co świadczyło o generalnym charakterze cła), zorientowała się także, że Prusacy nie dysponowali dowodami faktów, na które się wcześniej powoływali w sprawie swych rzekomych protestów przeciw polskim decyzjom celnym w XVII w., po traktacie welawskim³³². Zważywszy, że taryfa z 1601 r. została ogólnikowo wspomniana w materiale dowodowym polskiego memoriału z 18 lutego 1765 r., pominięto ją natomiast w wykazie źródeł, dowodzących racji memoriału z 16

skiego, 19 VIII 1765, Pop. 329, k. 91; J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 23 VIII i 3 IX 1765, Pop. 84; W. Konopczyński, *Polska a Turcja*, Warszawa 1936, s. 187.

³²⁷ N. Repnin do N. Panina, 21 IX/2 X 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 870.

³²⁸ N. Repnin do N. Panina, 14/25 IX 1765, ibidem. Inkryminowane raporty Psarskiego dla Ogrodzkiego to depeze z 18 sierpnia i 6 września 1765 r., Pop. 84.

³²⁹ N. Repnin do N. Panina, 22 VIII/2 IX 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 869; protokół konferencji z 30 sierpnia, zob. przyp. 296.

³³⁰ B. W. Goltz do K. W. Finckensteina, 11 IX 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 275.

³³¹ N. Repnin do N. Panina, 31 VIII/11 IX i 5/16 IX 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 869 i 870.

³³² G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 11 IX 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 264. Negocjatorzy berlińscy prosili pruskiego władcę o dostarczenie im owych dowodów.

maja³³³, można się domyślać, że dopiero we wrześniu, przy ponownej rewizji dotychczasowych argumentów, zdano sobie sprawę z waloru tego świadectwa i że to pogłębione studia nad dotychczasową argumentacją spowodowały zwłokę z polskiej strony. Prusacy odpowiedzieli pisemnym protestem przeciw przeciąganiu obrad³³⁴, ale niewiele to pomogło, ponieważ na konferencji 16 września polscy negocjatorzy w kolejnym obszernym memoriale znów podnosili głównie korzyści nowej taryfy dla pruskich kupców oraz brak dowodów rzekomych protestów ze strony Berlina po 1657 r.³³⁵ O dowody te Benoît i Goltz prosili natarczywie swój dwór³³⁶, natomiast to, że nie zareagowali ostrzej na nieprzygotowanie polskiego dossier, wynikało ze stanowiska Repnina. Jak pamiętamy, oczekujący na instrukcje ambasador prosił obu dyplomatów, by zgodzili się na dalsze przeciąganie rozmów.

Na konferencję 20 września Prusacy przysli z obszerną repliką na memoriał otrzymany dwa dni wcześniej (nie było w niej nowych argumentów) i uzyskali zapewnienie, że polscy interlokutorzy na następne posiedzenie przyniosą obszerny tekst odpowiadający na wszystkie zarzuty i obejmujący całość dyskutowanej problematyki. Z protokołu tej konferencji widać, że negocjatorzy Fryderyka II byli bezradni wobec polskich wywodów powołujących się na taryfę z 1601 r.³³⁷ 24 września załączniki do polskiego memoriału nie były jeszcze w pełni gotowe³³⁸, całość z datą 26 września 1765 r. wręczono Goltzowi i Benoît dopiero na kolejnym spotkaniu³³⁹. Polski wywód wskazywał niezbicie, że cło generalne pobierano w Koronie w latach 1601–1676, a w Wielkim Księstwie nawet do roku 1717 (przy czym obszerna taryfa celna z 1601 r. była szczególnie instruktywna), Prusy Królewskie zaś nie były w kwestii ceł spod suwerenności Rzeczypospolitej wyłączone³⁴⁰. Pruscy dyplomaci replikowali

³³³ Załączniki do obu memoriałów w APP 313, t. 2, s. 72 nn., 97 nn., oraz w wersjach brulionowych i czystopisach, Pop. 211, k. 20 nn., 62 nn.

³³⁴ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 14 IX 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 279-281; N. Repnin do N. Panina, 5/16 i 7/18 IX 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 870. Tekst pruskiego protestu: B. W. Goltz i G. Benoît do A. Zamoyskiego, 13 IX 1765, i odpowiedź A. Zamoyskiego, 13 IX 1765, Pop. 211, k. 176.

³³⁵ Protokół konferencji z 16 września, Pop. 211, k. 117 n., 140 n., 177 n.

³³⁶ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 14 IX 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 285-286.

³³⁷ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 21 IX 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 291, na k. 292-294 polski memoriał z 18 września 1765 r. Protokół konferencji z 20 września, Pop. 211, k. 119 n., 179 n.

³³⁸ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 25 IX 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 297.

³³⁹ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 2 X 1765, ibidem, k. 302-303. Protokoły konferencji z 24 i 27 września, w większości ręką lub z poprawkami J. Ogrodzkiego, Pop. 211, k. 121-124, 185 n., 195-200, 214 n. W tymże kodeksie od k. 142 poczynając znajdują się kolejne wersje (bruliony i czystopisy) wszystkich wymienionych przez negocjatorów obu stron „Pytań”, „Uwag”, „Odpowiedzi” i memoriałów.

³⁴⁰ W. Konopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1947, s. 113; J. K. Hönsch, op. cit., s. 377. Najpełniejszy wywód polskich racji w syntetycznym opisie całego sporu o cło, BC, rkp. 916, s. 89-150. O kluczowym znaczeniu dowodowym taryfy z 1601 r., także Benoît i Goltz do Fryderyka II 9 października 1765 r., GStA PK, IX/27-171, k. 313, cz. druk w PC 24, s. 37.

1 października, bardzo nieprzekonywająco kwestionując wartość polskiej argumentacji i zastrzegając, że liczą się tylko fakty z okresu bezpośrednio poprzedzającego traktat welawski³⁴¹. Ten chronologiczny unik miał osłabić walor polskich twierdzeń, ale nie był w stanie nikogo zmylić. Repnin wprost pisał do Panina (szyfrem) o bezwartościowości pruskiej repliki, która powtarzała to, co dyplomaci Fryderyka II mówili już wcześniej. Ambasador wskazywał, że fałszem były ich tezy, jakoby traktat welawski potwierdzał tylko te cła, które istniały bezpośrednio przed wojną, w wyniku której został zawarty, oraz że dopuszczał tylko takie cła, które przynosiły korzyść obu stronom. Przypominał, że układ mówił nie o korzyściach, ale o szkodach — wymagając uprzedniego porozumienia stron tylko w wypadku cel nowych i przynoszących drugiej stronie straty. Choć Repnin stwierdzał *explicite*, że żaden z tych wypadków nie zachodził (został więc wreszcie przekonany, że ustawa z 1764 r. nie wprowadzała cła nowego i kwestionował tym samym wszelkie podstawy prawne pruskich pretensji), za doprowadzenie do kryzysu obwiniał Warszawę. Zdaniem Rosjanina, mimo nieistnienia wymogów prawnych, powinna się ona była porozumieć z Berlinem: „vse by nadobno bylo predvaritel'no s oboih stran soglasit'sâ, hotâ v dokazatelstve togo, što net v sem učreždenii nikomu ušerbu i kol' ne dlâ drugova čego, to po maloj mere dlâ ostorožnosti to by zdelat' nadležalo, a teper prusskih ministrov v onom glavnaâ pri-vâzka sostoit”³⁴². Dlaczego polski dwór miał się domyślać, że pruski zakwestionuje jego ustanowienia wewnętrzne, tego rosyjski dyplomata nie wyjaśniał. Obarczając Polskę winą za nieuzasadnione pretensje Prus, ambasador znał już ostateczną decyzję swego dworu w sprawie skasowania cła generalnego. Można się zatem domyślać, że pozbawione podstaw obwinianie Warszawy za wybuch konfliktu miało usprawiedliwiać krzywdzący dla Polski rosyjski werdykt.

Podsumowując toczony przez miesiąc z górą negocjacje, Benoît i Goltz otwarcie przyznawali się Fryderykowi II, że zawiodyły wszystkie drogi, którymi chcieli doprowadzić Polaków do przystania na reaktywację komory kwidzyńskiej. W tej sytuacji sugerowali rezygnację z postawionych przed nimi nierealnych zadań i zgodę na złożenie przez nich deklaracji kończącej beznadziejne negocjacje³⁴³.

Konferencyjne spory, które toczyli, oczekując na odpowiedź, dotyczyły m.in. szczególnej pozycji prawnej Prus Królewskich. Rzecz wypłynęła na konferencji 24 września i w przekazanym Prusakom dwa dni później polskim memoriale, podnoszącym prawo Rzeczypospolitej do obciążania tej prowincji cłami³⁴⁴. Prusacy po pierwszej nań replice 1 października i kontrargumentach strony polskiej kilka dni później, przygotowali ob-

³⁴¹ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 2 X 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 302–303, na k. 304–306 tekst repliki Prusaków z 1 października.

³⁴² N. Repnin do N. Panina, 21 IX/2 X 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 870.

³⁴³ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 5 X 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 308–309.

³⁴⁴ Protokół konferencji z 24 września, Pop. 211, k. 121 nn., 185 n. G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 5, 9 i 12 X 1765, ibidem, k. 310–311, 313–314; resumé polskiego stanowiska, BC, rkp. 916, s. 105 nn.

szerny memoriał, przeczytany na konferencji 8 października³⁴⁵. Wywołało to żywe zaniepokojenie Repnina, który — jak donosił Paninowi — starał się wyciszyć dyskusje o przywilejach Prus Królewskich (tę troskę ambasadora widać w protokołach konferencji z 24 września oraz z 1 października). Zanim memoriał pruski został wręczony Polakom (z reguły teksty, czytane na konferencjach, były przekazywane stronie przeciwnej kilka dni później, po dopracowaniu), ambasador otrzymał go do wglądu. Po tej lekturze w poufnej rozmowie z Goltzem, pod pretekstem niezaoferowania atmosfery rokowań, skłonił berlińskiego dyplomata do wycofania z pruskiego dokumentu kilku fragmentów. „Prámoj moj vid byl tot — wyjaśniał Paninowi w szyfrowanej części relacji — čto takowym goráčim zašišenem Pol'skoj Prussii — — ne došlo — — do tego obâsneniâ, čto korol' prusskoj v silu olivskogo traktata počitaet sebe obâzannym byt' pokrovitelem i zašitnikom privilegii Pol'skoj Prussii, kotoroe, kak VV mne už odnaždy i pisali, nemalye by hlopoty naneso³⁴⁶. W tym samym duchu ambasador działał i na następnych posiedzeniach, kierując dyskusję o Prusach Królewskich w kierunku uspokajających ich mieszkańców ogólników, „daby — — ne podat' slučaâ Ego Prusskomu Veličestvu svoe zašišenje k nej [Pol'skoj Prussii] rasprostranit' ". Równocześnie rosyjski dyplomata uchylił kolejne prośby berlińskich negocjatorów, by to on zaproponował ugodę w postaci pozostawienia cła generalnego równocześnie z komorą kwidzyńską i umówienia się polubownie o wysokość pobieranej na tej ostatniej sumy. Uprzedzał przy tym Panina (czyżby więc podejrzewał, że po uzyskaniu satysfakcji w sprawie Rexina Petersburg może zmienić decyzję?), że Polacy na przywrócenie cła na Wiśle absolutnie się nie zgodzą — prędzej zrezygnują z cła generalnego³⁴⁷.

Pruski monarcha już 13 października wyraził zgodę na prośbę Goltza i Benoît, chcących zakończyć niefortunne negocjacje, zastrzegając, aby w deklaracji zamykającej konferencje znalazła się zapowiedź, że reakcją Berlina będzie wznowienie kwidzyńskiego represalium; nieco później radził swym negocjatorom kontestować polskie racje stwierdzeniem, że nie mając pod ręką archiwów, nie mogą zweryfikować, a zatem i uznać za przekonujące polskich tez³⁴⁸. Ostateczną decyzję Fryderyka II wywołała kolejna relacja z Warszawy, donosząca, że ambasador rosyjski

³⁴⁵ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 2, 5 i 9 X 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 302-303, 308-309, 313.

³⁴⁶ N. Replin do N. Panina, 3/14 X 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 871. Por. B. Nosov, op. cit., s. 273; protokół konferencji z 1 października, Pop. 211, k. 215 n., 232. Pruski memoriał — jak się można domyślać, bez fragmentów zakwestionowanych przez Repnina — został opublikowany jako *Réponse sur le mémoire touchant la douane dans la Prusse Polonoise donné comme un annexe sous litt. H. à la suite du mémoire de S. M. le roi et la République de Pologne du 26 septembre 1765, présentée au ministère de S. M. le roi et de la République de Pologne par les ministres de S. M. le roi de Prusse. Ce 7 d'octobre 1765*, druk współczesny.

³⁴⁷ N. Replin do N. Panina, 5/16 X 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 871. Por. B. Nosov, op. cit., s. 273.

³⁴⁸ Fryderyk II do G. Benoît i B. W. Goltza, 13 i 16 X 1765, PC 24, s. 325-327. „Les Polonois auroient raison de triompher vis-à-vis de vous de cette constitution de 1601, si vous ne les rameniez strictement de ce période de tems éloigné”, ostrzegali Finckenstein i Hertzberg 19 października, dając tym monitem najlepszy dowód zwycięstwa polskich racji, GStA PK, IX/27-171, k. 315.

poparł polskie oferty wspólnego rozpatrzenia nowych taryf i ewentualnych korekt (rectification) na rzecz Prus, „ce qui nous mets dans un fureux embarras — skarżyli się Benoît i Goltz — puisque cette rectification est tout ce que nous éloignons le plus par les raisons ci-devant dites. Cette conduite de la cour de Russie — — donne du coeur à nos adversaires, qui gagnent de l’opiniâtreté de jour à l’autre”³⁴⁹. Trzy dni później berlińscy negocjatorzy raz jeszcze wracali do tej sprawy, znów pisząc „de l’embarras dans lequel nous mets le prince Repnin qui, bien loin de nous appuyer — —, insiste sur la rectification du tarif, en ajoutant vis-à-vis des Polonois, que nos contradictions à la douane générale doivent finir, dès qu’on nous auroit prouvé comme quoi cette douane ne chargeoit pas plus les sujets de VM que les impôts du tems du traité de Wehlau l’avoient fait. Cette thèse est diamétralement opposée à nos vues”. Prusacy nie wykluczali, że Repnin albo uległ Stanisławowi Augustowi i — odwołując się raz jeszcze do samej imperatorowej — odroczył wykonanie zaleceń przesłanych mu przez Panina, albo też Rosja odsuwała rozstrzygnięcie na czas po uznaniu polskiego władcy przez Turcję. W tej samej relacji pruscy dyplomaci ponownie prosili swój dwór, by zgodnie z wzorem zastosowanym w sierpniu, wolno im było „zapomnieć” o paszportach dla oficerów sprowadzających kolejną partię koni kawaleryjskich³⁵⁰. Już na pierwszy z tych alarmistycznych raportów pruski władca zareagował ponowieniem rozkazu zakończenia negocjacji, tak jednak, by odium zerwania spadło na przeciwników, a Goltz natychmiast po tym wyjechał z Warszawy³⁵¹. Zerwanie rozmów przez Polaków miało usprawiedliwić wobec Petersburga ponowne otwarcie represyjnej komory celnej w Kwidzynie³⁵².

Uprzedzenie o takim zakończeniu negocjacji Repnin przyjął źle. Benoît i Goltz usłyszeli, że odnowienie cła wiślanego wykopie przepaść między Prusami a Polską i pchnie Warszawę w ramiona Wiednia, utrudni też dobre stosunki między Rosją, Polską i Prusami, że należy skłonić Fryderyka II, by przejrzał i zaakceptował nową polską taryfę celną, bardzo korzystną dla Prus. Przestraszeni dyplomaci sugerowali Hohenzollernowi zamianę komory w Kwidzynie na pobieranie analogicznego cła na lądowych granicach z Polską³⁵³ — daremnie. Nic nie zwojowali, a narazili się na ostrą reprimendę³⁵⁴.

Czy pruski rezydent naprawdę bał się pogorszenia stosunków z Rosją? Mógłby świadczyć o tym fakt, że pokazał Repninowi przygotowany przez siebie rzekomy raport dla Fryderyka II, w którym odwoływał się do ostrze-

³⁴⁹ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 16 X 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 316-317. Por. Fryderyk II do V. Solmsa, 24 X 1765, PC 24, s. 334. Protokoły konferencji 15 i 18 września, Pop. 211, k. 269 n., 274 n., 304 n.

³⁵⁰ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 19 X 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 321-322. Por. Fryderyk II do V. Solmsa, 28 X, oraz Fryderyk II do G. Benoît i B. W. Goltza, 27 X 1765, PC 24, s. 339, 342.

³⁵¹ Fryderyk II do G. Benoît i B. W. Goltza, 23 X 1765, PC 24, s. 333.

³⁵² Fryderyk II do V. Solmsa, 24 i 28 X 1765, ibidem, s. 333, 341-342.

³⁵³ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 23 X 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 328-329.

³⁵⁴ Fryderyk II do G. Benoît i B. W. Goltza, 30 X i 3 XI 1765, PC 24, s. 343-347.

żeń ambasadora o pogorszeniu stosunku Polaków do Prus i zakłóceniu relacji między Warszawą, Berlinem i Petersburgiem, dodawał, że ostrzeżenia te uważa za zasadne, nadto zaś zapewniał o korzystnym dla pruskiego handlu charakterze nowej polskiej taryfy. Ponieważ w tymże raporcie przypisał generałowi Poniatowskiemu intencję pogarszania stosunków polsko-pruskich, co miało stać na przeszkodzie sojuszowi, potrzebnemu zwłaszcza na wypadek wojny, dwuznaczny tekst nie zyskał aprobaty Repnina³⁵⁵. Jest prawdopodobne, że insynuacje pod adresem A. Poniatowskiego stanowiły najważniejszy cel tego poufnego kontaktu Benoît z Replinem; rezydent — świadom konfliktu, do jakiego doszło między Polską a Rosją na tle ujawnionej ambasadorowi przez Stanisława Augusta decyzji o wysłaniu przez Warszawę posła do Wersalu, czego winowajcą głównym był generał Poniatowski, mógł chcieć ten fakt wykorzystać do jątrzenia Repnina przeciw polskiemu dworowi. Jak pamiętamy, taką właśnie taktykę, jeszcze przed ujawnieniem zamysłu wysłania posła polskiego do Francji, zalecał Goltzowi Fryderyk II.

Niepowodzenia doznał też Solms. I on próbował wykorzystać niezadowolone Panina z warszawskiego dworu, spowodowane decyzją o wysłaniu posła do króla arcychrześcijańskiego. Gdy jednak poprosił ministra o deklarację, że jeśli Fryderyk II podda spór celny pod arbitraż Katarzyny II, ta opowie się po stronie Prus, Panin uchylił się od pozytywnej odpowiedzi³⁵⁶. Reakcja Berlina na tę relację była znamieną: zarówno sam monarcha, jak Finckenstein i Hertzberg polecali podtrzymywanie ducha nieufności Panina wobec Stanisława Augusta. Podczas jednak gdy ministrowie powtarzali nakaz podejmowania dalszych prób, by zdyskontować rozdzwięk między Warszawą a Petersburgiem dla pruskich aspiracji w sprawie Kwidzyna, Fryderyk dał upust swej frustracji. Nie ukrywał, że prawdziwą przyczyną, dla której nie mógł skutecznie wymusić na Polakach zgody na cło na Wiśle, była interwencja Rosji i konieczność liczenia się z wolą Petersburga: „Quant à l'affaire des douanes, le moyen le plus sûr pour parvenir à un accommodement raisonnable là-dessus entre moi et les Polonois seroit, sans doute, que la cour de Pétersbourg ne s'en mêlât pas du tout — —; au lieu que, si la cour de Russie continue à se mêler de l'affaire dans les principes qu'elle en a témoigné jusqu'ici — —, il n'en sera jamais rien”³⁵⁷.

Konieczność pogodzenia się z likwidacją cła generalnego jako jedyną szansą na zagrodzenie drogi do ponownego otwarcia komory w Kwidzynie

³⁵⁵ „No kak á emu sih primečanij nikoli ne delal, byv uveren kasatel'no do generala Poniatovskogo, čto on holodnosti nikakoj zaraždat' starat'sâ ne stanet, i ne razdrablâł á avantažu sego soglasiâ na raznye vremâna, ne imeâ nikakih voennyh vidov, to onoe gospodinu Benoît primetil i prosil ego, čtob on sii razsuždenii, jestli hočet, ot sebâ delal, a ne ot menâ”, N. Replin do N. Panina, 12/23 X 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 871.

³⁵⁶ V. Solms do Fryderyka II, 14 X 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 296–297. W relacji z 5 listopada 1765 r. Solms pisał o nieprzychylniej reakcji Panina na sondaż w sprawie reaktywacji cła wiślanego, nie ukrywał też, że oddanie sporu do arbitrażu Katarzyny II oznaczałoby wycofanie zarówno cła generalnego, jak kwidzyńskiego, *ibidem*, k. 323.

³⁵⁷ K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do V. Solmsa, 2 XI 1765, GStA PK, XI-70A, k. 249; Fryderyk II do V. Solmsa, 31 X 1765, PC 24, s. 344.

Repin przedstawił Stanisławowi Augustowi w okresie dużego napięcia między nimi w związku z mianowaniem bez wiedzy i zgody Petersburga polskiego posła do Francji. „Sie rozsuzdenie [stwierdzenie ambasadora, że Polska będzie musiała wybrać mniejsze zło, to jest zrezygnować z cła generalnego] privelo Jego Veličestvo v trevogu i oskorblenie, izâsnââs', čto neuzeli vsemlostivejša gosudarynâ ostavit ego v sem dele bez zašity", i to w sytuacji, gdy nie można mieć wątpliwości, że prawna racja leżała po stronie polskiej. Rozmowa zakończyła się deklaracją Stanisława Augusta, że jeśli nie dojdzie z Prusakami do ugody, zwróci się do Katarzyny II z formalną prośbą o arbitraż; zadaniem ambasadora było upewnienie się, czy imperatorowa się go podejmie³⁵⁸. Oznaczało to, iż de facto Stanisław August zdał sobie sprawę, że Polska nie zdoła utrzymać cła generalnego, chciał natomiast zabezpieczyć swój kraj przed recydywą haraczu w Kwidzynie.

Tego ujawnienia rzeczywistego stanowiska Rosji ambasador dokonał po uzyskaniu z Petersburga potwierdzenia, że przekazane mu w liście Panina z połowy września stanowisko Petersburga nie ulegnie zmianie na korzyść Polski. Kwestionując w ostensible z 9 października 1765 r. przesyłane przez Repnina zapewnienia, że nowa polska taryfa celna będzie bez wątpienia korzystna dla Prus, kierownik rosyjskiej polityki zagranicznej negował w ten sposób fundament prawny polskich racji, jednoznacznie uznawany przez Repnina także w depešach, które dotarły nad Nową już po wysłaniu do Warszawy poprzedniej instrukcji³⁵⁹. Ambasador niewątpliwie zdawał sobie sprawę z celu dezawuowania w ostensible opinii, które przekazywał. Nie podejmując otwartej polemiki ze stanowiskiem swego zwierzchnika, w kolejnym raporcie nie tylko potwierdzał swe zdanie na temat nowej polskiej taryfy, ale w komentarzu do konferencji odbytej 26 października konstatawał, że Prusacy mają poważne kłopoty z podważeniem polskich dowodów zarówno na istnienie cła generalnego przed traktatem welawskim, jak i na jego pobieranie w Prusach Królewskich³⁶⁰. Oznaczało to całkowite podważenie stanowiska Prusaków i stanowcze odejście Repnina od zastrzeżeń, które pod adresem Warszawy zgłaszał wcześniej. O tym, że z fiaska swej dotychczasowej kampanii zdawali sobie sprawę także Benoît i Goltz, świadczyło zgłoszenie przez nich Stanisławowi Augustowi propozycji, by wobec odmiennego interpretowania przez obie strony traktatu welawskiego, zawrzeć nową konwencję. O ofercie tej król poinformował Repnina, wyrażając obawę, że zawiera się w niej jakiś podstęp. Ambasador radził poproszenie pruskich negocjatorów o projekt, który zawsze przecież można odrzucić, a wobec Panina wyrażał domysł, iż cel tego przedsięwzięcia polegał „edinstvenno

³⁵⁸ N. Repnin do N. Panina, 10/21 X 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 871.

³⁵⁹ N. Panin do N. Repnina, 28 IX/9 X 1765, SIRIO 57, s. 370. Kwestionowane przez Panina relacje Repnina pochodziły z 7/18 i 14/25 września 1765 r. (AVPRI, f. 79/6, nr 870 i 871). Ambasador bardzo silnie podkreślał w nich korzyści nowej polskiej taryfy celnej dla Prus, podnosząc błahość i pretekstowość pruskich kontrargumentów.

³⁶⁰ N. Repnin do N. Panina, 17/28 X 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 871. Protokół konferencji z 26 października, Pop. 211, k. 328 n.

v tom, čtob zdešnû general'nuû tamožnû ostavâ v polnom dejstvii, pozvoleno bylo im marenverderskuû imet' ³⁶¹.

Dwa tygodnie później, szeroko opisując polskie oferty ustępstw, zmierzające do skłonienia Prusaków do zgody na nową taryfę celną³⁶², Repnin nie łudził się co do efektu tych wysiłków. Już bowiem 6 listopada Benoît i Goltz uprzedzili go, że dostali rozkaz złożenia memoriału, który oznaczać będzie kres rozmów. Na prośbę rosyjskiego ambasadora zgodzili się odwlec przedłożenie tego dokumentu o kilka dni; dyplomata wyjaśnił im bowiem, że aktualnie umawiał się z polskim dworem w sprawie dysydenckiej i chciał uniknąć pogorszenia atmosfery przed doprowadzeniem tych rozmów do końca³⁶³. „Novye onyâ predstavleniâ i trudy [strony polskiej wobec Prusaków] naprasno poterâny — pisał ambasador do Panina — ibo na sih dnâh soobšili mne prusskiâ ministry, čto polučili ot svoego gosudara povelenie, daby otnûd ne vhodobili ni v kakiiâ trebovaniâ, razsmotreniâ o ušerbe ili avantaže — —, a nastoâliby o uničtoženii onago po pričine, čto s nim zaranee o tom ne soglašenos. Na polubovnoež by učreždenie ni na kakoe moe ne soglašalis, kak čto by i emu vzaimno s umerennoû pošlinoû v Marenverdere tamožen imet', a koli to soglasie ne zdelano budet, i koli zdešnââ general'naâ tamožnâ ne uničtožitsâ, to on vozstanovit opât swoû tamožnû represali v Marenverdere — —. Â pri soobšenii mne onago ot prusskih ministrov prosil ih, čtob oni ispolnieniem sego neskol'ko dneĭ umedlili, dav im v pretekst, čto â staraûs teper polučit' kakoj ni est rešitel'noj ot zdešnâgo mesta o dissidentah otvet — — i čto sie ot nih ogorčitel'noe obâvlenie zdešnej dvor privedet v smâtenie i oskorblenie i sledovatel'no pomešaet sklonnomu kakomu obešaniû po dissidentskomu delu — —. Siûž ostanovku â u nih isprosil — — i dlâ tego — ujawniał dalsze przyczyny — čtob doždatsâ povelienij VV — — ob arbitre — —, a povtorim, ne budet li kakih v pribavok povelienij — —; upovaû, čto eše s nedelû vremâni ih uderžu, kotoroe soveršenno budet dovol'no k polučeniû otvetov VV — —. Koliž onyh — — ne poluču, to zdelau to obâvlenie ob ostanovlenii general'noj tamožni, kotoroe poveleno mne pis'mom VV ot 5 sentâbrâ". Powodem gry na zwłokę, prócz negocjacji na temat dysydentów, było więc oczekiwanie odpowiedzi Petersburga w sprawie zgody na rosyjski arbitraż, a może i inne ewentualne dalsze zalecenia³⁶⁴. Prusacy, spełniając postulat ambasadora, wstrzymali się z memoriałem, ale to odroczenie wykorzystali, by kilka dni później wręczyć Polakom „Post Scritpum” do swego poprzedniego wyводу; miało ono dodatkowo sprowokować adwersarzy do zerwania rozmów, zgodnie z zaleceniem Fryderyka II³⁶⁵. Pruski memoriał,

³⁶¹ N. Repnin do N. Panina, 17/28 X 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 871.

³⁶² N. Repnin do N. Panina, 31 X/11 XI 1765, ibidem. Całokształt dokumentacji konferencji z października i listopada 1765 r. (protokoły posiedzeń i wymieniane pisma), Pop. 211, k. 215–377.

³⁶³ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 6 i 9 XI 1765, PC 24, s. 355, oraz GStA PK, IX/27–171, k. 335, k. 336–338 — załączniki.

³⁶⁴ N. Repnin do N. Panina, 31 X/11 XI 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 871.

³⁶⁵ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 12 XI 1765, GStA PK, IX/27–171, k. 339, dalej załączniki. Aprobata Fryderyka II dla decyzji uwzględnienia prośby Repnina w depeszach z 17 i 20 listopada 1765 r., PC 24, s. 357–359.

zamykający możliwość dalszych rokowań, został wręczony przeciwnikom 18 listopada. To jednak nie warszawscy, ale berlińscy negocjatorzy znaleźli się w niezręcznej sytuacji: kanclerz Czartoryski zaproponował bowiem oddanie sporu do ostatecznego rozstrzygnięcia Katarzynie II, a Benoît i Goltz nie odważyli się otwarcie tego odrzucić, by nie wzbudzić rosyjskiej nieufności³⁶⁶. Ponieważ polska odpowiedź na przekazany po długiej zwłoce pruski memoriał stwierdzała, że rokowania zostały w ten sposób zakończone, i proponowała oddanie sprawy pod arbitraż Petersburga, Prusacy zdecydowali się raz jeszcze zabrać głos. Chcieli stworzyć w ten sposób dokument podkreślający, że to strona polska zerwała negocjacje. Tą taktyką zasłużyli na pochwałę swego monarchy³⁶⁷.

Reakcja Fryderyka II na propozycję rosyjskiego arbitrażu była do przewidzenia. Raporty Solmsa jednoznacznie bowiem zapowiadały, że Katarzyna II opowie się za obaleniem cła generalnego, a więc przeciw reaktywacji komory w Kwidzynie. Na początku listopada poseł w Petersburgu pisał o zdecydowanie negatywnej reakcji Panina na wzmiankę o ponownym uruchomieniu przez Hohenzollerna cła wiślanego i o tym, iż minister ręczył swym słowem honoru, że mimo odroczenia sejm w Polsce cło generalne zostanie obalone. Prusak nie wątpił też, że „le jugement arbitral de l'impératrice de Russie portera sur l'abolition totale des douanes en Pologne”, a tydzień później dodawał, że otrzymał od Panina zapewnienie, „que le roi de Pologne étoit informé de ce plan et entièrement préparé à s'y conformer”³⁶⁸. To stanowisko swego dworu Panin podtrzymał podczas kolejnej konferencji, żądając przy tym od Fryderyka II definitywnego porzucenia myśli o komorze w Kwidzynie i wytaczając najcięższe argumenty.

Dotyczyły one potrzeby postępowania z Polakami łagodnie, by nie zrazić ich do Rosji (wyjątkiem miało być jedynie przeforsowanie nawet siłą sprawy dysydenckiej), oraz miejsca Polski w „systemie północnym” jako państwa, które w wypadku wojny tureckiej mogło oddać Rosji istotne usługi. Po stwierdzeniu, że to nie Stanisław August ponosi winę za zbyt pochopną nominację posła do Francji, i zapewnieniu, że Petersburg zażąda w tej sprawie od Warszawy zmiany decyzji, Panin zwracał uwagę na konieczność działania tak, by Polacy nie poczuli się całkowicie skrzepowani i nie zostali zdeterminowani do rzucenia się w ramiona państw „południowych”. „En un mot — podsumowywał Solms — il désire de conduire les Polonois par la douceur et de leur faire aimer la Russie plutôt que de la leur faire craindre. Cela n'empêchera que sur l'article du rétablissement des dissidens il ne soit ferme d'y obliger la nation — —,

³⁶⁶ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 20 XI 1765, GStA PK, IX/27-171, k. 343-344.

³⁶⁷ G. Benoît i B. W. Goltz do Fryderyka II, 30 XI i odpowiedź 8 XII 1765, PC 24, s. 375-376. Ostatecznie rozmowy zakończono w ten sposób 29 listopada, J. K. Hönsch, op. cit., s. 378.

³⁶⁸ V. Solms do Fryderyka II, 5 i 12 XI 1765, GStA PK, Rep. 96-56J, k. 323, 325, 330-331. W rozmowie, o której Solms pisał w raporcie z 16 listopada 1765 r., Panin raz jeszcze potwierdził założenia rosyjskiego stanowiska, ibidem, k. 334. Por. odpowiedź Fryderyka II, 2 XII 1765, PC 24, s. 371-372; częściowe omówienie raportów Solmsa z 12 i 16 listopada 1765 r. u Häussera, op. cit., s. 164-165.

mais justement à cause de cela, puisque, comme il le nomme, c'est une plaie qu'on fait à la liberté prétendue polonoise, il voudroit que sur tout le reste on agisse avec douceur pour ne pas l'irriter totalement. C'est dans cette vue qu'il a tant sollicité VM de se relâcher sur l'établissement d'une douane de répresailles et de céder son avantage particulier d'une augmentation des revenus à l'intérêt politique de son allié, s'entend de la Russie, qui n'auroit pu vous assister dans le vôtre qu'en prenant un ton d'autorité capable de bouleverser tout le système et de lui aliéner les esprits d'une nation qu'elle doit ménager pour l'intérêt personnel de l'impératrice et de son Empire, savoir celui d'avoir en Europe un Etat qui puisse en qualité de puissance seconde prendre part pour l'aider dans ce qui regarde ses intérêts vis-à-vis de la Porte et qui à cet égard sera plus utile à cet Empire que la Maison d'Autriche ne l'a été; laquelle ayant elle-même trop d'intérêts directs à ménager avec la Porte, n'a pas mesuré les obligations de son alliance sur le bien qui en reviendrait à son allié, la Russie, mais plutôt sur le sien propre³⁶⁹. Po raz kolejny więc spożytkowana została koncepcja, którą we wrześniu i październiku 1764 r. Panin przedstawił dla uzasadnienia idei przymierza polsko-rosyjskiego³⁷⁰. Zarówno oparcie argumentacji na sprawie dysydenckiej, której zlekceważenie przez Polaków Solms tyle razy Paninowi przypominał, jak odwołanie się do stosunków rosyjsko-tureckich, gdzie w tle wciąż jeszcze pozostawała sprawa Rexina, pozbawiało posła pruskiego możliwości repliki.

Nic dziwnego, że Fryderyk II, choć w Petersburgu wciąż jeszcze próbował walczyć³⁷¹, swym negocjatorom w Warszawie polecił zrzeczne, ale zdecydowane uchylenie propozycji rosyjskiego arbitrażu³⁷². Czynił to konsekwentnie: w grudniowych depe szach do Solmsa podkreślał, że to Polacy zerwali rokowania, rezerwował sobie możliwość otwarcia komory w Kwidzynie, jeśli Warszawa nie wycofa cła generalnego (a ten opór Polski, zdaniem Hohenzollerna, był niemal pewny), na temat rozstrzygnięcia sporu przez Katarzynę II — milczał³⁷³. Panin niewątpliwie już wcześniej zdał sobie sprawę z niechęci Berlina do takiego rozwiązania i dlatego wykorzystał argument, jakiego dostarczył mu raport Repnina na temat ostatniej konferencji w sprawach celnych. Ambasador pisał wówczas, że Polacy, oświadczywszy, iż chcą oddać sprawę do decyzji Katarzyny II, stwierdzili, iż wiedzą, że także Fryderyk II nic przeciw temu mieć nie będzie, oświadczył to bowiem w czerwcu w liście do Stanisława Augusta³⁷⁴.

³⁶⁹ V. Solms do Fryderyka II, 19 XI 1765, GStA PK, Rep. 96–56J, k. 338–339.

³⁷⁰ Por. wyżej, KH 115, 2008, 2, s. 22–23.

³⁷¹ Fryderyk II do V. Solmsa, 22 XI 1765, PC 24, s. 360–361.

³⁷² Fryderyk II do G. Benoit i B. W. Goltza, 27 XI i 2 XII oraz Fryderyk II do B. W. Goltza, 28 XI 1765, PC 24, s. 365–366, 371. Depesza do Goltza powtarzała prawie cały raport Solmsa z 12 listopada 1765 r., powołany wyżej w przypisie 368.

³⁷³ Fryderyk II do V. Solmsa, 8, 12, 24 i 26 XII 1765, PC 24, s. 376, 380, 388–389, 392–393; K. W. Finckenstein i E. F. Hertzberg do V. Solmsa, 10 XII 1765, GStA PK, XI–70A, k. 278.

³⁷⁴ N. Repnin do N. Panina, 9/20 XI 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 872. Na ten argument powołał się Panin w rozmowie z Solmsem, relacjonowanej przez posła pruskiego 6 grudnia 1765 r., GStA PK, Rep. 96–56J, k. 350.

Kontynuując zapewnianie Solmsa, że wynik rosyjskiej decyzji na korzyść Prus jest przesądzony i imperatorowa opowie się za likwidacją cła generalnego, minister równocześnie nalegał na formalne potwierdzenie przez Fryderyka II gotowości przyjęcia owego arbitrażu³⁷⁵.

W raporcie z 20 grudnia pruski dyplomata uprzedzał swego władcę o ryzyku, jakie niesłaby odmowa zgody na rosyjski arbitraż, tydzień później ostrzegał, że Panin o żadnym przywróceniu komory kwidzyńskiej nie chce słyszeć i uważa, że po wyroku Katarzyny II sprawa będzie całkowicie zakończona, a decyzja przyszłego sejmu to tylko formalność. Minister zauważył przy tym (niewątpliwie po to, by zmusić Fryderyka II do oczekiwanej konkluzji), że uchylenie się pruskich negocjatorów na ostatniej konferencji w sprawie ceł od odpowiedzi na polską propozycję arbitrażu Katarzyny II wymagało potwierdzenia przez Fryderyka II zgody nań³⁷⁶.

Dopiero ostatni z przywołanych raportów Solmsa, z wyraźną aluzją, że Petersburg dostrzega grę Hohenzollerna w sprawie arbitrażu, zmusił Fryderyka II do jasnego postawienia sprawy. Zżymając się na kolejne jednostronne ustępstwo, do którego był zmuszony, pruski władca nie odważył się jednak na odmowę. Solms miał zatem przekazać jego zgodę, a pruskie ministerium przygotowało potrzebne do werdyktu Katarzyny II materiały³⁷⁷. Znamienne, że w raporcie, który wymógł na Hohenzollernie deklarację zgody na podjęcie ostatecznej decyzji przez Katarzynę II, Solms nie tylko przekazywał ponawiane od dawna przez Panina zapewnienia, iż imperatorowa opowie się za likwidacją cła generalnego, ale donosił też, że wie na pewno, iż ani rosyjski minister, ani jego władczyni nie zamierzali zwracać sobie głowy czytaniem otrzymanych od polskiego monarchy wywodów na temat racji załączonych w liście Stanisława Augusta do Katarzyny II z 3 grudnia 1765 r.³⁷⁸ Z tego pogardliwego stosunku do słabego sąsiada i rosyjsko-pruskiej solidarności przeciw Polsce Stanisław August coraz lepiej zdawał sobie sprawę.

Repnin po pierwszej rozmowie z królem o konieczności zrezygnowania z cła generalnego, jaką odbył w drugiej połowie października, w następnych tygodniach działał przez Rzewuskiego. 19 listopada 1765 r. otrzymał od niego zapewnienie, iż rzecz jest na dobrej drodze, z tym, że Warszawa chciała najpierw dowieść Petersburgowi, iż racja prawna była po jej stronie, a dopiero wyłożywszy to — zwrócić się do Katarzyny II o arbitraż, „prośā eā pri tom, čto estli Republika lišena budet sego dohoda, čtob drugim kakim sposobom i podat'mi nagraždeno bylo”³⁷⁹. Podczas kolejnego

³⁷⁵ V. Solms do Fryderyka II, 6, 20, 24 i 27 XII 1765, GStA PK, Rep. 96-56J, k. 350, 363-364, 369, 375, fragmenty raportów z 20 i 27 grudnia 1765 r.: Hausser, op. cit., s. 165-166.

³⁷⁶ V. Solms do Fryderyka II, 27 XII 1765, zob. przyp. poprzedni.

³⁷⁷ Fryderyk II do V. Solmsa, 13 I 1766, PC 25, hrsg. G. B. Volz, Berlin 1899, s. 14. To samo w depeszach króla do Solmsa z 16 stycznia i 13 lutego 1766 r., ibidem, s. 16-17, 47. Pruski „Mémoire justificatif”, przesłany Solmsowi 21 stycznia 1766 r., GStA PK, IX/27-171, k. 381-386.

³⁷⁸ V. Solms do Fryderyka II, 27 XII 1765, zob. przyp. 375; toż Hausser, op. cit., s. 165-166.

³⁷⁹ N. Repnin do N. Panina, 9/20 XI 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 872; por. S. M. Solov'ev, op. cit., s. 454.

spotkania z monarchą ambasador zorientował się, że Stanisław August obawia się przede wszystkim tego, by Katarzyna II nie chciała wymuszać na nim zgody na ponowne otwarcie komory kwidzyńskiej. Na stawiane przez króla z wyraźnym lękiem pytanie „ne želaet li Jeja Imperatorskoe Veličestvo učreždeniâ sej marienverderskoj tamožni”, Repnin nie dawał zdecydowanej negatywnej odpowiedzi (stwierdzał tylko, że wedle jego orientacji imperatorowa do tego dążyła), ale Panina upewniał, że Warszawa nie będzie stawiała oporu wobec żądania likwidacji cła generalnego, nie zgodzi się natomiast nigdy na komorę w Kwidzynie³⁸⁰. W rozstrzygającej rozmowie, która miała miejsce w tej sprawie między królem i ambasadorem 1 grudnia 1765 r. dyplomata uprzedził, że jako arbiter jego władczyni zażąda likwidacji cła generalnego. Ponieważ polski monarcha był już przygotowany na takie rozstrzygnięcie, nie zareagował zbyt gwałtownie, „a izâsnâl mne tolko — pisał ambasador — skol' znaten ego ušerb budet, skol' nespravedljivo korol' prusskoj v sem postupaet, skol' na konec Jego Pol'skoe Veličestvo opasaetsâ, čto vsegda korol' prusskoj bez vsâkogo prava vo vse zdes' mešatsâ budet i vsemu prepâtstvovat', a čto Rossiâ nikoli ne pohočet za zdešnee mesto vstupit'sâ i zaštit' svoe bednoe sotvorenje, ostavlââ onoe v goresti i porabošenii”. Rozmowa zamknięta została oświadczeniem Stanisława Augusta, że napisze do Katarzyny list z wywodem całej sprawy, by wykazać polskie racje i podkreślić, że to nie Warszawa była winna sporu; poprosi przy tym o wsparcie, ale zarazem odda się do decyzji imperatorowej. „No i sie mne obâvlâ — kontynuował Repnin — on s gorestû menâ sprosil, čto budut li emu hotâ otvečat'?” Ambasador wskazywał, że brak odpowiedzi na poprzednie listy do Katarzyny i Panina król traktuje nie tylko jako obrazę i dowód pozostawienia Polski bez opieki, ale i za wyraz pogardliwego doń stosunku („on — — oskorblâetsâ i šitaet sebâ sovsem ostavlennym, no i za prezrenie to sebe neskol'ko primiaet”). Ponieważ utrudniało mu to wypełnianie powierzonych zadań, dyplomata prosił o list Panina do króla (polski monarcha nie doczekał się odpowiedzi na dwa pisma, wysłane do Panina w drugiej połowie października w związku ze sporem o poselstwo do Francji) i choćby kilka słów ze strony Katarzyny, z zapewnieniem jej przyjaźni dla polskiego dworu³⁸¹.

W liście, jaki 3 grudnia wysłał do imperatorowej, a którego formalnym powodem stało się oddanie sporu celnego pod jej osąd, Stanisław August bardzo starannie dobierał słowa; to, co skreślił, dowodnie świadczyło o postępach królewskiej „edukacji”. Monarcha powściągał ostre sformułowania o motywach działań Fryderyka II i usuwał zwroty, które rosyjska władczyni mogłaby odebrać jako wyraz odwoływania się do jej uczuć życzliwości dlań — teraz nadzieję na pomoc żywił

³⁸⁰ N. Repnin do N. Panina, 14/25 XI 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 872.

³⁸¹ N. Repnin do N. Panina, 21 XI/2 XII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 872. W pierwszym ze wspomnianych listów do Panina (21 X 1765) Stanisław August usiłował wyjednać aprobatę Petersburga dla poselstwa do Francji, w drugim (23 X 1765) zadeklarował wstrzymanie misji do Wersalu, którą powierzył księciu Augustowi Sułkowskiemu, do czasu uzyskania rosyjskiej zgody. Oba pisma w AKP 226, k. 399–403, bruliony.

nie król, ale „naród”³⁸². Najważniejszym przesłaniem pisma była niedopuszczalność ponownego otwarcia komory w Kwidzynie. Fryderyka II Stanisław August oskarżał o to, że uzurpował sobie dyktowanie Polsce praw dotyczących uregulowań wewnętrznych, mimo że w żaden sposób nie upoważniał go do tego ani traktat welawski, ani krzywda jego poddanych³⁸³, zwracał uwagę na konsekwencje tego precedensu na przyszłość, aluzyjnie podnosił, że skoro to Katarzyna II zmusiła Hohenzollerna do zamknięcia komory kwidzyńskiej, jej ponowne otwarcie stanowiłoby despekt także dla imperatorowej, ostrzegał, że Polska pod żadnym pozorem na reaktywację cła na Wiśle nie może się zgodzić, w zawołowany pochlebstwami sposób uprzedzał, że rozstrzygnięcie Katarzyny zadecyduje o tym, czy Polacy będą rzeczywiście ufać jej „opiece”. Wskazując, że dochód z cła generalnego stanowił dla Polski jedyną na razie szansę wpływów do budżetu, i dając wyraz pogodzeniu się z likwidacją owego cła, król wyrażał nadzieje na pomoc imperatorowej w zdobyciu ewentualnych innych źródeł dochodu. Do listu załączał dwa wywody: w pierwszym w skrócie relacjonowano istotę polsko-pruskiego sporu o cło, w drugim szczegółowo przedstawiano argumenty obu stron, dowodzące legalności polskich racji³⁸⁴. List królewski realizował więc taktykę, o jakiej dwa tygodnie wcześniej mówił Repninowi Rzewuski. I to właśnie załączonych doń dokumentów, jak zapewniono Solmsa, strona rosyjska nie zamierzała studiować.

Równoległe z pismem polskiego monarchy ambasador wysyłał na swój dwór raport, w którym ponownie nalegał na odpisanie na królewski list zarówno przez Panina, jak imperatorową. Powtarzał, że choć Stanisława Augusta wciąż wiązał z Rosją nie tylko interes, ale i żywe poczucie wdzięczności, zaczynało się w nim rodzić podejrzenie, iż przez Petersburg jest lekceważony i pogardzany. Zwracając uwagę, że zakorzenienie się tych podejrzeń utrudni mu realizację politycznych zadań, dyplomata prosił o nic politycznie nie znaczące gesty grzeczności, życzliwości i szacunku dla króla, które zapobiegłyby utrwaleniu się niekorzystnych dla Rosji przekonań polskiego władcy: „Son attachement pour la Russie n'a pas pour motif son intérêt simplement — przekonywał Panina — mais aussi un sentiment d'une vive reconnaissance. Il ne faudroit donc point fleutrir ce sentiment de son coeur et l'entretenir, au contraire, par des politesses, des attentions, des douceurs et des complaisances, qui ne tirent à conséquence, et surtout en lui marquant de la considération. Car il soupçonne quelquefois d'être négligé et méprisé. Je combats ces idées, mais VE sent Elle-même qu'il faut quelques preuves plus efficaces et Elle

³⁸² Stanisław August do Katarzyny II, 3 XII 1765, AKP 226, k. 51–53.

³⁸³ Kończąc to zdanie zwrotem: „ne l'autorise à l'intervenir”, król wykreślił fragment, stanowiący pierwotnie ciąg dalszy, a dotyczący motywacji Fryderyka II: „ou visiblement l'en vie seule à nuire à la Pologne est l'unique motif qui le guide”.

³⁸⁴ To brulion czy raczej minuta tych właśnie pism znajduje się w powoływanym wyżej rkp. BC 916, s. 89–150. Po tytule: „Mémoire sur la douane générale établie par la diète de 1764”, mamy adnotację: „J'ai composé cet écrit sur la fin de 1765”, ibidem, s. 89. Dzięki fragmentowi brulionu (Pop. 211, k. 420–426) wiemy, że autorem tych wywodów był Stanisław August.

ne peut manquer en même temps de sentir aussi le grand tort que les idées de cette espèce peuvent faire à nos affaires”³⁸⁵.

Także i ta prośba ambasadora nie znalazła posłuchu — Petersburg milczał. Dopiero w końcu grudnia 1765 r. Psarskiemu dano do zrozumienia, że ów brak odzewu miał demonstrować niezadowolenie Katarzyny II z postępowania Stanisława Augusta w odniesieniu do Francji³⁸⁶. Zważywszy, że polski monarcha już w połowie listopada definitywnie zrezygnował z powierzenia poselstwa do Wersalu Sułkowskiemu i zadeklarował, że spełni żądanie Panina, by zastąpić go kimś mało znaczącym³⁸⁷, trzeba wnosić, że przedłużanie milczenia (i trzymanie Stanisława Augusta w inercji wobec Ludwika XV) miało zmusić warszawski dwór do rezygnacji z zamiarów ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Francją. Podobny cel miały kontynuowane wobec Psarskiego w grudniu 1765 i w styczniu 1766 r. ostrzeżenia przed proaustriackimi skłonnościami generała Poniatowskiego, sprzecznymi z założeniami „systemu północnego”³⁸⁸. Decyzja Stanisława Augusta o wycofaniu Sułkowskiego, a następnie wyznaczenie na poselstwo do Francji szambelana Feliksa Łoyki (po notyfikacji elekcji swego władcy miał od razu wrócić do Polski) nieco osłabiły napięcie między Warszawą i Petersburgiem³⁸⁹. Wyrazem „łaski” była decyzja Katarzyny II, by jadący do Kopenhagi przez Berlin Kaspar Saldern zatrzymał się w Warszawie i omówił z polskim władcą ważne problemy, wśród nich kwestię likwidacji cła generalnego³⁹⁰.

W sytuacji napięcia polsko-rosyjskiego zrozumiały stał się niepokój Warszawy, czy Fryderyk II nie zechce na wiosnę reaktywować komory w Kwidzynie³⁹¹. Uśmierzyła te lęki deklaracja Benoît, że jego władca wstrzyma się ze wznowieniem cła represyjnego do najbliższego sejm³⁹². W zamian Hohenzollern zażądał najpierw zawieszenia do tego czasu poboru cła generalnego od pruskich kupców, następnie zaś zmusił stronę polską do likwidacji dwóch komór celnych, które utrudniały Prusakom uchylanie się od płacenia w ogóle³⁹³. Równoległe konieczność zgody na

³⁸⁵ N. Repnin do N. Panina, 22 XI/3 XII 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 872, szyfrem.

³⁸⁶ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 27 XII 1765, Pop. 84. Z relacji tej (podobnie jak z raportu Psarskiego z 10 I 1766, ibidem) wynikało jednak, że Rosja godzi się na poselstwo do Francji osoby mało znaczącej.

³⁸⁷ N. Repnin do N. Panina, 7/18 XI 1765, AVPRI, f. 79/6, nr 872; J. Ogrodzkiego do J. Psarskiego, 18 XI 1765, AVPRI, f. 80/1, nr 684, k. 72–73.

³⁸⁸ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 31 XII 1765 i 17 I 1766, Pop. 84.

³⁸⁹ Nominacja, zakres misji i wyjazd Łoyki: J. Ogrodzki do J. Psarskiego, 6, 19 i 24 I, 3 i 10 II 1766, Pop. 329, k. 160–161, registry. Aprobata Panina: J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 21 i 30 I 1766, Pop. 84

³⁹⁰ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 11 i 18 II 1766, Pop. 84.

³⁹¹ „Crainte sur le rétablissement de la douane de Marienwerder”, regist listu J. Ogrodzkiego do J. Psarskiego, 3 II 1766, Pop. 329, k. 161.

³⁹² „Déclaration de Benoît que la douane de Marienwerder sera suspendue jusqu’à la prochaine diète”, regist listu J. Ogrodzkiego do J. Psarskiego, 10 II 1766, ibidem.

³⁹³ Registry listów J. Ogrodzkiego do J. Psarskiego, 24 i 26 II oraz 3 i 17 III 1766, ibidem, k. 162–164; G. Benoît do Fryderyka II, 12 i 26 II 1766, GStA PK, IX/27–171, k. 396–399 oraz

zapowiedzianą już Stanisławowi Augustowi likwidację reformy celnej Panin i Saldern potwierdzili Psarskiemu przed wyjazdem Holsztyńczyka z nad Newy³⁹⁴.

Gdy w pierwszej dekadzie kwietnia Saldern rozpoczął w Warszawie rozmowy, Panin przygotował kolejny list Katarzyny II do Stanisława Augusta dotyczący sporu celnego. W piśmie tym, noszącym datę 28 III/8 IV 1766, imperatorowa wzywała polskiego władcę do całkowitej rezygnacji z cła generalnego na przyszłym sejmie, akceptowała (choć z pewnym dystansem) pruską wykładnię gruntującą się na literze traktatu welawskiego jako jedynej pewnej podstawie, ostrzegała, że odwołując się do ducha Welawy, można uzasadnić zarówno wprowadzenie cła generalnego, jak i komory w Kwidzynie, jej uchylenie podnosiła jako swą zasługę i dowód „des dispositions pacifiques” Hohenzollerna, akcentowała znaczenie dla Rosji pruskiego sprzymierzenia, a jako główną zasadę polskiej polityki stawiała konieczność liczenia się z siłą Fryderyka II. Ta ostatnia konkluzja stanowiła też najważniejsze przesłanie listu: „Et quand même il n'en existerait aucun — pisała Katarzyna II w odniesieniu do traktatu wiążącego rzekomo Polskę wobec Prus w sprawie cła generalnego — un point auquel il faut soigneusement s'attacher en travaillant pour le bien de son pays, c'est de ne pas provoquer par les dispositions qu'on fait chez soi un voisin à en faire dans ses États, qui puisse en annuler l'effet ou même les rendre préjudiciables”³⁹⁵.

Równoległe z tym kolejnym „pedagogicznym” tekstem dla Stanisława Augusta, rosyjska imperatorowa pisała do Fryderyka II. Akcentowała trwałość i głębię więzi łączących Petersburg i Berlin, podkreślała znaczenie i szczytne cele „systemu północnego”, którego ideę Saldern jako oddawca listu miał szerzej przedstawić pruskiemu władcy. W sprawie cła generalnego jako mediatorka deklarowała pełną zgodę z punktem widzenia Hohenzollerna na temat niedopełnienia przez stronę polską zobowiązań traktatu welawskiego, informowała, że pisze równocześnie do Stanisława Augusta, żądając od niego na przyszłym sejmie definitywnej rezygnacji z tego cła, wyrażała przekonanie, że polski władca się do tego żądania zastosuje, wreszcie prosiła Hohenzollerna, by także on zechciał zgodzić się „à remettre de son côté les choses sur l'ancien pied” (a więc zrezygnować z komory kwidzyńskiej) w oczekiwaniu na niechybną decyzję przypadającego dopiero na jesień polskiego sejmu³⁹⁶.

Rep. 96–51D, k. 21; Fryderyk II do G. Benoît, b.d. (lutych 1766), PC 25, s. 51; Fryderyk II do V. Solmsa, 6 III 1766, PC 25, s. 57.

³⁹⁴ J. Psarski do J. Ogrodzkiego, 18 i 25 II 1765, Pop. 84.

³⁹⁵ Katarzyna II do Stanisława Augusta, 28 III/8 IV 1765, SIRIO 57, s. 492–496, cytata z s. 495. Taki właśnie wydzwięk listu akcentowali Emanuel Rostworowski, *Edukacja ostatniego króla (1765–1772)*, w: idem, *Popioły i korzenie*, Kraków 1985, s. 66–67, oraz Jerzy Michalski, *Problematyka aliansu polsko-rosyjskiego w czasach Stanisława Augusta. Lata 1764–1766*, w: idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1, Warszawa 2007, s. 347 („względ na stosunek sił musi iść przed resentymentami czy nawet poczuciem słuszności”, pointował ten ostatni autor).

³⁹⁶ Katarzyna II do Fryderyka II, 12/23 IV 1766, SIRIO 20, s. 228–231.

Zarówno treść, jak i forma listów imperatorowej do Stanisława Augusta i do Fryderyka II dają wymowne świadectwo rzeczywistego stosunku Rosji do Rzeczypospolitej i do Prus, ukazując petersburską optykę miejsca Polski w warunkach przymierza rosyjsko-pruskiego oraz pozorność rosyjskiej życzliwości i „opieki” w stosunku do Warszawy.

Nie jest całkiem jasne, dlaczego przeznaczone dla polskiego monarchy pismo przeleżało w Petersburgu prawie dwa miesiące, zanim zostało wysłane do Warszawy. Początkowo zapewne czekało, aż Panin przygotuje także list Katarzyny II do Fryderyka II (jest w nim wszak mowa o wspólnym powstaniu obu pism), a to się odwlekło. Zanim berlińska ekspedycja dla Salderna została dokończona, nad Nową dotarł raport o zapadłej już zgodzie strony polskiej na likwidację cła generalnego³⁹⁷, a więc naleganie na ustępstwo Stanisława Augusta w tej kwestii przestało być potrzebne. Przesyłając Saldernowi list Katarzyny II do Fryderyka II, Panin dla informacji posła przekazywał także kopię listu imperatorowej do Stanisława Augusta („touchant l'affaire de la douane”), wyjaśniając, że z jego przekazaniem adresatowi wstrzymano się do czasu uzyskania informacji o wszystkim tym, co ostatecznie Saldern w Warszawie uzyskał³⁹⁸. Można przypuszczać, że rosyjski dwór, odraczając wysyłkę listu do polskiego władcy, kierował się także innym motywem. Około połowy kwietnia do Panina musiały bowiem dotrzeć ponownie przez Repnina ostrzeżenia o załamywaniu się zaufania Stanisława Augusta do Petersburga wskutek milczenia zarówno ministra, jak i imperatorowej; ambasador z naciskiem podnosił konieczność przerwania tego milczenia³⁹⁹. Zapewne Katarzyna II i Panin doszli wówczas do wniosku, że list z 8 kwietnia — pierwszy od wielu miesięcy głos imperatorowej do króla — mógłby tylko te negatywne dla Rosji refleksje polskiego monarchy umocnić i dlatego pismo — zbędne już z punktu widzenia celu doraźnego, którego dotyczyło — nie zostało wysłane. Zarówno Panin, jak i jego władczyni musieli jednak uznawać przydatność zawartych w owym liście pouczeń, skoro przekazano go do Warszawy (wiozący go kurier dotarł tam 10 czerwca)⁴⁰⁰. Towarzyszyło mu inne pismo Katarzyny II do polskiego monarchy, demonstrujące wielką życzliwość i nadzieje na dobrą dalszą współpracę. Był to już dokument wiążący się z przygotowaniami do

³⁹⁷ N. Repnin i K. Saldern do N. Panina, 3/14 IV 1766, AVPRI, f. 79/6, nr 883. Tegoż 14 kwietnia polskie ministerium wręczyło Benoît deklarację z 12 kwietnia, w której zobowiązywano się do starań o odwołanie na przyszłym sejmie ustawy o cła generalnym, G. Benoît do Fryderyka II, 16 IV 1766, GStA PK, IX/27-171, k. 404-405; „Relacja”, Pop. 52, s. 34.

³⁹⁸ N. Panin do K. Salderna, 18/29 IV 1766, SIRIO 57, s. 508.

³⁹⁹ N. Repnin do N. Panina, 27 III/7 IV 1766, AVPRI, f. 79/6, nr 883.

⁴⁰⁰ 23 maja 1766 r. Psarski zapowiadał Ogrodzkiemu dwa listy od Katarzyny II do króla („l'une en ce qui regarde la douane et l'autre en réponse à la dernière”), 3 czerwca, informując o wyjeździe kuriera, stwierdzał, że „elles adouciront — — cette attente de huit mois”, Pop. 84. Regest listu J. Ogrodzkiego do J. Psarskiego z 11 czerwca podaje, że kurier przybył do Warszawy 10 czerwca, Pop. 329, k. 127. Oryginał listu imperatorowej z 28 III/8 IV 1765 w AKP 226, k. 54-57, z 5/16 V ibidem, k. 61-63, przy obu uwaga J. Ogrodzkiego: „Reçue le 10 juin et remise à SM par le prince Repnin”. Sumarycznie o całej sprawie: „Relacja”, Pop. 52, s. 40. W SIRIO 57, s. 492, przyp. 1, błędnie zostały podane daty wysłania znad Nowy i wręczenia królowi kwietniowego pisma.

przypadającego na październik sejm ordynaryjnego, stanowiący zresztą odpowiedź na kolejny list polskiego monarchy do rosyjskiej władczyni, napisany po rozmowach z Saldernem⁴⁰¹.

Zreasumujmy: wielomiesięczny spór polsko-pruski o reformę finansów Rzeczypospolitej zakończył się częściową porażką Prus i klęską Polski. Berlin nie zdołał jeszcze wówczas zrealizować drugiego z celów, do jakiego dążył (od pewnego dopiero momentu konfliktu), tj. utrzymania przynoszącej kolosalne zyski i rujnującej polski handel komory w Kwidzynie. Warszawa doznała ciosu o wiele bardziej dotkliwego — została zmuszona do rezygnacji z wprowadzenia reformy finansowej, stanowiącej istotny element planu sanacji państwa⁴⁰². Niedopuszczenie do tej reformy było od początku celem Fryderyka II. Niewątpliwie jednak takie rozwiązanie odpowiadało także Rosji — gdyby było inaczej, Petersburg mógłby opowiedzieć się za polską interpretacją spornego punktu traktatu welawskiego. Wszak Repnin nie ukrywał, że z punktu widzenia legalizmu to Warszawa miała w tym zakresie rację, a ekwilibrystyka choćby omówionego wyżej listu Katarzyny II do Stanisława Augusta z 8 kwietnia 1766 r. pokazuje, że nawet nie udawano, iż rozstrzygało nie prawo tout court, lecz prawo siły. Dlatego wypadnie zgodzić się z Borisem Nosovem, że o ile Prusy jawnie dążyły do unicestwienia reform finansowych sejmiku koronacyjnego, to „v etom voprose plany prusskogo korolâ naši praktičeski polnuû podderżku v Peterburge”⁴⁰³.

Taką właśnie „edukację” wyniósł z trwającego wiele miesięcy sporu Stanisław August. Konstatując kilka lat po opisywanych wydarzeniach, że mediacja rosyjska nie pomogła Polsce utrzymać zamierzonej reformy finansów, którą zniszczyć postanowiły Prusy, Stanisław August zauważał, że oba mocarstwa ościenne wykazały jednakową zapobiegliwość w niedopuszczeniu do reform w Rzeczypospolitej oraz w obaleniu jej próby wyjścia ze stanu słabości i inercji: „Voilà donc à quoi aboutit la médiation de la Russie — pisał król w tekście, powstałym niebawem po decyzji o rozbiórce — à faire perdre sans espoir à la République les ressources, qu'elle devoit se promettre — — de la douane générale. Encore faisoit-elle sentir que sans sa haute médiation le roi de Prusse auroit laisser subsister celle de Marienwerder — —. Mais si on veut réfléchir à l'attention de ces deux cours à arrêter dans son principe toute espèce d'amélioration dans le gouvernement, comme dans les finances de la République, pour l'empêcher de se préparer les moyens de sortir de son état d'inaction et de dépendance, je crois qu'on aura touché le vrai ressort de la politique de l'une et de l'autre dans tout ce qui se passa au sujet de la douane — —; il n'en paraît pas moins certain, que l'impératrice — — se prêtât volontier aux vues du roi de Prusse, dont les intérêts sembloient si étroitement liés aux siens et la Pologne fut sacrifiée comme la plus foible”

⁴⁰¹ Stanisław August do Katarzyny II, 28 IV 1766, AKP 226, k. 58–60; Katarzyna II do Stanisława Augusta, 5/16 V 1766, SIRIO 57, s. 517–520.

⁴⁰² J. K. Hönsch, op. cit., s. 379.

⁴⁰³ B. Nosov, op. cit., s. 274.

(podkr. w oryginale)⁴⁰⁴. Wbrew opinii monarchy trzeba jednak zgodzić się z podnoszoną przez Petersburg własną zasługą, ponieważ gdyby nie rosyjska interwencja, Polska nie byłaby w stanie zmusić Fryderyka II do likwidacji komory w Kwidzynie. Ale przypomnieć także należy, że to nie względ na Warszawę przesądził w 1765 r. o postawie Katarzyny wobec pruskiego cła na Wiśle; zdecydowała wykryta na forum tureckim nielojalność Hohenzollerna.

Uzgodnienia w sprawie cła generalnego, podjęte w kwietniu 1766 r. podczas pobytu w Warszawie Salderna, zaowocowały jednym z pierwszych aktów ustawodawczych na październikowym sejmie⁴⁰⁵. Opisane wyżej kulisy przegranej walki Rzeczypospolitej o tę ustawę pokazują rzeczywistość, w jakiej przyszło rządzić ostatniemu królowi: zabójcze dla wszelkich prób reformatorskich stanowisko Prus, nieco od niego odmienną, ale również zdecydowanie wrogą jakimkolwiek politycznemu wzmocnieniu państwa polskiego postawę Rosji, wreszcie praktyczne działanie w tym kierunku przymierza Petersburga i Berlina. Autorski udział polskiego monarchy w zmaganiach o utrzymanie reformy finansów ukazuje jeszcze jeden wymiar poczucia odpowiedzialności Stanisława Augusta za państwo. Dopiero znając wszystkie szczegóły przegranej ostatecznie kampanii, można docenić, jakiego trudu wymagała uporczywa walka ostatniego króla o modernizację Rzeczypospolitej.

The Commonwealth between Prussia and Russia in the Light of the Polish-Prussian Dispute about General Customs in 1765. Part II

The strivings of Frederic II towards the preservation of the custom house in Kwidzyn on the Vistula, ruinous for Polish trade and extremely profitable for Prussia, increased the tension between Warsaw, Berlin and St. Petersburg. Russia, the actual hegemon of the Commonwealth, treated the prolonged controversy with increasing ill will towards Warsaw. Embroiled in political intrigues in Sweden, Russia was interested in peace in the Polish protectorate, and since she regarded Frederic II as her most important ally she was even more concerned with stifling the troublesome conflict. The discovery that Prussian ventures in Turkey demonstrated disloyalty towards St. Petersburg proved decisive, and Catherine II became determined to teach the Hohenzollern ruler a lesson by forcing him to resign from the Kwidzyn customs. During the Polish-Prussian negotiations conducted in Warsaw from August to November 1765, and attended by the Russian ambassador as a mediator, the Polish side managed to prove the baseless nature of all the charges formulated by Berlin (an essential part was played by King Stanisław Augustus), but the arbiter of clash — St. Petersburg — ultimately forced it to liquidate the general customs. Russia thus proved to be just as interested as Prussia in annihilating the financial reform and in the retention of the Commonwealth in a state of weakness and chaos. Studies on the customs controversy revealed that an important Russian edition of sources (vol. 22 SIRIO, published in 1878), containing reports by Victor Solms, the Prussian envoy in St. Petersburg in 1763-1766, and issued at a time of the great

⁴⁰⁴ „Relacja”, Pop. 52, s. 35-36.

⁴⁰⁵ VL, t. 7, Petersburg 1860, f. 436, „Zniesienie cła generalnego”.

tension in Russian–German relations, caused by the restriction of Russian ambitions in the Balkans, had been reduced with a distinct political intention in mind: all fragments proving that Russia had succumbed to Prussian pressure and was compelled to take Berlin’s demands into account had been removed.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska